

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, wtorek dnia 17 listopada 1936

Nr. 535

Rok 31

Powstańcy przekroczyli Manzanares

Wojska rządowe przed odwrotem wysadziły w powietrze kilka mostów

Avila. (PAT). Lotnictwo powstańcze dokonało wczoraj niezwykle gwałtownego bombardowania fortyfikacji madryckich. Cała dzielnica dworca południowego jest ogarnięta pożarami.

Według urzędowych doniesień z Salamanki, oddziały płk. Yague wkroczyły do Madrytu od strony północno-zachodniej, przeprawiając się przez rzekę Manzanares pomiędzy mostem francuskim a Puerto Hierro. Wojska powstańcze zajęły już onegdaj szereg budynków w dzielnicy uniwersyteckiej oraz kilka bloków domów, sąsiadujących z tą dzielnicą. Ostateczne natarcie w dniu wczorajszym poprzedzone było huraganowym ogniem artyleryjskim oraz gwałtownym bombardowaniem z 30 samolotów.

Według ostatnich wiadomości, straty wojsk rządowych są ogromne.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi z Madrytu, iż komunikat oficjalny rządu hiszpańskiego zaprzecza kategorycznie wiadomościom, jakoby rzeka Manzanares została przekroczona przez powstańców.

Z drugiej strony wiadomości, jakie otrzymał korespondent Reutera w Lizbonie, świadczą o posuwaniu się wojsk powstańczych w głąb Madrytu w kierunku więzienia. Wojska rządowe opuściły rzekomo koszarzy Montana.

Lizbona. (PAT.) Wojska rządowe w Madrycie wysadzić miały w powietrze prócz mostu „Francuskiego”, również i inne mosty.

Sewilla. (PAT). Potwierdzają się wiadomości o zajęciu przez trzy kolumny gen. Vareli parku zachodniego oraz miasta uniwersyteckiego. W dzielnicy Sorja kolumna gen. Moscardo zajęła poważne punkty strategiczne. Komunikat kończy się zapewnieniem, iż w ciągu najbliższego czasu na głównych gmachach rządowych zostanie zawieszony sztandar czerwono-żółty.

Londyn. (PAT). Korespondent Reutera donosi z dowództwa wojsk powstańczych pod Madrytem, że w niedzielę około południa oddziały marokańskie i legionści sforsowali w ataku na bagnety most w dzielnicy Casa del Campo, wypierając na tym odcinku wojska rządowe z obu brzegów rzeki Manzanares. O godz. 11-ej baterie haubic, ostrzeliwujące ostatnio dzielnicę uniwersytecką, otrzymały rozkaz przesunięcia ognia naprzód, co świadczy, że powstańcy poważnie zyskali na terenie.

Rabat. (PAT). Komunikat stacji radiowej w Jerez:

Wojska powstańcze rozproszyły większe ugrupowanie wojsk rządowych w odcinku Soria. Na froncie Escorialu poczynili powstańcy dalsze postępy. Na odcinku frontu, obsadzonym przez 5 dywizję, zaznaczyła się wzmożona działalność artyleryjska. W Toledo zarekwirowały władze powstańcze nie tylko wszystkie samochody, lecz także i konne zaprzęgi.

Toledo. (PAT). Korespondent Reutera, opisując wczorajszą bitwę, stwierdza, że opór wojsk rządowych załamał się ostatecznie w chwili, gdy 8 powstańczych samolotów bombardujących, eskortowanych przez 24 samoloty myśliwskie, przeleciało nad dzielnicą uniwersytecką i parkiem zachodnim, zrzucając wielką ilość bomb.

Tetuan. (PAT). Rozgłoszona powstańcza o godz. 20 donosi: Siły zbrojne gen. Vareli umacniają się na zaję-

tych pozycjach w parku zachodnim i na promenadzie Rosales. Próby kontrataku wojsk rządowych odparto. W

Komunikat wojsk rządowych

Madryt. (PAT). Havas donosi, że rada obrony Madrytu opublikowała wczoraj następujący komunikat: Po całym tygodniu niepowodzeń zdobył się nieprzyjaciół w niedzielę na najwyższy wysiłek, atakując most „de los Francesos” na Manzanaresie. Do szturm na most ruszyli o godz. 15 wojska marokańskie i legion cudzoziemski, poparte 19 czołgami. Po czterogodzinnej bitwie, przewyższającej swą gwałtownością wszystkie poprzednie, wojska rządowe wysadziły most w powietrze i zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się, zadając mu olbrzymie straty.

Doniesienia prasy paryskiej

Paryż. (PAT). Jak wynika z informacji paryskiej prasy popołudniowej, atak wojsk gen. Franco został uwieńczony pewnymi sukcesami, które umożliwiły powstańcom przedostanie się do samego śródmieścia Madrytu. W ciągu popołudnia wojska powstańcze zajęły po zacieklej walce i zdobywaniu domu za domem, dzielnicę Bombilla, przedostając się ulicą Paseo de Rosales. Obecnie sytuacja przybrała obrót zdecydowanie pomyślny dla wojsk atakujących, które zdołały odciąć tam poważną kolumnę milicjan-tów od innych wojsk rządowych. Rzeko Manzanares została przekroczona w kilku punktach. Napór atakują-

dzielnicy północno - zachodniej Madrytu są obsadzone ulice wiodące do przedmieść.

ty. Trzy czołgi unieruchomiono.

Lotnicy powstańczy zbombardowali robotniczą dzielnicę w Madrycie. Rada obrony komunikuje, że w bombardowaniach Madrytu biorą udział jedynie lotnicy włoscy i niemieccy, gdyż Hiszpanie odmówili masakrowania cywilnej ludności Madrytu.

Wczoraj rano odparto nowe ataki powstańcze na północny zachód od miasta. Powstańcy nie przekroczyli nigdzie Manzanaresy. Obrona stolicy odbywa się w największym porządku przy ścisłym przestrzeganiu przez wojska rządowe dyscypliny.

cych usiłowały powstrzymać tanki, które jednak Arabowie rozbijali granatami ręcznymi. W strefie walki znajduje się obecnie szkoła rolnicza, więzienie i dworzec północny.

Wojska rządowe od czwartku 4-krotnie próbowały przedsięwziąć kontrofensywę, lecz za każdym razem były odpierane. Cała artylerja gen. Franco, to jest około 120 armat, rozstawionych na froncie długości 15 km, ostrzeliwa pozycje nieprzyjacielskie w mieście. Wojskom atakującym udało się przerwać front obrońców w dwóch miejscach i przez uczyniony wyłom przedostać się do śródmieścia.

Zatarg niemiecko-sowiecki o aresztowanych Niemców w Rosji

Moskwa. (PAT). Dn. 15 b. m. chargé d'affaires Rzeszy Niemieckiej radca von Tippelskirch złożył zastępcy komisarza ludowego do spraw zagranicznych Krestinowskiemu formalny protest przeciw aresztowaniu ostatnio 23 obywateli niemieckich. Krestin-skijs zakomunikował nazwiska 14 oskarżonych, oświadczając, że część aresztowanych oskarżona jest o szpiegostwo, część o tworzenie organizacji antypaństwowych, a jeden o przygotowywanie aktów terrorystycznych. Tippelskirch oświadczył w odpowiedzi, że aresztowani obywatele niemieccy są dobrze znani ambasadzie i że stawiane im zarzuty są wprost niewiarygodne, wobec czego rząd sowiecki bierze na siebie dużą odpowiedzialność. Po-

zatem Tippelskirch zaznaczył, że nie poinformowanie ambasady o 9 aresztowanych jest w sprzeczności z traktatem berlińskim.

Ambasador Rzeszy von Schulenburg, który przebywał na Kaukazie, wyjechał śpiesznie do Moskwy i spodziewany jest w Moskwie dzisiaj.

Według informacji ze źródeł urzędowych, Krestin-skijs w odpowiedzi na protest Tippelskircha oświadczył, iż w sprawie aresztowanych obywateli niemieckich toczy się śledztwo i że złożonego mu protestu nie przyjmuje do wiadomości.

Prasa sowiecka w dalszym ciągu zachowuje całkowite milczenie w tej sprawie.

Uroczystości na uniwersytecie Jagiellońskim

Kraków. (Tel. wł.). W niedzielę w południe ks. metropolita Sapieha dokonał aktu poświęcenia uniwersyteckiej kliniki położniczej i chorób kobiecych w gmachu przy ul. Kopernika. Popołudniu odbył się akt poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Akademicki przy ul. Reymonta.

Wczorajszy drugi dzień uroczystości uniwersyteckich rozpoczął się nabożeństwem żałobnym, w kościele akademickim św. Anny, za dusze zmarłych i poległych profesorów i studentów U. J. Po nabożeństwie uczestnicy udali się do auli uniwersytetu, gdzie

wyگłosili przemówienia: rektor U. J. prof. dr. Szafer i minister oświaty prof. Świętosławski. Po przemówieniach minister wręczył insygnia orderu „Polonia Restituta” rodzinom następujących zmarłych profesorów U. J.: Cybulskiego Napoleona, Jakubowskiego Macieja Leona, Januszewskiego Edwarda, Jaworskiego Władysława Leopolda, Jentysa Stefana, Jordana Henryka, Sas-Korczyńskiego Edwarda, Koźniewskiego Tadeusza, Olszewskiego Karola, Raciborskiego Marjana, Rudzkiego Maurycego, Smolki Stanisława, Smoluchowskiego Marja-

STRONNICTWO NARODOWE

KOLA ŚW. LAZARZ I GÓRCZYN

Wielkie zebranie przedwyborcze dzisiaj, 17 bm. w sali kina „Polonia”, ul. Marsz. Focha 177. Początek o godzinie 20.

na, Tarnowskiego Stanisława, Ulanowskiego Bolesława, Witkowskiego Augusta, Zolla Fryderyka (senjora).

Po wręczeniu tych odznaczeń i przemówieniu kapelana akademickiego ks. dr. Kurowskiego adbył się apel poległych. Odczytano z oddaniem honorów 179 nazwisk poległych studentów i 2 studentek.

Dwudniowa uroczystość zakończyła się przemówieniem rektora i odsplęwaniem hymnu narodowego.

Kto będzie komisarzem gen. R. P. w Gdańsku?

Warszawa. (Tel. wł.). Uchodzi za pewne w Warszawie, że komisarz generalny R. P. w Gdańsku ustąpi. — Nastąpi to prawdopodobnie w początkach grudnia. Obejmie on albo stanowisko posła polskiego w Pradze, albo w Wiedniu.

„Wieczór Warszawski” wspomina, że mówi się o kandydaturze płk. dr. Romana Abrahama na stanowisko komisarza R. P. w Gdańsku, ale nie wiadomo, czy ta kandydatura utrzymałaby się. (w)

Demarche Francji w Berlinie

Paryż (PAT). Min. Delbos, który wyjechał w piątek do Perugueux, gdzie miał wziąć udział w otwarciu rady generalnej departamentu Dordogne, powrócił wczoraj rano do Paryża, celem odbycia szeregu konferencji nad sytuacją, wytworzoną przez wy-mówienie przez Niemcy klauzul rzecznych traktatu wersalskiego. Pierwsze wiadomości, otrzymane w Paryżu od reprezentantów dyplomatycznych Francji, którzy sondowali opinie zainteresowanych państw, pozwalają przypuszczać, że do demarche, która będzie dokonana w Berlinie, przylączy się kilka państw, przedewszystkiem zaś Belgja i Czechosłowacja.

Zgon prymasa Galji

Paryż. (PAT). Zmarł w Lyonie ks. kardynał Maurin, arcybiskup Lyonu, prymas Galji.

Antykomunistyczny traktat japońsko-niemiecki

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Szanghaju: W Japonji stosowana jest najsurowsza cenzura w stosunku do wiadomości, iż Tokio i Berlin, pomimo wszelkich zaprzeczeń, są w trakcie zawierania układu antykomunistycznego. Rokowania te zaczęły się po powrocie do Tokio z Berlina ambasadora niemieckiego w Japonji.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomił korespondentów pism zagranicznych, iż nie wolno im wysyłać wiadomości na temat tego traktatu. Depesza, którą usiłował wysłać do swego dziennika korespondent amerykański, została wycofana. Dziennik japoński, który wspominał o tym traktacie, został skonfiskowany, a inne pisma powiadomiono, że wiadomości na ten temat nie należy ogłaszać.

Zajęto kilka dalszych ulic w Madrycie

Paryż. (Tel. wł.). Gen. Queipo de Llano odczytał w niedzielę wieczorem przed mikrofonem radiostacji Sevilla telegram gen. Franco, w którym ten donosi o zajęciu przez wojsko narodowe w niedzielę madryckiego miasta uniwersyteckiego, po rozgromieniu t. zw. bataljonu międzynarodowego. Wojska narodowe pod Madrytem postępują stale naprzód. W niedzielę zajęto dalszych kilka ulic.

Po drugiej stronie Manzanares

Londyn. (Tel. wł.). Jak donosi Reuter z Madrytu, w nocy z soboty na niedzielę udało się powstańcom przekroczyć rzekę Manzanares między mostem tolekańskim i mostem księżniczki. Równocześnie wojsko pułk. Barrona zajęło domy położone naprzeciw mostu Segovia.

Bombardowanie centrum miasta

Madryt. (PAT). Wczoraj około godz. 22.30. artyleria powstańcza rozpoczęła gwałtowne bombardowanie centrum miasta. Trzy pociski wybuchły w pobliżu siedziby parlamentu. Powstańcy atakowali miasto od strony szosy, wiodącej z Estramadury i od strony mostu francuskiego. Oba ataki zostały odparte.

Naloty samolotów

Madryt. (PT). Specjalny wysłannik Havasa donosi, że rano nastąpił nowy nalot samolotów powstańczych na Madryt, w który wzięło udział 12 samolotów myśliwskich i 10 bombowych. Lotnicy powstańczy rzucali bomby na dzielnicę Atacha. Liczne bomby spadły na ulicę, sąsiadującą z dworcem. Wśród ludności cywilnej jest 50 zabitych. Liczba rannych jest znaczna.

W chwili nalotu samolotów zarządzono natychmiast obronę przeciwlotniczą. Ukazały się samoloty rządowe by nawiązać walkę, lecz eskadry powstańcze odleciały po chwili.

Walki na innych frontach

Paryż. (ATE). Rozgłoszono w Teneryfie donosi, że narodowe wojska hiszpańskie prowadzą nadal ofensywę na froncie Guadaluajara, wypierając oddziały czerwone, które cofają się w kierunku Alcalá de Henares.

Oddziały czerwone w okolicach Escorialu zostały prawie całkowicie otoczone przez wojska narodowe. Opór oddziałów czerwonych na tym odcinku frontu nie może trwać długo.

Walcząca na froncie asturyjskim 8 dywizja rozproszyła oddziały milicji czerwonej, które chciały przeciąć połączenia pomiędzy Oviedo a głównymi siłami wojsk narodowych. Zaopatrzenie miasta Oviedo w żywność odbywa się normalnie.

Klasztory francuskańskie uległy zniszczeniu

Rzym. (ATE). Według otrzymanych przez generała Zakonu Franciszkanów szczegółowych raportów o prześladowaniach, na jakie był narażony ten zakon w Hiszpanii, większość

klasztorów franciszkańskich uległa zburzeniu.

W Katalonii najbardziej ucierpiał zgromadzenia klasztorne w Vich, Berga i Balagier. Większość braci zakonnych została rozstrzelana.

Klasztory franciszkańskie w Alcala, Vallareal, Bisba, Celva i Puente del Maestro w okręgu Badajoz zostały prawie całkowicie zrównane z ziemią. W pierwszych dniach rewolucji w beztajski sposób zamordowano w Gre-

nadzie trzech Franciszkanów z klasztoru Buentalgien i 7 z klasztoru Puenteovejuna. Przed rozstrzelaniem wezwano zakonników do wygłoszenia błuźniestw i przekleństw. Wobec stanowczej odmowy wycięto im języki.

Historyczny, pamiętający czasy Kolumba, klasztor w Rabica, gdzie sławny odkrywca Ameryki modlił się przed wyruszeniem w podróż, został doszczętnie zburzony.

Uroczystości w Wyrzysku

Wręczenie marsz. Rydzowi-Śmigłemu daru ludności pow. wyrzyskiego na dobrożenie armji

Wyrzysk. (Tel. wł.). Odbyła się tu w niedzielę uroczystość przekazania marsz. Rydzowi-Śmigłemu zakupionych za zebrane z inicjatywy starostwa wśród miejscowego społeczeństwa pieniądze, darów na dobrożenie armji.

Marsz. Rydz-Śmigły przybył wraz z min. Kasprzyskim do Wyrzyska w niedzielę rano, powitany podczas przejazdu przez Bydgoszcz przez przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. W Wyrzysku powitał marsz. Rydza-Śmigłego starosta w otoczeniu reprezentantów miejscowych władz i organizacyj.

Z dworca udano się do miasteczka, a następnie na błonie, gdzie ustawiły się już oddziały wojskowe z pobliskich garnizonów i różne organizacje. Po bokach zgromadziły się tłumy publiczności. Dowódca całości gen. Chmurowicz powitał marsz. Rydza-Śmigłego, który dokonał przeglądu zgromadzonych oddziałów i zajął następnie miejsce przed ołtarzem polowym. Mszę św. celebrował ks. bisk. Laubitz w otoczeniu licznych duchowieństwa.

Po nabożeństwie odbyło się wręczenie marsz. Rydzowi-Śmigłemu dyplomów obywatelstwa honorowego szeregu miast i gmin pow. wyrzyskiego, oraz nastąpił akt przejęcia daru na dobrożenie armji. Marsz. Rydz-Śmigły wygłosił przy tej okazji następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo!

„Nie miałem zamiaru i nie było w programie, ażeby przemawiać, niemniej jednak uroczystość tak wyjątkowa wymogła na mnie wypowiedzenie kilku słów.

„Dzień dzisiejszy, który mimo tak późniejszego sezonu jednak przybrał tak wielkie i uroczyste rozmiary, sprawdził takie tłumy tu i doprowadził do tego bardzo serdecznego zbliżenia szerokiego mas społeczeństwa do polskiego żołnierza — jest zakończeniem pewnego dzieła, które trwało dłuższy okres czasu. Dzień dzisiejszy, jak każdy dzień, nie jest bez wczoraj i nie jest bez jutra.

„Czem było to wczoraj? Nim doszło do realizacji w postaci materialnej tej ilości broni, trzeba było rzucić inicja-

tywę, trzeba było zejść się, porozmawiać, trzeba było zachęcić się nawzajem, znaleźć odpowiednie słowa, któreby poderwały do wysiłku, do ofiary.

„O czemże mówiono? Mówiono, rzecz prosta, o armji, o żołnierzu, którego szczęściem dla Polski, tak kocha społeczeństwo polskie. Mówiono, że trzeba, żeby ta armja była najsilniejsza, najlepiej uzbrojona. Dlaczego? Dlatego, aby Polska, aby ojczyzna nasza, aby państwo polskie było jak najsilniejsze. Dla tego państwa, dla tej siły nas wszystkich trzeba zrobić wysiłek ochotniczy. Trzeba zrobić więcej, aniżeli to, co ogół dotychczas przyzwyczaił się uważać za normę obowiązków obywatelskich. To, co dziś widzimy, jako materialny wyraz, czemże jest? Nie jest czemś, nie jest czymś nakazem, obowiązkiem jak podatek, który trzeba płacić. Jest wolą ochotniczego czynu społeczeństwa tutejszego, to znaczy, że wszystko jedno, czy kto bogaty, czy biedny, bez względu na możliwości materialne, bez względu na to, co kto posiada, każdy dobrowolnie chciał dać swój wysiłek dla tej właśnie ogólnej sprawy, a nie swego osobistego dobra.

„Mówi się o tem z następujących powodów: oto gdyby trzeba było bronić naszej ojczyzny, to nietylko te karabiny maszynowe broniłyby jej, nie tylko pociski z tych luf lecące raziłyby wroga — ale przeciwstawiłyby się jemu także te siły moralne, które właśnie rodzą się i wyzwalają przy tego rodzaju aktach, jak dzień dzisiejszy, jak te wszystkie dni, które go przygotowały tu wśród ludności powiatu wyrzyskiego.

„Dlatego, jako reprezentant wojska i jako ten, który ze swego obowiązku musi myśleć nie o dniu jednym, odcieranym, ale na dalszą metę o wczoraj i jutrze i nie o swoich sprawach, ale o sprawach nas wszystkich, — serdecznie dziękuję powiatowi wyrzyskiemu za inicjatywę i wysiłek tak duży, który tę inicjatywę uwieńczył.”

Z kolei odbyła się defilada oddziałów wojskowych oraz delegacji organizacji, którą zakończyły popisy taneczne. Po defiladzie marsz. Rydz-Śmigły odjechał do Warszawy.

Podhale i Śląsk Cieszyński pod sztandarem narodowym

Bielsko. (Tel. wł.). W Jeleśni koło Żywca odbyła się w niedzielę potężna manifestacja z okazji poświęcenia sztandaru. Stron. Narodowego. W uroczystości wzięło udział około 5.000 uczestników. Zebrane tłumy ruszyły w pchodzie z przed lokalu Stronnictwa Narodowego do kościoła parafialnego, gdzie uroczystą sumę odprawił miejscowy proboszcz a jeden z wikariuszy wygłosił okolicznościowe kazanie.

Następnie w sali Katolickiego Domu odbyła się uroczysta akademja, którą zagał kierownik obwodowy p. Wojciech Widz. Płomienne przemówienie wygłosił radny miejski z Łodzi p. Antoni Belka, entuzjastycznie witany przez zebranych. Jako drugi przemawiał red. Zajaczek, który następnie odebrał ślubowanie od chorążego. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych oraz wzniesiono okrzyki na cześć Polski narodowej i R. Dmowskiego i t. d.

Nadmienić należy, że starostwo w Żywcu odmówiło zezwolenia na pochód oraz defiladę.

Tego samego dnia odbył się kurs Str. Narodowego w Andrychowie, który prowadził b. poseł Stanisław Rymar z Krakowa.

W sobotę odbyły się poza tem liczne zgromadzenia narodowe w Cieszyźnie, Komorowicach i innych miejscowościach na Śląsku Cieszyńskim z referatami Antoniego Belki, b. posła Stan. Rymara oraz innych działaczy narodowych.

Ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim przybiera stale na sile, zataczając coraz szersze kręgi i zdobywając liczne zastępy zwolenników. (z)

Odnaczenie Uniw. Jagiellońskiego

Warszawa. (PAT). W niedzielę w dostojnych murach Wszechnicy Jagiellońskiej odbyła się uroczystość wręczenia uniwersytetowi przez min. w. r. i o. p. Świętosławskiego w imieniu p. Prezydenta insygnjów orderu „Polonia Restituta” w uznaniu, jak brzmi dekret, jej „bezcennych zdoby-

czy w dziedzinie polskiej nauki, pielęgnowania tradycji historycznych i patriotycznego wychowania wielu pokoleń”.

Uroczystość rozpoczęła się rano nabożeństwem pontyfikalnym, celebrowanym w asyście duchowieństwa przez J. E. ks. metropolitę Sapiechę w kościele akademickim św. Anny, po czym udano się pochodem do gmachu Collegium Novum, gdzie nastąpił uroczysty akt dekoracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Do Palestyny

Warszawa. (Tel. wł.). Jak podaje jedno z pism warszawskich, w sobotę Nalewki były świadkiem uroczystej przysięgi kilkuset młodych Żydów, którzy w niedzielę wyruszyli pieszo do Palestyny.

Już na długo przed wyznaczoną godziną tej niezwykle uroczystości zebrały się olbrzymie tłumy umundurowanych sportowców na dziedzińcu i przed domem nr. 2 na Nalewkach, gdzie znajduje się żydowski klub sportowy „Makabi”. Pieszej wyprawie przewodniczyć mają adwokat żydowski Rypel i dziennikarz Manes Fromer.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 11. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była słaba.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 4% premj. dolarową, którą ofiarowano po 46,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy zast. złote w złocie po 45,50, 4½% złotowe listy zast. po 43,— oraz 4% listy zast. konwert. po 39,25.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski po 109,50.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu w zł. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4% poz. premj. dol., seria III 43,50 O.

4½% listy zast. złote w złocie przestęplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.) 45,50 O.

4½% złotowe listy zastawne serii L. Pozn. Ziem. Kred. 43,— O.

4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 39,25 O.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 109,50 P.

Tendencja słaba.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 16. 11. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANdARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspokojenie stałe) 17,25 — 17,50

Pszenica (Uspokojenie stałe) 24,25 — 24,50

Jęczmień browarowy 25,00 — 26,00

Uspokojenie spokojne.

Jęczmień 630—640 g/l. 19,25 — 19,50

Jęczmień 667—676 g/l. 20,25 — 20,50

Jęczmień 700—715 g/l. 21,50 — 22,25

Uspokojenie spokojne.

Owies 16,00 — 16,50

Uspokojenie spokojne.

Mak

Żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. 26,75 — 27,00

Żytnia gat. I 0-50% wł. w. 26,25 — 26,50

Żytnia gat. I 0-65% wł. w. 24,50 — 25,00

Żytnia gat. II 50-65% wł. w. 16,75 — 17,25

Żytnia posł. pon. 65% wł. w. 15,25 — 15,75

Uspokojenie spokojne.

pszenica gat. I wyc. 0-20% wł. w. 39,75 — 40,75

pszenica gat. IA 0-45% wł. w. 38,75 — 39,25

pszenica gat. IB 0-55% wł. w. 37,25 — 37,75

pszenica gat. IC 0-60% wł. w. 36,75 — 37,25

pszenica gat. ID 0-65% wł. w. 35,75 — 36,25

pszenica gat. IIA 20-55% wł. w. 34,75 — 35,25

pszenica gat. IIB 20-55% wł. w. 34,00 — 34,50

pszenica gat. IID 45-65% wł. w. 31,00 — 32,00

pszenica gat. IIF 55-65% wł. w. 27,00 — 28,00

pszenica gat. IIG 60-65% wł. w. 20,75 — 21,75

pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w. 17,75 — 18,75

Uspokojenie spokojne.

Otreby żytnie stand. 12,00 — 12,50

Otreby pszenne grube stand. 11,75 — 12,25

Otreby pszenne średnie stand. 12,75 — 13,50

Otreby jęczmienne 13,25 — 14,50

Rzepak zimowy 44,00 — 45,00

Siemie lniane 42,00 — 45,00

Gorzecza 31,00 — 34,00

Groch Wiktoria 22,00 — 25,00

Groch Folgera 23,00 — 25,00

Mak niebieski 64,00 — 68,00

Koniczyna czerwona surowa 100,00 — 125,00

Koniczyna biała 100,00 — 125,00

Ziemniaki jadalne 3,10 — 3,30

Ziemniaki fabryczne za kilo 17,75

Makuch lniany w taflach 19,75 — 20,00

Makuch rzepak. w taflach 16,50 — 16,75

Makuch sł. w taf. 42—43% 21,00 — 22,00

Słoma pszena luzem 2,15 — 2,40

„ pszena prasowana 2,65 — 2,90

„ żytnia luzem 2,25 — 2,50

„ żytnia prasowana 3,00 — 3,25

„ owsiana luzem 2,50 — 2,75

„ owsiana prasowana 3,00 — 3,25

„ jęczmienna luzem 2,15 — 2,40

„ jęczmienna prasowana 2,65 — 2,90

Siano zwykłe luzem 4,10 — 4,60

„ zwykłe prasowane 4,75 — 5,25

„ nadnoteckie luzem 5,00 — 5,50

„ nadnoteckie prasowane 6,00 — 6,50

Ogólne uspokojenie spokojne.

Ogólny obór: 1866,6 tona, w tem żyta 372 tona, pszenicy 101 tona, jęczmienia 302 tona, owsa 85 tona.

Wiadomości

W kantonie Bazylea—miasto odbył się plebiscyt w sprawie wykluczenia komunistów i innych wytworów z służby państwowej i miejskiej. Plebiscyt zakończył się zwycięstwem zwolenników usunięcia komunistów.

*

Na nowym kontrtorpedowcu angielskim „Hasty”, który stoi w doku w Devonport wybuchł dwukrotnie pożar. Admiral'cja przyznaje, że nie jest wykluczona możliwość sabotażu.

*

Wyjazd szefa sztabu armji estońskiej, gen. Recka do Niemiec jest otoczony tajemnicą. Niewątpliwie podróż została spowodowana zapowiedzią przyjazdu w grudniu br. szefa sztabu armji sowieckiej Jegorowa. Istnieje przypuszczenie, że Reichswehr, aby sparaliżować plany sowieckie, zaprosiła gen. Recka.

*

Na kolei im. Dzierżyńskiego w Sowietach pomiędzy Dumczyno a Otradą wydarzyła się katastrofa. Na pociąg towarowy idący z Orla najeżdżał również pociąg towarowy wskutek czego 14 wagonów uległo rozbiciu. Ofiar w ludziach nie było.

*

Dr. Yoshimasa Yagi odkrył wielkie korzyści, jakie przyniesie muzyka jazzbandowa przemysłowi jedwabnicznemu. Stwierdził on, że groźne pasożyty wyrządzające przemysłowi jedwabnicznemu szkody w wysokości 15 milj. yen rocznie, są niezwykle wrażliwe na muzykę jazzbandową i giną od niej.

Konflikt trzech imperjalizmów

Po mowach Musso liniego i Edena

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Rzym, 14 listopada

Omawiając w ciągu ostatnich kilku miesięcy zmiany, dokonujące się w stosunkach Włoch z Anglią, z Francją i z Niemcami, wskazywaliśmy stale na to, jak oś polityki włoskiej przesunęła się od dawnej orientacji angielsko-francuskiej ku Berlinowi. Wykazaliśmy też przyczyny tego przesunięcia.

Układ austro-niemiecki z 2 lipca b. r. o niepodległość Austrii, który przyszedł do skutku, jak to stwierdził Mussolini w swej mowie medjolańskiej z 1 b. m. z jego wiedzą i aprobatą (w Londynie i Paryżu sądono przeciwnie), stał się podstawą zbliżenia, a potem ścisłej współpracy włosko-niemieckiej, zadokumentowanej zjazdem w Berlinie. Usunąwszy, względnie odłożywszy na stronę główną przyczynę sporu pod postacią sprawy austriackiej, Włochy i Niemcy porozumiały się na podstawie do ut des (daję, ażebyś i ty dał).

Pisząc przed kilku tygodniami o zjeździe berlińskim, wskazaliśmy na czym owa wzajemna pomoc (po za uściśnieniem sprawy austriackiej) polega. Włochom zależało i zależy na jaknaj-szybszym uznaniu przez główne państwa cesarstwa etjopskiego i na wyrównaniu ich różnic śródziemnomorskich z Anglią; Niemcom na odzyskaniu choć części kolonii, a przedewszystkiem na wolnej ręce na wschodzie. Ponadto łączy ich ideologia antybolszewicka.

Jedną z głównych zasad polityki berlińskiej było i jest wszakże utrzymać dobre stosunki z Anglią. W gruncie rzeczy więc cele polityki niemieckiej i włoskiej w stosunku do Londynu są zbieżne. Ale zarówno Niemcy, jak Włochy, przypuszczały, że jeszcze jest pora, by wyprzedzając Anglię, dojść szybko, a nawet biegiem do mety, zanim zbrojenia angielskie zostaną ukończone. Mowa Goeringa, domagająca się brutalnie zwrotu kolonii oraz mowa medjolańska Mussoliniego, stawiająca Anglię przed problemami: albo przyjaźń, albo katastrofa, jeśli nie było umówione, to na to wyglądają. Mowa Edena w izbie gmin z dn. 5 bm. wskazuje, że forma, jaką obydwie dyplomacie wybrały, tworząc wspólną oś w nadziei, że Londyn, Paryż i inne państwa będą obracały się w jej orbicie, nie była odpowiednią.

Gwałtowny apel do Anglii, stanowiący główny akcent mowy Mussoliniego nie wpadł jednakże w próżnię, mimo, że ton mowy zrobił niedobre wrażenie. Ponowne zaręczenie Mussoliniego, że nie chce tykać interesów angielskich, wpłynęło na odprężenie.

Eden w swej odpowiedzi zaznaczył, że Morze Śródziemne nie jest dla Anglii, tak jak wyraził się Mussolini, jedynie skróconą drogą kolonialną, ale żywotnym interesem dla całej rodziny narodów imperjum brytyjskiego. Anglia nie zaprzecza jednak, iż dla Włoch stanowi ono życie. Rząd angielski przyjmuje do wiadomości, że Włochy nie zamierzają zagradzać tej drogi komunikacji i ze swej strony daje takie same: „apewnienie” Włochom. Ponieważ Anglia nie ma zamiaru napadać na Włochy, a Włochy na Anglię, przeto intencje ich i pozycje są jednakowe i niema potrzeby innych układów. Poza tem Eden nie sądzi, by katastrofa była nieuniknioną.

Jednym słowem Anglia uznając znaczenie, jakie ma Morze Śródziemne dla Włoch, nie myśli, przynajmniej tak jak dziś rzeczy stoją, przed Lokarnem, negocjować z Włochami układu śródziemnomorskiego, któryby ograniczał jej przodujące stanowisko, nie zamierza wyrzucić się umocnienia tam swych pozycji i baz morskich (na co Włochy patrzą podejrzliwie i co dla nich stanowi sedno rzeczy), a na utworzenie osi włosko-niemieckiej odpowiada, że właśnie ona chce ująć ster w ręce, bo chce doprowadzić do pewnego i trwałego urzędzenia Europy. Nikogo nie chce wyłączać, nikogo izolować.

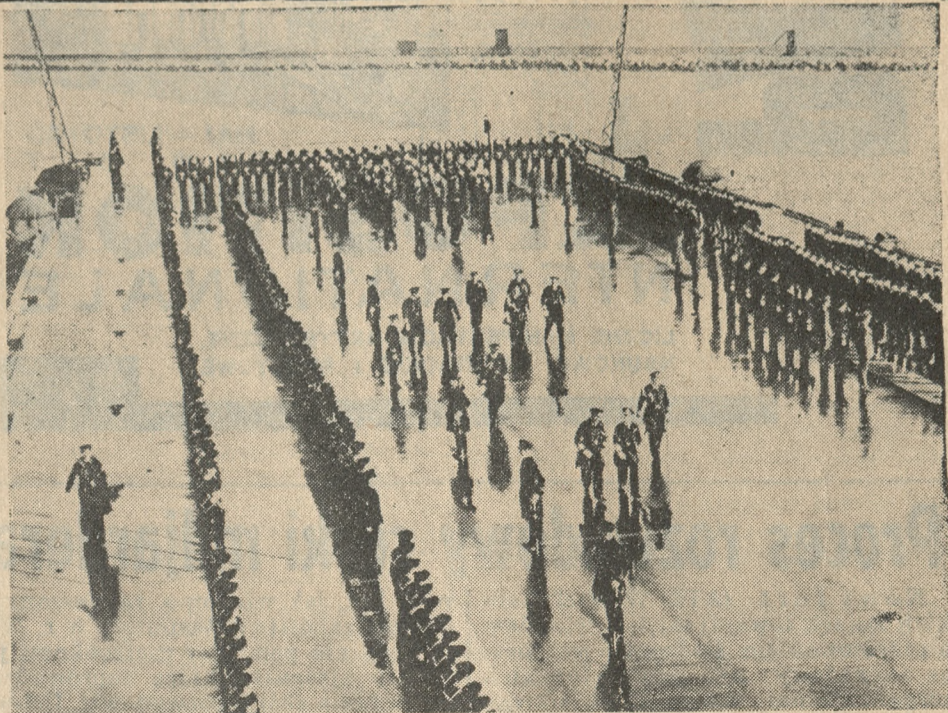
Różnica między programem włosko-niemieckim, jaki ustalono na zjeździe w Berlinie, który w szczegółach nie jest znany lecz jedynie z pewnych wypowiedzi włosko-niemieckich i z mowy Mussoliniego, a programem wygłoszonym przez Edena, jest znaczna, żeby nie powiedzieć zasadnicza,

zwłaszcza na punkcie Ligi Narodów, bezpieczeństwa zbiorowego, uczestnictwa Sowieców w sprawach europejskich itd. Obydwa powyższe programy zetrą się na gruncie przyszłej konferencji lokarneńskiej.

Co się tyczy natomiast w szczególności różnic włosko-angielskich, to rząd angielski, nie ustępując ze swych pozycji na Morzu Śródziemnym, dał dowód, niemal nazajutrz po mowie Edena, że nie zamierza robić Włochom dalszych trudności z uznaniem nowego stanu rzeczy w Etjopji. Wycofanie z Adis Abeby oddziału wojsk hinduskich, które tam stały dla obrony nie funkcjonującego poselstwa angielskiego, jest tu uważane za pierwszy krok uznania cesarstwa etjopskiego.

Akt ten wraz z zawarciem układu handlowego włosko-angielskiego uważają tu za zwrot stanowczy ku odprężeniu stosunków. Dlatego prasa włoska znajduje słowa wyrozumiałości dla mowy Edena i łącząc ją z cieplejszą dla Włoch mową lorda Halifaxa, stara się unikać wszelkiej polemiki, co więcej, przekreślając przeszłość, oświadcza, że Italia nie myśli zwracać się przeciwko słusznym interesom Anglii ani na M. Śródziemnym, ani też gdziekolwiek indziej, i będąc zaangażowana w olbrzymiej pracy organizacyjnej Etjopji, co wymaga pokoju politycznego i wielkich środków finansowych, pragnie współpracy ze wszystkimi mocarstwami kolonialnymi, przede-wszystkiem z Anglią.

S. M.



Król Edward VIII dokonał w tych dniach, mimo gwałtownego sztormu, inspekcji floty brytyjskiej w Portland. Na zdjęciu król przechodzi przed frontem załogi na pokładzie statku „Courageous”.

Duńczyk o wsi wielkopolskiej

Gorące słowa w największym duńskim czasopiśmie spółdzielczym

W lecie 1936 przebywał w Wielkopolsce Duńczyk p. Folmer Wisti, który z ramienia największego duńskiego organu spółdzielczego, czasopisma „Brugforenings-Bladet” (nakład 260.000 egzemplarzy!), studiował życie naszej wsi. Poprzedniego lata p. Folmer Wisti przeprowadzał podobne studia w Małopolsce i na Mazowszu.

Owocem tych studiów jest m. in. dłuższy artykuł o wsi polskiej, jaki ukazał się na łamach „Brugforenings-Bladet”, ilustrowany kilkoma kolorowymi reprodukcjami malowideł Zofji Stryjeńskiej (na pierwszej stronie numeru mamy doskonałą reprodukcję obrazu Stryjeńskiej, przedstawiającego dziewczynę wiejską przy kołowrotku), — oraz fotografiami ze wsi polskiej.

Spora część artykułu poświęcona jest Wielkopolsce, o której autor pisze w gorących słowach. Czytamy tam m. in. co następuje:

„Zauważyłem tu (t. j. w Wielkopolsce) wszędzie pewien dobrobyt w stosunku do innych części Polski. Spodziewałem się z tego powodu ludności bardziej sytej i zmaterializowanej. Zostałem tymczasem bardzo przyjemnie zaskoczony. Lud wielkopolski przynajmniej temi samymi popędami, co i biedniejsi jego rodacy dalej ku wschodowi.

„Ma on zato o wiele większe możliwości realizowania ideałów. Spotykam tu mleczarnie spółdzielcze, spółdzielnie spożywcze, czytelnice itd. Widzę radio i gazetę w izbie rolnika. Poziom szkolnictwa jest wysoki.

„Może kto powie: — No tak, to wynik rządów pruskich. To pozornie proste wyjaśnienie zawiera o wiele mniej słuszności, aniżeli ów ktoś sobie wyobraża. Długo, zanim wogóle śniło się Prusakom zrabować jego ziemię, lud wielkopolski cechował ten sam silny pęd do postępu i zdolność do organizacji, jaki spotykam dzisiaj.

„W Wielkopolsce stała kolebka państwa polskiego, tu chrzczonego pierwszego polskiego księcia i stąd pochodzi polski język literacki. — Poza tem rządy pruskie zaznaczyły się najbardziej niebezpiecznym tempem każdego objawu polskości oraz dążeniem do obniżenia ludu polskiego na pogardzony proletarij. Ale „ucisk wywołuje ucisk” (duńskie przy-

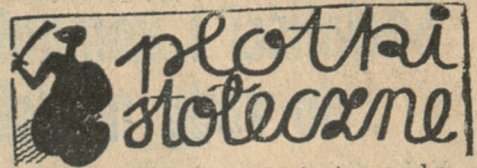
słowie — przyp. red.), niedoła zahartowała charakter Polaka. W sposób więc całkiem inny rządy pruskie miały i swój oddatni wpływ.”

W dalszym ciągu p. Folmer Wisti opisuje, jakie wrażenia odniósł, odwiedzając wielką szkołę mleczarską w Wrzesznie, uniwersytet ludowy, zorganizowany na wzór duński w Dalkach pod Gnieznem, i szereg wzorowych gospodarstw, zwiedzonych w towarzystwie uprzejmym sekretarzem Wielk. Tow. Kółek Rolniczych. Na zakończenie charakteryzuje swoje przeżycia na dożynkach. Podkreśla, że do najlepszych jego wspomnień należą spotkania ze światłą młodzieżą wielkopolską.

Głos p. Folmer Wisti notujemy z radością, jako przejaw uznania, jakie ziemie zachodnie Polski znajdują tak-



Prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt przegląda z swą matką stos depesz gratulacyjnych, jakie z okazji zwycięstwa wyborczego, otrzymał ze wszystkich stron Ameryki.



13 listopada.

„Bobki” zostały rozdane. Były one równie kompromitujące, jak roku zeszłego, ale też nastąpiła pewna ewolucja opinii: nikt się już po nich niczego nie spodziewa. Tak samo ma się z rozmaitymi innymi zjawiskami. Już przestano na nie reagować. Może to źle, że się nasza wrażliwość osłabia tak bardzo, może jakbyśmy przywykali do podobnych sytuacji, ale daleko nam do entuzjazmu i radości.

Teraz zjawiają się nowe objawy: oto nagrody.

Laureatem literackim m. st. Warszawy został p. Roman Kołoniecki. Podobno to członek redakcji „Drogi”, miesięcznika ideologicznego obozu „sanacyjnego”. Szersza publiczność nie ma zaszczytu znać go bliżej. A szkoda. Utwory jego zasługują na przytoczenie.

Oto np. taki fragmencik:

Radość przedwczesna
razowo krzepi
jak woń pasieczna:
coraz mi lepiej!

To jesteśmy bardzo uszczęśliwieni z powodu radości i polepszenia pana laureata.

Posłuchajmy czego innego. Fragmentu z „Ballady o Piłsudskim”:

Życie swe w liczbie zmieniam
Nieodgadną a ścisłą,
Która wie dzie z marzenia,
Ku pracom i przemysłom.

Cóż za porywająca poezja! O ileż bardziej porywający jest produkt przemysłowy. Przynajmniej zostanie jako realna wartość i może służyć komuś jako rzecz pożyteczna, a nieraz nawet estetyczna. A tutaj?...

I takie historyjki się odznaczają. Niebawem staną się głośne jako konkurencja nieboszczyka ks. Baki.

*

Zastanawiające! Posłuchajcie:

Przed paru dniami rozreklamowano wspomnienie o powstaniu rządu lubelskiego, na którego liście figurują, jak wiadomo, zmarły Daszyński, Arciszewski, Thugutt, Malinowski, ówczesny plk. Edward Śmigły-Rydz i inni.

Teraz organ lewicy „sanacyjnej” „Kurjer Poranny” broni współz „Robotników”. Związku Nauczycielstwa Polskiego, broni Rzymowskiego za jego wystąpienia, no i z racji jego potknięcia się z Russelem. Stale daje łamy do użytku rozmaitych „kadziuchłopów”, a obecnie wydrukował wywiad z Janem Stańczykiem w sprawie sześciogodzinnego dnia pracy, wywiad, w którym Stańczyk z uznaniem wspomina o rządzie i jego szefie i wyraża przekonanie, iż zapowiedź wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie rząd zrealizuje.

Zaczyna się flirt lewicy z lewicą „sanacyjną”. Flirt bardzo klasyczny i bardzo jasny. Kiedyś zaczął prowadzić rozmowy z PPS-owcami i ludowcami poprzedni premier Kościłkowski i... niebawem poda się do dymisji. Obecnie rząd, zdaje się, inicjatywy w tem nie wykazuje, natomiast ludzie lewicy odnajdują się i zbliżają coraz bardziej.

Co więcej: w rozmaitych kołach lewicowych słychać głosy przewidywań i przypuszczeń bardzo optymistyczne, pełne nadziei na zmianę i na zbliżenie wzajemne oraz skierowanie kursu powszechnego na lewo. Na czym swe nadzieje opierają? Na pewnych wyuczuciach i nastrojach. Trudno określić walory, ale to wiś w powietrzu.

WARSZAWIANIN.

że w oczach cudzoziemców, umiających ocenić ich wartości, oraz jako krok naprzód w zacieśnianiu się przyjaznych stosunków polsko-duńskich.

Prof. Hötsch aresztowany w Moskwie?

Jak donoszą z Moskwy, wśród aresztowanych ostatnio przez władze sowieckie obywateli niemieckich ma się znajdować także znany historyk niemiecki, Otto Hötsch, profesor uniwersytetu berlińskiego, wydawca czasopiśma „Osteuropa”.

Hötsch, który przed wojną wykładał w akademii niemieckiej w Poznaniu i znany jest ze swego stanowiska przeciwpolskiego, reprezentował zawsze dążenie do politycznego i gospodarczego zbliżenia Niemiec z Rosją, także sowiecką.

Potwierdzenia wiadomości o jego aresztowaniu do tej pory brak.

Socjaliści i komuniści przed wyborami do rady miejskiej w Poznaniu

Kilka dni temu podaliśmy za „Czasem” wiadomość, że między grupą komunistów poznańskich a socjalistami z p. Kowalewskim na czele zawarty został w tajemnicy układ celem stworzenia wspólnego frontu w wyborach do rady miejskiej.

Obecnie p. Fr. Kowalewski imieniem O. K. R. P. S. w Poznaniu nadsyła nam na podstawie ustawy prasowej sprostowanie, w którym przeczy tej wiadomości i oświadcza, że on i socjaliści w Poznaniu „z nikim wspólnego frontu, a tembardziej z komunistami, nie zawierali”.

Zamieszczając to sprostowanie, stwierdziliśmy musimy jednak, że ma ono charakter wyjaśnienia czysto formalnego. Jeśli nawet P. P. S. formalnie nie utworzyła z komunistami wspólnego frontu wyborczego, to w praktyce front ten już istnieje.

Istnieje najpierw dlatego, że P. P. S. nie występuje sama, ale razem z t. zw. klasowymi związkami zawodowymi, które skupiają nie tylko zwolenników P. P. S., ale także komunistów; cobyśmy, mamy wszelkie podstawy do przypuszczenia, że komunistów w związkach tych jest znacznie więcej, niż socjalistów, podobnie, jak to ma miejsce także w innych miastach Polski.

Już pierwsza odezwa przedwyborcza „czerwonych”, rozrzucona od paru tygodni w Poznaniu, podpisana jest wspólnie przez P. P. S. i związki klasowe.

Niezależnie jednak nawet od tego, komuniści i tak mają polecenie — w myśl ostatnich instrukcji Kominternu — tworzenia wspólnego frontu z socjalistami. Ten „wspólny front” wyraża się m. in. w tem, że tam, gdzie trudno jest zgłosić osobną listę komunistyczną, tam zwolennicy Trzeciej Międzynarodówki głosują masowo na listy socjalistyczne.

Jak wygląda współdziałanie wyborcze obu skrzydeł marksizmu, mieliśmy niedawno przykład w wyborach do rady miejskiej w Łodzi. Tam także formalnie nie było wspólnego frontu socjalistyczno - komunistycznego, była jednak wspólna — podobnie jak teraz w Poznaniu — lista P. P. S. i klasowych związków zawodowych, silnie przesiąkniętych żywiołem bolszewickim.

Listę tę komuniści łódzcy (i Żydzi) poparli masowo, wydając nawet w tej sprawie specjalne nielegalne ulotki propagandowe. Jedną z takich ulotek, podpisaną przez Komunistyczną Partję Polski (K. P. P.) dzielnicy Widzew, reprodukowaliśmy nawet w naszym piśmie.

Znawcy miejscowych stosunków stwierdzają zgodnie, że z ogólnej liczby głosów, uzyskanych przez listę P. P. S. i związków klasowych w Łodzi, połowę stanowiły głosy żydowskie, a wśród pozostałej połowy duży odsetek przypadał właśnie na głosy komunistyczne.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO STARE MIASTO

Zebranie przedwyborcze S. N. okręgu II w poniedziałek 16 b. m. w sali parafialnej na Śródcie. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 20.

KOŁO GÓRCZYN

Zebranie przedwyborcze II obwodu w poniedziałek 16 bm. w lokalu p. Śniegockiego, ul. Palacza 115. Początek o godz. 20.

KOŁO JEŻYCE

Kurs kandydatów w poniedziałek 16 bm. w lokalu koła, ul. P. Wawrzyńska 37 m. 23. Początek o godz. 20.

Zapisy na członków przyjmuje się codziennie w sekretariacie koła.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Kurs kandydatów koła Śródmieście w poniedziałek 16 bm. w sali S. N. św. Marcin 65. Początek o godz. 20.

Zapisy na członków przyjmuje się codziennie sekretariat koła.

KOŁA ŚW. ŁAZARZ I GÓRCZYN

Wielkie zebranie przedwyborcze we wtorek dnia 17 bm. w sali kina „Polonia”, ul. Marsz. Focha 177. Początek o godz. 20.

KOŁO JEŻYCE

Zebranie w środę 18 bm. w sali p. Frąckowiaka, ul. Kraszewskiego 16. Początek o godz. 20

Jak przetkane komunistami są zresztą rzekome szeregi „socjalistyczne” w Łodzi, o tem świadczy przebieg akademii, urządzonej ostatnio przez P. P. S. w tem mieście z okazji rocznicy powstania t. zw. rządu lubelskiego. Na akademii tej wygwizdano i zakrzyczano b. posła Arciszewskiego, jednego z

bardziej umiarkowanych przywódców P. P. S., kiedy tylko powiedział coś, co zwołanikom międzynarodówki moskiewskiej niezupełnie odpowiadało.

Podobnie przesiane są komunistami związki klasowe w Poznaniu. To też uświadomiony robotnik-Polak zdaje sobie dobrze sprawę, co reprezentują te czynniki, i — odwracając się od roboty marksistów — rzucił swe głosy na listę narodową, wie bowiem, że tylko od zwycięstwa idei narodowej zależy lepsza przyszłość całego kraju i wyjście szerokich mas z dotychczasowej nędzy.



Proces rozwodowy córki miliardera

Nowy Jork. (ATE) W amerykańskich kołach towarzyskich z wielkiem zainteresowaniem śledzony jest proces rozwodowy ks. Anny Ilińskiej, morganatycznej małżonki wielkiego ks. Dymitra Pawłowicza Romanowa, stryjecznego brata cara Mikołaja II.

Ks. Ilińska jest córką miliardera amerykańskiego Emery, po którym o dziedziczyła 50 milionów dolarów. W roku 1926 poślubiła wielkiego księcia i przeszła na prawosławie, otrzymując od szefa dynastji Romanowych w ks. Cyryla tytuł ks. Ilińskiej. Z małżeństwa tego urodził się syn. W ks. Dymitr był, jak wiadomo, zamieszany w

sprawę zabójstwa Rasputina w r. 1916.

Ostatnio pomiędzy małżonkami powstały niesnaski, które doprowadziły do złożenia skargi rozwodowej. Uchwała trybunału ma nastąpić w najbliższych dniach. Według krążących pogłosek w ks. Dymitr, który liczy 45 lat, zamierza ponownie wstąpić w związki małżeńskie. Podobno chce poślubić swą cioteczną siostrę księżną Helenę grecką, rozwiedzioną małżonkę króla rumuńskiego, Karola II. Potwierdzenia tych pogłosek dotychczas brak.

Nie wszystko złoto co się świeci...

Paryż. (ATE) Pewien zamożny kupiec francuski zawarł znajomość z osobnikiem, który przedstawił mu się jako hr. Voli, attaché ambasady hiszpańskiej w Paryżu.

Prosił on tego kupca, sympatyka „frontu ludowego” w Hiszpanji, o ułatwienie mu poufnej transakcji na korzyść rządu madryckiego. Chodziło mianowicie o wymianę 30 kg złota ze skarbu państwa na franki francuskie i walutę innych państw. Ponieważ, jak oświadczył, ambasada hiszpańska ze względów międzynarodowych nie chce występować otwarcie, powierzyła jemu przeprowadzenie tej transakcji.

Tak „korzystną” okazję nabycia złota, którego sprzedaż i kupno na mocy ostatnich zarządzeń walutowych we Francji są zakazane, postanowił kupiec wyzyskać dla siebie. Wręczył nieznajomemu 300 tys. fr. w banknotach, czek na 200 tys. fr., oraz w walucie zagranicznej 40 tys. fr., wzamian za co otrzymał kilkadziesiąt sztab lśniącego metalu, który po bliższym zbadaniu okazał się lekko pozlaczaną miedzią. Kupiec zwrócił się do ambasady hiszpańskiej, gdzie mu oświadczone, że attaché ambasady hr. Voli jest tam nieznany.

Echa zająć antyżydowskich w Wilnie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Wilno, 13 listopada.

Jak już donosiliśmy, w piątek, dn. 13 b. m. odbył się na terenie Domu Akademickiego wielki wiec akademicki, zwołany przez młodzież akademicką. Wiec uchwalił udanie się do rektora Jakowickiego z następującymi postulatami:

1. Wydania przepisu o osobnych miejscach dla Żydów na salach wykładowych.
2. Zaprzestania dochodzenia w sprawie zawieszonych w związku z czwartkowymi zajęciami studentów.
3. Zwolnienia ze stanowisk wszystkich asystentów Żydów.

Z Domu Akademickiego olbrzymi pochód studentów, około 1000 osób, ruszył do gmachu głównego U. S. B. przy ul. Uniwersyteckiej. Podczas przechodzenia pochodu luźne grupy zdemolowały lokal żydowskiego pisma „Wilner Tog”, gdzie wybito wszystkie szyby i pobito Aleksandra Sz wajkela, właści-

ciela drukarni, oraz kilka sklepów żydowskich.

Gdy cała młodzież zgromadziła się na podwórku uniwersyteckim, dwaj delegaci w osobach prezesa Bratniej Pomocy, p. Kielkiewicza oraz prezesa Młodzieży Wszeczpolskiej, p. Swierzewskiego, udali się do rektora, przedstawiając mu żądanie akademików.

Rektor przyjął delegatów, oświadczył im jednak, iż żadnych żądań nie uwzględni, wykłady zaś nie prędko będą wznowione. Poza tem oświadczył, iż Senat nie weźmie udziału w uroczystości zawieszenia Votum Jasnogórskiego w kościele św. Jana, która to uroczystość została wyznaczona na dzień 15 b. m., gdyż Senat obecnie nie może solidaryzować się z młodzieżą akademicką.

To oświadczenie rektora, które delegaci powtórzyli zgromadzonej młodzieży wywołało duże rozgoryczenie. W tym czasie przybyły oddziały

policji pieszej i konnej, otaczając cały gmach uniwersytetu i zamykając przylegające do uniwersytetu ulice. Policja zapowiedziała, że nie wypuści z podwórka akademików, zanim się nie upewni, że do dalszych zająć nie dojdzie. Młodzież ze swej strony zażądała zapewnienia, że nikt nie będzie aresztowany przy wychodzeniu z terenu uniwersytetu, a uprzednio aresztowani akademicy zwolnieni. Po obopólnych zobowiązaniach akademicy w spokoju opuścili gmach uniwersytetu.

Wieczorem w lokalu Młodzieży Wszeczpolskiej odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich polskich organizacji akademickich, na której ustanowiono dalszy plan akcji. Rezolucję tej konferencji wręczono rektorowi Jakowickiemu w sobotę o godzinie 12.

Po mieście krążą liczne patrole pieszej i konnej policji. Późnym wieczorem zostało zatrzymanych kilku akademików. W mieście panuje nastrój silnego podniecenia.

Z. K.

O emigrację Żydów

Warszawa (Tel. wł.). Dziś i jutro obradować będzie w Genewie komisja emigracyjna Międzynarodowego Biura Pracy. Sesje tej komisji odbywają się raz na dwa lata.

Obecnie ma być poruszona na wielką skalę sprawa emigracji ludności żydowskiej w Polsce. (w)

Tragiczny żart

Paryż. (ATE) W koszarach artylerji w Tuluzie jeden z żołnierzy, Senegalczyk zakłut nożem dwóch towarzyszy, którzy byli pogrążeni we śnie, poczem zabarykadował się w jednej z ubikacyj koszar. Dopiero po dłuższych wysiłkach zdołano go obezwładnić i aresztować.

Jak wykazało dochodzenie, przyczyną tego tragicznego wypadku był żart. Senegalczyk miał stanąć przed komisją lekarską; koledzy jego wmówili murzynowi, że otrzyma zastrzyk, od którego umrze. Senegalczyk, uwierzywszy tym żartom, dokonał z rozpaczy ohydneho mordu.

Z ruchu narodowego

KEPNO. W Rychtalu odbyło się zebranie S. N., na którym omawiano sprawy organizacyjne. Na zebraniu tem żegnano kier. tut. placówki p. Antoniego Mielcarka, który skazany na 6-miesięczne więzienie, otrzymał wezwanie na 6. bm. celem odbycia reszty 3 mies. kary. Funkcję kierownika przejął w zastępstwie p. Mielcarka — p. T. Spikowski, zast. p. I. Mikulski. Ref. samorz.-adm. p. Szkudlarek zlustrował żywotną działalność p. Mielcarka w Obozie Nar. i wniósł w końcu przemówienia okrzyk na jego cześć oraz apel do zebranych, aby nie ustawali w dalszej pracy narodowej. Odśpiewaniem „Hymnu Młodych” zakończono zebranie (km).

— **KOLUSZKI.** Odbyło się tu uroczyste poświęcenie proporca. Na uroczystość zjechali też licznie delegaci kół S. N. z Tomaszowa Mazowieckiego wraz ze sztandarem, z Brzezina, Przecławia i Jeżowa z proporcami. Zbiórka zaproszonych członków i gości odbyła się w domu parafjalnym, skąd ruszono na uroczyste nabożeństwo. Aktu poświęcenia proporca dokonał ks. kanonik Wertyński, składając przy tej sposobności życzenia owocnej pracy pod sztandarami, na których widnieją hasła „Bóg i Ojczyzna”.

Po nabożeństwie udano się do sali parafjalnej, w której zebrano się około 500 osób. Zebranie zajął Jan Sikorski, kierownik Koła Stronnictwa Narodowego w Koluszkach, udzielając głosu przedstawicielowi zarządu okręgowego S. N., kpt. L. Grzegorzakowi, który wygłosił referat nt. „Komunizm a program Stronnictwa Narodowego”.

Historję koła Stronnictwa Narodowego w Koluszkach odczytała z księgi pamiętkowej Irena Wajszczykówna.

Uroczystość poświęcenia proporca i zebranie zrobiły na słuchaczach i obecnych jak najlepsze wrażenie, mimo, iż władze administracyjne nie pozwoliły na pochód.

RAWICZ. W Bojanowie odbyło się wielkie publiczne zebranie S. N. przy licznym udziale członków i obywatelstwa w sali p. Jakubowskiego. Zebranie zajął kierownik koła na obwód bojanowski. Wyczerpujący referat o niebezpieczeństwie komunizmu wygłosił referent z Rawicza. W dyskusji nawoływano do wstępowania w szeregi S. N. Przy opuszczeniu zebrania zbierano składki na samolot „Chrobry nr. 4”. Zebrane pieniądze przekazano do red. „Kurjera Poznańskiego”. Okrzykiem na cześć wodza ruchu narodowego Rom. Dmowskiego, Polski narodowej i katolickiej, zakończono zebranie. (rs)

UJŚCIE. W lokalu p. Mazurkiewiczowej odbyło się zebranie obwodowe S. N. przy licznym udziale członków oraz delegata zarządu okręgowego z Poznania, który wygłosił referat. Po wyczerpaniu porządku obrad i wspólnej fotografii zamknięto zebranie. (uk)

Młodzież akademicka w hołdzie Matce Najświętszej

W dniu 24 maja b. r. młodzież akademicka z całej Polski zjechała się do Częstochowy i tam na Jasnej Górze złożyła Matce Najświętszej uroczyste ślubowanie, obierając Ją za Patronkę i Przemocną Orędowniczkę swoją.

Rota ślubowania, złożona przez 20-tysięczną rzeszę polskich akademików, zapadła się głęboko w duszę całego narodu polskiego i zostawiła w niej swój niezatarty ślad, który stale wskazuje jasną i prostą drogę budowy Wielkiej

uroczystości te zostały zakończone, a młodzież akademicka rozeszła się w podniosłym nastroju.

Hołd ten oddany Patronce Polskiej

Młodzieży Akademickiej wskazuje, że młodzież akademicka kroczy zgodnie pod sztandarem „Bóg i Ojczyzna“.

(f. p.)

Drugie wielkie zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego

Wczorajsze drugie publiczne zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego, odbyte w sali cyrku „Olimpia“, zgromadziło znowu wielotysięczne tłumy mieszkańców naszego miasta. Sala została wypełniona do ostatniego miejsca.

Po otwarciu obrad przez red. Stan. Sieciechowicza pierwszy zabrał głos dr. Stanisław Celichowski, członek zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego.

Na wstępie mówca uwypuklił wagę wyborów poznańskich, oceniając je w perspektywie lokalnej i ogólnopolskiej. W swoim istotnym wyrazie wybory w Poznaniu — mówił dr. Celichowski — mają być plebiscytem, w którym Polacy wypowiedzą się, jakich rządów pragną w Polsce. Nie ulega żadnej wątpliwości zwycięstwo Obozu Narodowego w stolicy Wielkopolski. Chodzi jednak o to, aby wola i pragnienie rządów narodowych w dn. 20 grudnia zaznaczyły się jaknajdobitniej. Cała Polska musi się raz jeszcze przekonać, że Poznań stanowi granitową awangardę nowoczesnego ruchu narodowego.

Dlatego też narodowcy poznańscy z całą stanowczością występują prze-

ciw tym wszystkim grupom i grupczkom, jakie w wielkiej rozgrywce usiłują upiec swe partykularne interesy.

Dla wszystkich przyzwoitych i porządnym ludzi jest miejsce we wspólnym froncie narodowym. Kto pracuje dla Wielkiej Polski, ten nie wpręganie się w rydwan drobnych list, które swą rozbijającą działalnością ułatwiają jedynie sytuację żydo-komunistycznym zakusom.

Kolejny mówca mgr. Stefan Niebudek, sekretarz zarządu głównego Str. Narodowego, stwierdził, że w mieście, gdzie założony został Obóz Wielkiej Polski, triumf idei narodowej musi być zupełny. Zdecydowanie narodowe stanowisko Poznania w dn. 20 grudnia zada silny cios obecnej „tymczasowości“, umacniając stałość narodowej siły.

Ostatni mówca Stefan Sacha, redaktor „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ w obszernym przemówieniu, popartem rzeczowym materiałem dowodowym, dał plastyczny obraz ujemnego bilansu rządów „sanacyjnych“.

Zgromadzeni reagowali bardzo żywo na wywody mówców, oklaskując entuzjastycznie zasadnicze stwierdzenia.

Po redaktorze Sasze przemawiał jeszcze krótko przewodniczący zebrania Stanisław Sieciechowicz.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (t)

Każda kobieta powinna dbać o regularne, obfite wypróżnienie przez stosowanie niewielkiej ilości naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.
Tg 1901

Centralizacja czy decentralizacja publicznych ubezpieczeń?

W związku z projektami dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń p. Fabierkiewicza roztrząsano przed forum opinii publicznej kilka zasadniczych zagadnień z dziedziny ubezpieczeń. Nie poruszono dotychczas jednak kapitalnego zagadnienia: czy jest w interesie społecznym koncentracja publicznych zakładów ubezpieczeń, czy też ich decentralizacja. Czy mianowicie w praktyce wskazane jest istnienie jednego ogólnopolskiego zakładu publicznego ubezpieczeń, występującego obecnie w formie Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, czy też zakładów regionalnych o typie Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

Jakie argumenty przemawiają za decentralizacją Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, a za tworzeniem zakładów o charakterze terytorjalnym?

Przedewszystkiem układ i powiązanie warunków gospodarczych poszczególnych połaci kraju wykazują zbyt dalekoidące zróżnicowanie, potrzeby ich w zakresie ubezpieczeń są zbyt niejednorodne, aby móc przyjąć opinię, że jedna centralistycznie kierowana instytucja zdolna jest sprostać w całej rozciągłości stojącym przed nią zadaniom.

W pierwszym rzędzie już sama ocena tych odrębności musi być niedostateczna w centrali, niezwiązanej z terenem i tylko drogą pośrednią zaznajamiającej się z jego potrzebami. Jeśli chodzi o P. Z. U. W., to ten brak bezpośredniego nawiązania z podstawą działania tem silniej występuje, że reprezentacja czynnika społecznego w instytucji jest bardzo nikła. W takich warunkach czynnik społeczny nie ma możliwości dodatniego oddziaływania na biurokratyczny element centrali w kierunku uwzględnienia przez niego w należytych zakresie indywidualnych potrzeb regionu.

Bezsprzecznie bardziej owocną byłaby praca zakładów terytorjalnych, wykrojonych z obszaru działania P. Z. U. W. pod kątem widzenia wspólnej

czy podobnej struktury gospodarczej danej połaci kraju. Liczna w takich zakładach reprezentacja czynnika społecznego*) zapewniłaby potrzebną ruchliwość i giętkość w dążeniu do jak najlepszego służenia interesom ubezpieczonych.

Zadania poszczególnych zakładów przystosowane musiałby być do potrzeb regionów. I tak obowiązek zakładu terytorjalnego na kresach wschodnich polegałby głównie na popieraniu budownictwa ogniotrwałego. Praca zakładu, obejmującego np. zagłębie przemysłowe śląsko-dąbrowiecko - krakowskie skupiałaby się na akcji, zmierzającej do zdobycia sprawnej akwizycji ryzyk przemysłowych, wyjętych z pod przymusu.

W następstwie, różnorodność zadań wyznaczałaby odmienne metody postępowania, a zatem zależnie od warunków regionów poszczególne zakłady posługiwałyby się przymusem lub działały na zasadzie wolnej konkurencji.

Wysnuwając wniosek ogólny z tych uwag, stwierdzamy, że publiczna asekuracja nie powinna być scentralizowana w jednej instytucji, lecz ujęta w formę zakładów regionalnych. (t)

*) (We władzach Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu zasiadają oprócz przedstawicieli władz nadzorczych, delegaci ubezpieczonych, delegaci samorządów wojewódzkich, Izby Rolniczych i Izby Przemysłowo-Handlowej).

**Przeciw bólowi
newralgicznemu
i stawowemu
BALSAM
BENGALSKI
KARPIŃSKIEGO**

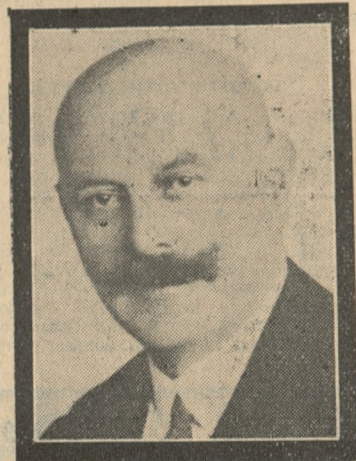
Do późnej starości
ładnej i zdrowej
żelą przez



Odol
PASTA DO ZĘBÓW

Tg 1903

Śp. Kazimierz Prądzyński



Wczoraj zmarł w Poznaniu, zmożony ciężką chorobą, ś. p. Kazimierz Prądzyński, długoletni dyrektor stadniny państwowej w Gnieźnie.

Ś. p. Kazimierz Prądzyński urodził się w dniu 4 października 1875 r. w Żółdowie w pow. bydgoskim jako syn Maksymiljanostwa Prądzyńskich. Po ukończeniu nauk poświęcił się rolnictwu, poczem pracował w Wielkopolsce i w b. Królestwie. W roku 1919 został mianowany dyrektorem stadniny państwowej w Gnieźnie i na stanowisku tem przebywał nieprzerwanie do roku 1933, kiedy to przeszedł na emeryturę.

Zmarły był bardzo ceniony w kołach rolniczych - hodowlanych z powodu swojej głębokiej, fachowej wiedzy, oraz w społeczeństwie wogóle z powodu swych pięknych zalet charakteru i umysłu. Przez rząd francuski odznaczony został za zasługi z dziedziny rolnictwa krzyżem Republiki francuskiej „Méríte agricole“.

Ś. p. Kazimierz Prądzyński pozostawił żonę, Jadwigę z Daszewskich, oraz dwóch synów i cztery córki. Ponadto zgon Jego oplakuje rodzeństwo z ks. prał. Prądzyńskim na czele. Zmarły był wzorowym mężem i ojcem oraz dobrym synem Kościoła i Narodu.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Echa jubileuszu Macierzy w Gdańsku

Na zebraniu jubileuszowym z okazji 15-lecia Macierzy Szkolnej w Gdańsku, odbytem w dniu 8 b. m., delegat Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, dyr. J. Borowik wygłosił przemówienie do Polaków w Gd. zku.

W przemówieniu tem zwrócił uwagę na łączność Torunia z Gdańskiem i podkreślił, że „widoczne w Gdańsku symbole wspaniałych wspólnych przeżyć próżno starają się zatrzeć ci, którzy nie rozumieją ducha dziejów i potęgi tradycji. Daremnie usiłują doprowadzić Wisłę do niemieckiego morza, nie wiedząc, że w świadomości narodu pozostają ślady głębsze i trwałe, niż te, które można usunąć zarządzeniem policyjnym“.

W dalszym ciągu swojego przemówienia dyr. Borowik zwrócił uwagę, że „wielkie rzesze osadników — 325 tysięcy Niemców, których na Pomorze przyniosła na swoim grzbiecie fala germanizacji — dawno już wróciły do swojej ojczyzny. Na to miejsce przybyli w jeszcze większej ilości Polacy ze wszystkich połaci Rzeczypospolitej i, jak nigdy przedtem, wzmocnili naturalną łączność Pomorza, a przez to i ziemi gdańskiej z całością ziem polskich“.

W zakończeniu oświadczył delegat Instytutu Bałtyckiego, iż „krzywdą, którą się wyrządziło ludności polskiej czy jakimkolwiek interesom polskim na terenie wolnego miasta Gdańska — jest i będzie zawsze krzywdą, wyrządzoną całemu społeczeństwu i całemu państwu polskiemu“.

Polski, opartej o ideały religijne i narodowe.

A wotum ryngrafu ze złota i srebra, zawieszone po ukończeniu uroczystości ślubowania w kaplicy Jasnogórskiej, stało się namacalnym dokumentem tej chwili dziejowej.

Komitet Pięćdziesiątki i Ślubów Jasnogórskich wszystkich środowisk akad., pragnąc, by ta chwila była zawsze żywa w sercach młodzieży akademickiej, urządziły w niedzielę, 15 bm. uroczystości ku czci Patronki Polskiej Młodzieży Akademickiej, połączone z poświęceniem i zawieszeniem kopii ryngrafu jasnogórskiego w kaplicach i kościołach akademickich.

Podobne uroczystości odbyły się również w Poznaniu, które przerodziły się w wielką manifestację uczuć katolickich.

O godz. 10-ej odbyła się uroczysta msza św. w kościele św. Marcina, na którą stawili się poczty sztandarowe korporacji akademickich i organizacji katolickich oraz licznie zebrana młodzież wyższych uczelni poznańskich.

W czasie nabożeństwa, na które przybył również p. Rektor U. P. prof. dr. Peretiatkowicz, płomienne i podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat dr. Taczak, który wskazał na znaczenie publicznego wyznania wiary w miejscu, gdzie Matka Boska uratowała Polskę od Szwedów. Śluby te pokazują całemu społeczeństwu, że akademicy polscy stoją pod znakiem krzyża i orła, i że tymi symbolami przepoją naród cały.

Po kazaniu odbyło się poświęcenie kopii wotum z Jasnej Góry, w czasie którego studenci powtórzyli rotę ślubowania.

Po odśpiewaniu „My chcemy Boga“ i „Chwała i dziękczynienie“ zebrani opuścili kościół św. Marcina i uformowali pochód, który Alejami Marcinkowskiego, Placem Wolności, ulicą Pierackiego i Alejami Marsz. Piłsudskiego udał się przed pomnik Najświętszego Serca Jezusowego.

Przed pomnikiem Najświętszego Serca Jezusowego po ustawieniu się pocztów nastąpiło wyznanie wiary. Zebrani, powtarzając za swoim duszpasterzem, odmówili „Wierzę w Boga“, poczem ze śpiewem „Kto się w opiekę“ udali się do kaplicy Nowego Domu Akademickiego.

Tu wśród poważnej ciszy nastąpiło uroczyste zawieszenie ryngrafu po prawej stronie ołtarza na biało-czerwonej chorągwi.

Po odmówieniu litanji do N. M. P. i po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Salomii p., Grzegorza, Anieli m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Zbieszawy, Stanisława

Słońca: wschód 7.17, zachód 15.58
Długość dnia 8 godz. 41 minut
Księżyc: wschód 10.22, zachód 18.13
Faza: 3 dzień po nowiu

Listopad
17
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Pościąg: 15-60 i 23-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jez. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niegołowski) 77-82, Pl. Świątokrzyski 49-30, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wilecki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-23. Dokładny czas: 55-66.

W dn. 15. bm.
poziom: + 0,97 mtr.
temp. + 5,4 st. C.
dn. 16. bm. poziom: + 0,84 mtr.
temp. + 5,5 st. C.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; Apt. św. Piotra, pl. Świątokrzyski; Apt. przy Rynku Śródcekim 1. Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica). Łazarz: Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; Apt. Plucisńskiego, ul. Marsz. Focha 72. Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. Wilda: Apt. przy Bramie Wileckiej, Górna Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 16 listopada 1926 r.

Otwarta została w salonie Stowarzyszenia Artystów wystawa zbiorowa Fryderyka Pautscha. — „Popfilm” nakręcił na ulicach Poznania kilka scen plenerowych do filmu „Uśmiechy życia”.

OSOBISTE

— * **Srebrne gody** obchodzą w dniu 19 bm. pp. Stanisław i Apolonja z domu Grzechowiak Siejakowie, zam. przy ulicy Składowej 12, m. 1. Msza św. odprawi się w kościele św. Marcina o godz. 9.30. (o)

WYKŁADY

— * **Studjum społeczne dla inteligencji.** Piąty wieczór tego interesującego studjum odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 19 w Collegium Medicum (Friedry 10). Przemówienia wygłoszą: dr. Niesiołowski n. t. „Alkoholizm nowoczesny i jego przyczyny”, asesor Lubawy na niezwykły temat „Nowe prądy w urbanistyce jako środek w walce z alkoholizmem”, wreszcie naczelnik Motyliński n. t. „Rola samorządu w walce z alkoholizmem”. Wstępne 20 gr. Młodzież akademicka, wojskowa i nauczyciele na pozostałe 4 wieczory mogą nabywać bilet zniżkowy w cenie 50 gr.

— * **Ciekawy odczyt w Zrzesz. Techników Kol.** W niedzielę w sali restauracji hotelu „Polonia” odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Świągonia miesięczne zebranie poznańskiego oddziału Zrzeszenia Techników Kolejowych. Na zebraniu tem, które zgromadziło około 60 członków, starszy technik p. Mantay wygłosił odczyt n. t. „Cele organizacji pracy”. Prelegent wyszedł z założenia, że efekty pracy zależą od kilku współczynników: siły, drogi, czasu, kosztów i jakości pracownika, poczem omówił kolejno te współczynniki, kładąc szczególny nacisk na jakość pracowników. Od właściwego doboru ludzi na stanowiska zależy, jak przedsięwzięta praca będzie wykonana. Nad odczytem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której poszczególne mówcy zajmowali się szczególnie kwestią właściwych pracowników na właściwych miejscach. Obecny na zebraniu przedstawiciel zarządu głównego p. Tatarowski z Warszawy zaproponował prelegentowi, aby odczyt na tak aktualny temat rozwinął i wygłosił go wobec szerszego grona w stolicy.

Po omówieniu spraw organizacyjnych przewodniczący zamknął posiedzenie. (sk)

WYCHOWANIA, KURSY

— * **Kurs modelarstwa lotniczego dla młodzieży.** Sekcja Szybocowa przy Pozn. Obw. Kolejowym L. O. P. P. urządziła bezpłatny kurs lotniczo - modelarski dla młodzieży od lat 10. Materiału do budowy modeli i narzędzi udziela się bezpłatnie.

Bliższe szczegóły i zapisy przyjmuje sekretarz sekcji — Dyrekcja Kolei pokój 19, oraz sekretariat sekcji na dworcu zachodnim we wtorki i piątki od godziny 17 do 18.

Kurs odbywać się będzie 2 razy w tygodniu od godziny 17 do 20, począwszy od dnia 23 listopada rb. (o)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **„Gospodarcza książka adresowa Polski Zach. i w. m. Gdańska”.** Wobec licznych zapytań naszych Czytelników stwierdzamy, iż wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego” i „Oreodownika” nie ma nic wspólnego z „Gospodarczą książką adresową Polski Zach. i w. m. Gdańska”,

Trucicielska para przed sądem

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko Stanisławowi Marciniakowi, kowalowi z Winnejgóry i przeciwko jego żonie Walerji z domu Szwabich, oskarżonym o otrucie poprzedniej żony Marciniaka Władysławy z domu Kozaneckiej.

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie. Publiczność nie mogła się pomieścić na sali sądowej, to też grupkami snuje się po korytarzach sądowych, komentując żywo rozpoczynający się proces. Wśród publiczności dużo osób przybyło na rozprawę z Gniezna.

Punktualnie o godz. 9 wkroczył na salę trybunał pod przewodnictwem prezesa Sosńskiego, hotel oskarżyciela zajął prokurator Liptak. Jako obrońcy oskarżonych

stał czas u lekarza dr. Urbańskiego, siostra zaś jej była zatrudniona w zakładzie dla obłąkanych w Dziekanówce, stąd Szwabichówna znalazła gatunki trucizn i ich działania. Począła zbierać najrozmaitsze zioła trujące i dawać je Marciniakowej. Środków te jednak nie skutkowały. Marciniakowa bowiem zapadła tylko na zdrowiu. Wówczas Szwabichówna postanowiła użyć środków radykalniejszych. Po wspólnej naradzie z Marciniakiem, ten zaczął symulować bezsenność, a Szwabichówna sprowadziła lekarza, który przepisał bromorarium, lecz i ten środek nie odniósł skutku. Szwabichówna ogarnęła poprostu szaleń. Rowernem jeździła do pobliskich miasteczek, skąd przywoziła najrozmaitsze trucizny. Wreszcie przy pomocy arseniku poczęła truć



Stanisław Marciniak z żoną z domu Szwabich na ławie oskarżonych.

stanęli adw. Piekarski i Rzepczyński z Poznania. Oskarżonych małżonków sprowadzono z więzienia. Marciniakowa na rozprawę ufrzywała sobie włosy.

Po zbadaniu personalii oskarżonych sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który zarzuca Marciniakowej systematyczne trucie poprzedniej żony swego męża, która wskutek w podaniem jej w jedeniu znacznej ilości trucizny zmarła. Oskarżony Marciniak pozostaje pod zarzutem udzielenia pomocy.

Stanisław Marciniak, 39-letni mężczyzna od kilkunastu lat był kowalem dominjalnym w majątku Winnagóra w pow. średzkim.

W dniu 4 września 1935 r. zmarła jego żona, chorująca od dłuższego czasu. Zgon nastąpił wśród podejrzanych okoliczności. Między miejscową ludnością kursowały najrozmaitsze wersje i pogłoski. Miejscowy proboszcz zawiadomił policję o wnioskach, jakie wyciąga ludność ze śmierci Marciniakowej.

Na skutek tego doniesienia, z polecenia prokuratury, przeprowadzono ekshumację i sekcję zwłok. Wobec jednak daleko posuniętego rozkładu ciała, sekcja nie mogła stwierdzić przyczyny śmierci. Dopiero oddanie organów wewnętrznych do analizy chemicznej w zakładzie medycyny sądowej w Poznaniu wykryło istotną przyczynę śmierci. W organizmie zmarłej znaleziono większą ilość arsenu.

Ustalono, że w 1934 r. poślubił on Władysława Kozanecką. Zajmowali oni trzyizbowe mieszkanie w budyńskich folwarcznych. Pożycie ich nie było szczęśliwe, gdyż żona oskarżonego była osobą nerwową i od dłuższego czasu chorowała. W styczniu 1935 r. Marciniak sprowadził do siebie z Gniezna córkę swej kuzynki Walerji Szwabichównę. Po pewnym czasie między nimi zawiązał się bliższy stosunek. Marciniak przyrzekał jej, że po śmierci obecnej swej żony, ją poślubi. Młoda, 19-letnia Szwabichówna przez czas swego pobytu w Winnejgórze, uzyskała przemożny wpływ nad słabym charakterem oskarżonego. Przewagę swoją postanowiła wykorzystać. Jedyną przeszkodą w urzeczywistnieniu jej planów była żyjąca żona oskarżonego Marciniaka. Postanowiła więc ją usunąć. Ułożyła sobie plan otrucia. W czasie pobytu w Gnieźnie służyła ona ja-

chorą systematycznie. Wskutek spożycia tej trucizny Marciniakowa zmarła 4 września. Przed śmiercią nie dopuszczono nikogo z rodziny i sąsiadów do umierającej. Po śmierci zaś trumnę, wbrew miejscowym zwyczajom, przykryto wiekiem i nikomu nie pozwolono oglądać zwłok. Po pogrzebie Marciniak przeniósł się do Gniezna i tam zawarł ślub cywilny ze Szwabichówną.

Wszczęte dochodzenia policyjne doprowadziły do uwieszenia zbrodniczej pary.

W dochodzeniach Marciniak przyznał się do winy. Na rozprawie częściowo potwierdził swoje poprzednie zeznania. Natomiast Walerja Marciniakowa z domu Szwabich nie przyznaje się zupełnie do winy. Rozprawa trwa, sąd przesłuchuje oskarżoną Szwabichównę.

W charakterze świadków wezwano m. in. ojca oskarżonego i 10-letniego syna z pierwszego małżeństwa, który skorzystał z dobrodziejstwa ustawy i odmówił złożenia zeznań przeciw rodzinemu ojcu.

Z odpowiedzi oskarżonej, udzielanych na pytanie sądu, wynika, że miała ona za sobą bujną przeszłość. Przed dwoma laty opuściła ona dom rodziców i przez dłuższy czas przebywała w Poznaniu. Powróciwszy do Gniezna, zaczęła przebywać w złem towarzystwie.

Zeznania świadków

Świadek dr. Przybyszewski, pod którego opieką lekarską była zmarła, zeznał, iż nie zauważył w czasie swych wizyt lekarskich żadnych zmian chorobowych, któreby świadczyły o szybkim zgonie, to też, gdy dowiedział się o jej zgonie, zdziwił się mocno, gdyż jego oględziny lekarskie, które przeprowadzał poprzedniego dnia, nie wskazywały, że zgon nastąpi.

Na pytanie przewodniczącego, czy prawda jest, że oskarżona odezwała się do świadka, aby dał Marciniakowej jakieś lekarstwo, aby jak najprędzej zmarła, świadek wyjaśnił, że istotnie te słowa padły, wyczuł jednak, iż były one rzucone żartem.

Jako drugi zeznał świadek dr. Gawron, który zapisał oskarżonemu Marciniakowi środek nasenny. Po kilku dniach oskarżona przybyła do niego z prośbą o następną dawkę tego środka. Świadek dał jej proszek i nie przypuszczał jednak, iż on będzie przeznaczony dla zmarłej. Dopiero z chwilą, gdy się dowiedział o zgonie ofiary uderzyła go natarczowość z jaką oskarżona żądała środka na bezsenność.

— * **Zarząd cechu rzeźniczo-wędlinarskiego w Poznaniu** podaje do ogólnej wiadomości, by w oknach wystawowych składów rzeźniczych umieszczone były ceny za mięso i przetwory mięsne. Również w składach muszą być na widocznym miejscu wywieszone cenniki. Za nieprzestrzeganie niniejszego zarządzenia grożą wysokie kary.

Z TARGU

Dnia 16 b. m. na placu Sapieżyńskim placono (w złotych za pół kg. wagi):

Mięso: wieprzowina 0,05—0,90, wołowina 0,60—0,90, cielęcina 0,60—1,00, skopowina 0,80—1,20, słonina 0,90—0,95, smalec 1,00—1,10, mózg cielęcy 0,60—0,70.

Nabiał: masło wiejskie 1,20—1,50, masło mlecz. 1,40—1,50, twaróg 0,25—0,30, śmietana (litry) 1,00—1,20, mleko (litry) 0,17—0,20, jaja mende 1,30—1,50, z wapna 1,10—1,20.

Drób i dziczyzna: kura 1,80—2,80, kaczka 2,00—3,20, geś 3,50—6,00, gołębie (para) 0,80—0,90, para kurcząt 2,40—3,20, para kuropawa

KRONIKA TOWARZYSKI

Nasz charakter narodowy. Pod tym tytułem w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego wygłosi odczyt prof. U. P. Dr. Ludwik Jaxa Bykowski. Odczyt ten, pierwszy w b. serii wykładów, odbędzie się we wtorek b. t. W środę, 18-go na temat „Imperium brytyjskie” mówić będzie Doc. Dr. M. Z. Jedlicki. — Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w sali XVII Col. Minus. Wstęp 30 gr. oraz 15 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

zg 666

tew 1,60—2,00, zając 2,30—2,50, bażant 2,00—2,50, królik 0,90—1,00, perlica 1,40—2,00.
Ryby: szczupak 1,10—1,20, lin 1,00—1,10, leszcz 0,50—0,80, białe ryby 0,20—0,40, sandacz 1,60—2,00, karp 0,90—1,00, karaś 0,60—1,00, ryby śnięte 20—30 gr. mniej, świeże śledzie 0,45.

Raki mende: 0,80—2,50.
Jarzyny (w groszoch): ziemniaki 3—4, szpinak 5—10, buraki 10, pietruszka (pecepek) 10, seler (szotka) 5—10, zielona sałata 3—5, rzodkiewki (pecepek) 10, marchew (pecepek) 5—10, kaliafior 10—40, cebula 5—8, kapusta biała (główka) 5—15, włoska 10—15, mordera 10—15, brukselka 25—35.

Owoce: jabłko 20—50, gruszkę 20—30, owoce suszone 0,80—1,00, winogrona 0,90—1,20, borówki 60—70, orzechy włoskie 80—85.

Grzyby: zielone 15—25.

RÓŻNE

— * **O oszczędną gospodarkę znaczkami pocztowymi.** Przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, uwzględniając postanowienia taryfy pocztowej odnośnie należności za poszczególne usługi pocztowe, wydaje znaczki pocztowe w wartościach nominalnych, odpowiadających stawkom taryfowym. — Obecnie w obiegu są znaczki wartości: 5 gr, 10 gr, 15 gr, 20 gr, 25 gr, 30 gr, 45 gr, 50 gr, 55 gr, 75 gr, 80 gr, 1 zł, 1,20 zł i 3 zł, aby klienci mogli na przesyłkę pocztową — odpowiednio do jej charakteru (druk, list zwykły, list polecony) i wagi

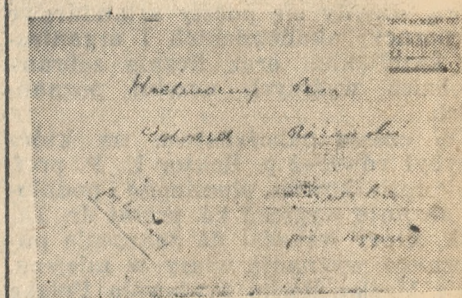


List polecony ofrankowany niewłaściwie.

należęć znaczków pocztowych odpowiedniej wartości.

W praktyce daje się jednak zauważyć, że klienci poczty używają zgola niepotrzebnie nadmiernej ilości znaczków pocztowych, przeważnie wartości 5 i 10 gr, podczas, gdy przeyska pocztowa może być opłacona jednym znaczkiem pocztowym odpowiedniej wartości np. 15, 25 lub 55 gr.

Wskutek nieracjonalnego używania znaczków poczta, a pośrednio i skarb



List polecony ofrankowany należycie.

państwa, narażone są na straty z powodu używania nadmiernej ilości znaczków niższej wartości, gdyż koszty wykonania znaczka są stosunkowo duże zwłaszcza w odniesieniu do znaczków wartości 5 gr, a nadto oblepianie przesyłek pocztowych bez potrzeby wieloma znaczkami o niższej wartości — zamiast jednym znaczkiem wyższej, odpowiedniej wartości — przysparza niepotrzebnej pracy placówkom pocztowym.

Z tych powodów oraz w interesie ogólnej gospodarki, poczta prosi swoich klientów, aby przy nadawaniu przesyłek pocztowych używali dla ich opłacenia znaczków pocztowych, odpowiedniej wartości do stawek taryfowych.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Niebezpieczeństwo czyha na dzieci w fortach.** Dzieci mieszkające warowni narażone są na rozliczne niebezpieczeństwa, gdyż warownie, służące raczej jako przylek, a nie jako mieszkanie, są nie tylko niewygodne, ale i niebezpieczne. Kroniki pogotowia, które tam mają dużo roboty, dostarczyłyby mogły wymownego materiału.

Wczoraj wpadł znowu do niezabezpieczonych kilkometrowej fosy warowni V. na Naramowicach, czterolatek synek bezrobotnego Józef Korzeniewski. Mały Józio odniósł tak dotkliwe obrażenia, że

wzywać musiano pomocy lekarskiej pogotowia ratunkowego.

Miejskie władze bezpieczeństwa i opieki społecznej miałyby wdzienne zadanie, gdyby przyczyniły się do zabezpieczenia fos, przy warowniach na Naramowicach i Ratajach, by rowy forteczne przestały być niebezpiecznymi pułapkami dla małych dzieci. (kl)

— **Upadek ze schodów.** Ze schodów spadła wczoraj rano w domu przy ulicy Krauthofera 7a, 34-letnia Weronika Kizaga. Poszwankowanej, która odniosła złamanie obojczyka i obrażenia wewnętrzne, udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło ją do szpitala miejskiego. (kl)

— **Podobno był napad.** Wczorajem udzieliło pogotowie ratunkowe (66-66) pomocy 24-letniemu Wilhelmowi Trzebińskiemu, mieszkającemu przy ul. Piotra Wawrzyniaka 14. Miał on ranę dartą na dłoń i dowodził, że go napadnięto. Po nałożeniu opatrunku lekarskiego, p. Trzebiński mógł udać się do domu. (kl)

— **Pomiędzy dwoma samochodami.** Przy przechodzeniu przez jezdnię na Starym Rynku dostała się dziś pomiędzy dwa samochody 65-letnia Zuzanna Derda, mieszkająca przy ul. Ślusarskiej 7. Sytuacja była dla niej bardzo trudna. Jeden z samochodów potrącił p. Derdę, tak, że upadła i odniosła obrażenia na głowie. Lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdziwszy krwawy wylew na potylicy, powstały wskutek potłuczenia głowy, przewiózł kontuzjonowaną do szpitala miejskiego. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— **Nareszcie udało się.** Kilkakrotnie denosiliśmy już o kradzieżach samochodów, które następnie porzucano na peryferiach miasta. Amatorzy takich przejażdżek na cudzych samochodach uchodzili zwykle za nieznanych. Dopiero wczoraj na pl. Asnyka udało się przytrzymać podczas usiłowanej kradzieży samochodu p. Franciszki Bonysowi, amatora takich przejażdżek. Jest nim niejaki Roman Korn, mieszkający przy ul. Strzałowej 3. Ujęto go i osadzono w areszcie policyjnym. (kl)

— **Najechna przez cyklistę.** Na ul. Pocztowej jadący rowerem Gustaw Scholz (ul. Garnarska 3) najechnął p. Alfreda Starzewską (ul. Jeżycka 22). P. Starzewską z powodu silnego wstrząsu przewieziono do szpitala miejskiego. (kl)

— **Za uraz cięlesny.** W areszcie policyjnym osadzono Marijana Kaesera, mieszkającego przy ul. Kwiatowej 7. Jest on podejrzany o zadanie ciężkiego urazu cięlesnego w sali domu Grunwaldzkiego przy ul. Grunwaldzkiej 3 Czesławowi Tarafowi (ul. marsz. Focha 38) i Janowi Łakomemu (ul. marsz. Focha 75). (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— **Skazanie niesumiennej służącej i jej znajomego.** Sąd grodzki w Poznaniu skazał 30-letnią Marię Kotus, zamieszkałą przy ul. Strumykowej 30 na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3, za kradzież obligacji 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej wartości nominalnej 200 złotych, oraz dwóch pierścionków i torebki na szkodę p. Romana Pierstera, u którego pracowała w charakterze służącej. Jej znajomy, Brunon Warmin (ul. Fabryczna 34), został skazany na 3 miesiące aresztu za przyjęcie od Marii Kotus obligacji i sprzedanie ich w banku. (k)

Kosztuje go to 50.000 zł

Wolsztyn (gl). Władze skarbowe stwierdziły, że mistrz rzeźnicki Antoni Orwat zajmował się przez ostatnie pięć lat handlem bydła bez posiadania świadectwa przemysłowego i nie płacił podatków z tytułu uprawianego procederu.

W rezultacie p. Orwat ma teraz do zapłaty około 50 tysięcy zł, z czego 8 tys. zł. grzywny za niewykupienie świadectw przemysłowych, a resztę tytułem nieuiszczonego za pięć lat podatku przemysłowego i dochodowego.

Pretensje władz skarbowych zostały zabezpieczone hipotecznie.

JARMARKI

— **ŚREM.** Jarmark na konie było, nierogacizne i płody rolne odbędzie się dnia 17 bm. na targowicy miejskiej przy drodze do Kawcza.

— **ZANIEMIĘSK.** Dnia 17 bm. odbędzie się tu jarmark ogólny.

— **WIELEŃ.** n. Not. W środę, dnia 18 bm. odbędzie się jarmark kramny oraz na konie, bydło i trzode chlewna.



STAN POGODY W POZNANIU

16 listopada 1936

Temperatura 7 godz. + 0.4

Cisnienie 7 godz. 757.1 mm. umiarkow.

Zachmurzenie 7 godz. pogodnie

Wiatr 7 godz. kierunek południowy, szybkość 5 m/sek

Temperatura w dniu 15 listopada br. była:

najwyższa + 7.7 o godz. 13.30

najniższa + 1.0 o godz. 1

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pochmurno i dość ciepło, miejscami drobne deszcze.

Krwawe wypadki na Kujawach

Postrzelił ciężko szwagra i zwał się nad nim — Pięciu osobników napadło w środku wsi na rolnika

Inowrocław w. (c) Dwa tragiczne wypadki wydarzyły się ostatnio w okolicy Inowrocławia.

Na tle oddawna zarysowujących się nieporozumień majątkowych doszło w wiosce Klepary do sprzeczki pomiędzy Czesławem Lemańskim a jego szwagrem, Stanisławem Kosmeckim, lat 32. Obydwaj rolnicy znajdowali się na polu Lemańskiego. W pewnej chwili, po ostrej kłótni, ten ostatni, nosząc się widocznie od dłuższego czasu z myślą ośmieszenia swego szwagra, wyciągnął rewolwer, oddając do Kosmeckiego 3 strzały, z których jeden przebił mu brzuch na wylot. Nie dość na tem, bo kiedy Kosmecki leżał już ciężko ranny na ziemi, Lemański wziął klucz od pluga, którym zaczął masakrować swego szwagra aż do utraty przytomności, naruszając mu m. in. poważnie czaszkę. Kosmeckiego w beznadziejnym sta-

nie odstawiono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Druga tragedia rozegrała się tego samego dnia późnym wieczorem w Lipiankach, wiosce, położonej opodal Klepar, w pow. inowrocławskim.

W środku wsi napadnięty został przez pięciu osobników rolnik Zygmunt Olszewski, lat 25, i niebezpiecznie zmasakrowany. Otrzymał on ogółem 14 ran ciętych, wiele potłuczeń i doznał pęknięcia czaszki. Ponadto sprawcy napadu skradli mu 30 zł gotówki. Najtragiczniejsze to, że nieszczęśliwemu nie można było przysięgnąć z natychmiastową pomocą, bo znaleziono go dopiero po kilku godzinach.

W związku z tym napadem ujęto trzech braci: Bolesława, Stefana i Jana Kołodziejów z Lipianek, odstawiając ich do dyspozycji sędziego śledczego w Inowrocławiu.

Rozbicie wystawy

Wczoraj o godzinie 9.30 rozbito szybę wystawową na Starym Rynku 87, w budynku firmy „Bławat Polski”, gdzie mieści się obecnie wystawa reklamowa firmy Stanisław Schulz.

„Rozbijacz szyb” po stłuczeniu szyby chronionej okratowaniem, zamierzał prawdopodobnie dokonać kradzieży. Spłoszył go tylko ktoś z członków rodziny p. Schulza. Złodziej zbiegł.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że kupiectwo na Starym Rynku żali się na brak opieki policyjnej. Wokół Starego Rynku, po zwinięciu posterunku regulującego komunikację przy ul. Szkolnej, nie można nigdzie znaleźć policjanta. Przyczyną jest to do rozzuchwalenia złodziei i różnych opryszków do tego stopnia, że odważają się na kradzież z rozbiciem szyby sklepowej w jasny dzień.

Nagły zgon młodej kobiety na ulicy

Wczoraj przedpołudniem, zasiała nagle na Starym Rynku 22-letnia Jadwiga Grabianowska, mieszkająca w Poznaniu przy Wielkich Garbarach 54.

Chorą, która poczęła natychmiast tracić przytomność, przeniesiono do pobliskiego szpitala miejskiego, gdzie zmarła ona, nie odzyskawszy przytomności.

Przyczyną śmierci był prawdopodobnie atak sercowy. Była ona zatrudniona w księgarni p. Wilaka przy Podgórnej jako ekspedientka. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

— **GRODZISK.** Ubezpieczalnia Społeczna otworzyła przy ul. Przemysłowej 4 przychodnię antygryfliczną czynną w każdy piątek. Przychodnię prowadzi dr. Rutkowska okulista z Poznania. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Kruszk.

— **INOWROCŁAW.** Staraniem T. C. L. odbyła się uroczysta wieczorna sieniokwieczorka z bardzo urozmaiconym programem. Zagał akademie przez kap. em. Zabołocki, który następnie wygłosił recytację z „Quo vadis?”. Referat o życiu i czynach autora „Trylogii” wygłosił red. Dębski. Na dalszą część programu złożyły się występy orkiestry wojskowej oraz chóru męskiego „Echo”.

— Na ostatnim posiedzeniu rady powiatowej uchwalono liczne dodatki komunalne do podatków państw. na rok 1937. Na F. O. N. postanowiono jedynomyślnie wyasygnować 10 000.— zł. Bardzo obszernie omawiano również organizację pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

— Pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Michała Szpęgla w Dobiegniewie, niszcząc dom mieszkalny, stodołę i chlew.

— Zapomniana postać Bartka Nowaka, dzielnego patrioty który, biorąc czynny udział w powstaniu 1863 r., zaznaczył się wybitną na Kujawach działalnością powstańczą wśród wiejskiego ludu, zajął ostatnim czasem Polskie Tow. Krajoznawcze. Udało się odnaleźć mogile tego bojownika niepodległości. Bartek Nowak spoczywa na cmentarzu w Byczynie, a grób jego jest w stanie zupełnego zaniedbania. Zarząd oddziału kujawskiego P. T. K. postanowił zająć się zarówno sprawą godnego uczczenia pamięci Bartka Nowaka jak i ufundowaniem mu nagrobka.

— Na trasie magistrali węglowej, w okolicy Piotrkowa Kujawskiego, zabity został w czasie kradzieży węgla z pociągu towarowego niej. Kazimierz Pancer. (c)

— **KOYINIA.** Srebrne gody małżeńskie obchodzili tu pp. Zofia i Wawrzyniec Kijakowie. Jubilat brał czynny udział w walkach o niepodległość Polski. W dniu srebrnych godów odprawiła się w intencji jubilatów uroczysta msza św. (n)

— **KLECKO.** Członek zarządu miejscowego kółka Stron. Narodowego, p. Czesław Grochowski, skazany został za noszenie mieczyka na 2 dni aresztu. Karę tę „odsiedział” w miejscowym areszcie policyjnym. Po jego zwolnieniu na spotkanie wyszedł przez placówki oraz członkowie S. N. Zona przesa wręczyła p. Grochowskiemu bukiet kwiatów białoczerwonych. (kl)

— **KOŚCIAN.** Święto patronalne ku czci św. Stanisława Kostki obchodzili tutaj KSM

Motywy wyroku skazującego braci Koteckich

Gniezno. (br.) W ogłoszonych w sobotę motywach wyroku, skazującego braci Koteckich, sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonych oraz na podstawie, przyjętych za wiarygodne, zeznań pokrzywdzonego Jana Koteckiego, matki Pelagii Koteckiej oraz służącej Wiśniewskiej, że w czasie bicia Jana Koteckiego przez oskarżonych powstał w nich zamiar wykorzystania sytuacji i pod wpływem bicia chcieli uzyskać od Jana Koteckiego wypłaty po 50 tysięcy złotych dla Romana i Ludwika Koteckich, przyczem sąd zaznaczył, że kwestja prawa cywilnego, podkreślona przez obronę, jest dla oceny z punktu widzenia prawa karnego obojętna, mianowicie kwestja, czyby zobowiązanie Jana Koteckiego, nielegalizowane przez notariusza, było ważne, czy też nie.

Jeśli zaś chodzi o usiłowanie pozabawienie wolności Jana Koteckiego przez braci Romana i Wacława, to sąd na podstawie zeznań świadków ustalił, że obaj bracia, w myśl uchwały rady rodzinnej, postanowili dostawić Jana do zakładu psychiatrycznego Dziekan-ka, przyczem sąd nie podzielił stanowiska obrony, że oskarżeni wobec świadectw dr. Manowskiego i dr. Taberskiego byli uprawnieni do odstawienia Jana, celem zbadania jego stanu psychicznego.

Przy wymiarze kary uwzględnił sąd jako okoliczności łagodzące stosunki rodzinne pomiędzy braćmi oraz fakt, że odnośnie sporu majątkowego nastąpiła już ugoda, i dlatego też zawiesił oskarżonym wykonanie orzeczonej kary warunkowo na przeciąg 5 lat. Żądane odszkodowania za ból i krzywdę moralną w wysokości 200 zł z powodów cywilnych uznał sąd za umiarkowane. (br)

— Aresztowany w Janowie b. dyr. bekonarni o rzekome nadużycia został obecnie zwolniony z więzienia śledczego za kaucją i przebywa na wolnej stopie.

— Przed dwoma miesiącami zostały ukoficzone prace przy budowie drogi prowadzącej z Damasławka do Piotrkow. Prace te były wykonywane kosztem Funduszu Pracy. Droga ta jest tak nieumiejętnie zrobiona, że obecnie już wykazuje wielkie braki. (zd)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

— **Na bezrobotnych miasta Poznania:** Maksymilian Papiński zamiast kwiatów na trumnie 4 p. Walerji z Borzyszkowskich 10.—, M. Z. Czacz 3.—, razem 13.— zł.

— **Na chleb św. Antoniego.** N. N. 4.—, razem z poprzednio pokwitowaniami 58.— zł.

— **Na ochronkę parafii Dzieciątka Jezus, Naramowice:** Personalnie Edmund Szulc zamiast kwiatów z okazji imienin szefa 20.— zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 24.50 zł.

Na eskadry „Chrobry”

Władzio Zborowski, Mirosławski 0.50

Zebrał w ekspozyturze „Ore-downika” w Łodzi: zamiast laurki dla kol. T. J. Ruda Pabjanicka 5.—, dyr. Eugeniusz Minchberg 10.—, razem 15.—

Przez agencję naszych gazet w Czarnkowie od XX. Czarnkowskich 10.—

Z okazji uroczystości poświęcenia składu artykułów męskich i damskich p. W. Trojanowskiego w Poznaniu, św. Marcin 18, z inicjatywy p. Geyera zebrało 30.—

Samorząd przy gimn. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu 10.—

Tadeusz Matyszewski z okazji otwarcia poświęcenia drogi przy Grobli 1b 10.—

Uczniowie i grono nauczycieli Publicznej Szkoły Doksztalcącej Zaw w Jaraczewie z okazji 18 rocznicy odzyskania Niepodległości Polski w pełni zrozumienia potrzeby silnego lotnictwa dla obrony kraju 7.20

Zadeklarowano 87.452.55

350.—

87.802.55

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 14 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Zaprzysiężony rewizor ksiąg Wincenty Kołodziej i nauczycielka Eugenia Flisówna w Toruniu; rob. Ignacy Olek i krawc. Helena Szojda; woźny miejski Marcin Nowak i Kazimiera Gudzińska; farmaceuta Stefan Wiza i biurowa Irena Preisówna; techn.-mech. Cezary Kowal i urz. pr. Irena Matecka; księgowy Hans Gewiese w Środzie i ekped. Margarete Schwentke w Kórniku, pow. śremski; handl. Alfons Schulz i laborantka Zuzanna Kaźmierczakówna; rob. Bolesław Rociaw i marszałek Walerja Derdzińska w Śledzinie, pow. bydgoski.

Zgony

Dnia 14 listopada 1936 r. zapisano następujące zgony:

Bronisława Brzozowska z domu Turbańska, wdowa, 84 lat; Marja Skrzypczakowa z domu Cicha, 45 lat; Józefa Łaniecka z domu Walentowiczówna, 45 lat; Helena Okupniakowa z domu Ptakówna, 60 lat; Franciszka Pawelczakowa z domu Kurczewska, wdowa, 78 lat; Józef Mielczarek, murarz, 55 lat; Katarzyna Hoffmann

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rozwój gospodarczy kresów wschodnich

Powinno być aksjomatem polskiej polityki gospodarczej: podnoszenie poziomu dzielnic pod względem gospodarczym niedorozwiniętych przy jednoczesnym utrzymywaniu na co najmniej dotychczasowym poziomie dzielnic pod względem gospodarczym rozwiniętych. Innymi słowy: byłoby błędem rozwijanie gospodarstwa np. kresów wschodnich kosztem np. dzielnic zachodnich.

Warunki, na jakie działalność gospodarczą natrafia na kresach wschodnich, są już dzisiaj względnie pomyślne. Dowodem tego poważny dorobek gospodarczy ziem wschodnich, osiągnięty w ostatnich latach. Opierając się na źródłowych informacjach, zacierpniętych z publikacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, można następująco zobrazować postęp gospodarczy naszych kresów wschodnich w ostatnim czasie (pod pojęciem kresów wschodnich w niniejszym artykule rozumiemy województwa wileńskie, nowogródzkie, białostockie i polskie).

Podstawowymi gałęziami gospodarstwa wschodnio-polskiego są gospodarka drzewna, lnianstwo, białostocki przemysł włókienniczy oraz t. zw. „artykuły drugorzędne”, jak grzyby, zioła, kości, sierść, jagody itp.

W zakresie gospodarki drzewnej na pierwszy plan wybija się przemysł dyktowy, który w ciągu lat 1931—1935 rozwinął się gwałtownie, zwiększając stan zatrudnienia z 2.095 robotników na 4.900, zaś produkcję z 52 tys. m³ do 130 tys. m³. Eksport dykty wschodnio-polskiej obsłużył w r. 1935 — 60 krajów, czyli niemal cały świat. Tak gwałtownego rozwoju w okresie kryzysu, jakim cieszy się kresowy przemysł dyktowy, nie osiągnął żaden inny przemysł w Polsce.

Dzięki sprawniej organizacji zbytu nadspodziewanie dodatnie są również wyniki eksportu wileńskiego drewna sosnowego. Jak wiadomo, sosna wileńska jest wysoko ceniona na rynkach zagranicznych. Zmontowane w 1934 r. porozumienie grupy tartaków wileńskich z jedną z najpoważniejszych firm brokerskich w Londynie doprowadziło do wzrostu cen sosny wileńskiej na rynku światowym, które obecnie równają się cenom szwedzkim i fińskim.

Uporządkowano również handel lnem, czego wymownym dowodem jest stały wzrost wywozu lnu (z 3.291 tonn w r. 1933/34 do 16.611 tonn w r. 1935/36) oraz wzrost cen osiągniętych za obecnie już pięknie standaryzowany i opakowany len wileński.

Zwarty ośrodek przemysłowy wschodnio-polski — Białystok — obsługuje przeważnie rynki egzotyczne. Maksymalny stan zatrudnienia przedkryzysowego w 1928 r. został w roku bieżącym przekroczony! Produkcja z 6 miljn. kg w 1928 r. doszła w r. b. do 8,2 miljn. kg. Białystok nie odczuwa już kryzysu...

W grupie „artykułów drugorzędnych” na plan pierwszy wybija się futrzarstwo. Tutaj jednak tylko cyfra niechaj zaświadczy o żywotności tej branży: oto na tegorocznych targach wileńskich osiągnięto obroty 2 i pół miljn. zł samym tylko towarami krajowym!

Na zakończenie jeszcze tylko kilka cyfr, świadczących, że już dzisiaj — niejako samorzutnie — korzystając z taniej robocizny i tanich surowców, gospodarstwo wschodnio-polskie do brze się rozwija. Oto naładunek na drogach wodnych wzrósł w porównaniu z r. 1934 o 47%, ruch osobowy na kolejach o 11%, a na drogach wodnych o 26%, intensywność ruchu na poczcie w różnych dzielnicach o 31%, spożycie żelaza w r. 1935 osiągnęło wskaźnik 106 (1928 r. = 100), podczas gdy wskaźnik ten w całej Polsce wyniósł zaledwie 72 w r. 1935 itd.

O tem zaś, jak czynniki rządowe popierają kresy wschodnie, świadczy, iż w wymienionych czterech województwach nasilenie robót drogowych powoduje przyrost dróg o twardziej nawierzchni przeciętnie rocznie 500 km! (W Polsce Zachodniej ilość dróg o twardziej nawierzchni pozostaje mniej więcej ta sama.)

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Po znacznym ożywieniu, jakie zaznaczyło się na międzynarodowych rynkach papierów wartościowych w tygodniu poprzednim, nastąpiło w tygodniu sprawozdawczym uspokojenie.

Obroty na giełdzie nowojorskiej, które osiągnęły w poprzednim okresie dzięki zwycięstwu Roosevelta poważne rozmiary, uległy obecnie dość dużemu zmniejszeniu. Kursy wykazywały silne wahania przyczem w pierwszej połowie tygodnia przeważała tendencja słaba. Pod koniec tygodnia większość kursów wzmościła się. Pożyczki polskie, prócz 7 proc. poz. stabilizacyjnej, która silnie zwyżkowała, miały usposobienie słabsze. W dniu 13 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 6 bm.): 8 proc. poz. Dillona 58,12% (59,00), 7 proc. poz. stabilizacyjną 73,50 (71,00), 6 proc. poz. dolarowa 56,00 (59,00), 7 proc. poz. m. Warszawy 49,00 (49,12%).

Na giełdzie londyńskiej dało się zauważyć osłabienie kursów przy równoczesnym zmniejszeniu się transakcji. Również giełda paryska nie wykazała ożywienia. Obroty były małe, nastrojów ospały. Tłumaczy się to w dużej mierze pogłoskami o mającej rzekomo nastąpić dalszej dewaluacji franka francuskiego, jakoteż ostatnimi wydzierzeniami na terenie parlamentu francuskiego. Momenty te wpłynęły wybitnie na zahamowanie obrotów giełdowych, ponieważ zarówno spekulacja jak też i szerokie sfery publiczności wstrzymywały się od zawierania większych transakcji.

Na giełdzie amsterdamskiej przeważała tendencja słaba. Duży wpływ na kształtowanie się kursów miały niepomyślne wiadomości z Wallstreet City. Większość papierów przemysłowych wydatnie się obniżyła.

Na giełdzie berlińskiej panował początkowo w związku z większymi zakupami publiczności nastroj mocny, i to zarówno dla papierów krajowych, jak i zagranicznych. Wiadomości jednak, że komisarz bankowy wystosował do Związku Banków i bankierów cyrkularz, w którym wzywa do zachowania ostrożności w udzielaniu pożyczek pod zastaw zagranicznych papierów wartościowych, wywołała ogólny spadek kursów papierów obcych. Akcje i papiery procentowe krajowe utrzymywały się prawie do końca tygodnia na dotychczasowym mocnym poziomie, ale i te papiery na ostatnim zebraniu uległy niższe.

Giełda wiedeńska miała do połowy tygodnia usposobienie mocne, w drugiej połowie okresu sprawozdawczego zaznaczyła się natomiast niższa, która objęła zarówno papiery procentowe jak i papiery dywidendowe z akcjami przemysłu ciężkiego i tekstylnego na czele. Na giełdzie praskiej przeważała tendencja zwyżkowa, co przypisać należy wiadomościom o ożywieniu w przemyśle.

Obroty na giełdzie warszawskiej utrzymywały się mniej więcej w granicach poprzedniego tygodnia. Papiery procentowe miały przeważnie usposobienie słabsze. Również niektóre akcje uległy niższe. Kursy najważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 6, druga z 13 bm.): Amsterdam 285,40 — 286,40, Berlin 212,36 — 212,36, Bruksela 89,90 — 89,80, Londyn 25,96 — 25,90, Mediolan 28,00 — 28,00, Nowy Jork czek 5,31 1/2 — 5,31, kabel 5,31 1/2 — 5,31 1/2, Oslo 130,40 — 130,15, Paryż 24,58 — 24,65, Praga 18,80 — 18,78, Sztokholm 133,85 — 133,65, Zurych 122,20 — 122,10.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	9. 11.	10. 11.	11. 11.	12. 11.	13. 11.	14. 11.
Pszonica						
Warszawa	25,50	25,50	—	25,50	25,50	—
Poznań	24,00	24,00	—	24,00	24,00	24,25
Bydgoszcz	24,25	24,25	—	24,25	24,25	24,25
Łódź	—	—	—	—	25,50	—
Zyto						
Warszawa	18,25	18,25	—	18,25	18,25	—
Poznań	17,25	17,25	—	17,50	17,50	17,50
Bydgoszcz	18,15	18,15	—	18,15	18,15	18,25
Łódź	—	—	—	—	19,00	—
Jęczmień						
Warszawa	21,50	21,50	—	21,50	21,50	—
Poznań	22,25	22,25	—	22,25	22,25	22,25
Bydgoszcz	20,50	20,75	—	20,75	21,00	21,00
Łódź	—	—	—	—	22,50	—
Owies						
Warszawa	17,00	17,00	—	17,00	17,00	—
Poznań	16,50	16,50	—	16,50	16,50	16,50
Bydgoszcz	16,50	16,50	—	16,50	16,50	16,50
Łódź	—	—	—	—	16,75	—

Za wyjątkiem rynku w Chicago notowania na wszystkich niemal giełdach światowych wykazały w tygodniu sprawozdawczym lekką niżkę. Poza tem obserwujemy dość dużą ospałość w obrotach. Wstrzemięliwość kół handlowych pozostaje częściowo w związku z dyskutowanym obecnie

projektem zniesienia cen minimalnych na pszenicę w Argentynie oraz z ewentualnym oparciem waluty argentyńskiej o funt angielski. Eksport pszenicy argentyńskiej z dawnych zbiorów zwyższył się ostatnio znacznie, co wpłynęło w dużej mierze na niższe notowań.

Z drugiej strony wszakże zanosi się w najbliższym czasie na ożywienie popytu ze strony państw kontynentu europejskiego (Włoch, Francji etc.). Faktem jest, że zbiory zarówno tegoroczne, jak i ubiegłych paru lat dały w sumie wyniki dość mizerne, to też zapasy światowe są nieomal już na wyczerpaniu i w zasadzie należy liczyć się z zachowaniem w obecnym roku gospodarczym stosunkowo wysokiego poziomu cen.

Na rynkach polskich nastąpiła stabilizacja, a nawet lekka zwyżka cen.

Bydło i mięso

Ubiegły tydzień upłynął na poznańskim rynku bydła i mięsa pod znakiem niżki cen. Ceny świń obniżyły się we wszystkich kategoriach w granicy do 3 zł na 100 kg. W chwili obecnej płaci się za świnię do 93 zł, podczas gdy w tygodniu poprzednim ceny trzody chlewnej osiągnęły poziom 96 zł. Tendencja niżkowa przy notowaniach cen świń oraz bydła jest obecnie — jak już niejednokrotnie informowaliśmy — objawem sezonu t. zw. bezmięsnego. Zatem i nastroj na naszym targowisku jest słaby. Mimo wszystko sfery handlowe nie przewidują dalszej niżki cen trzody chlewnej.

Na takie ukształtowanie się sytuacji na poznańskim rynku bydła i mięsa nie pozostał bez wpływu zmniejszony dowóz świń z kresów wschodnich. Mały wywóz tego towaru z kresów wschodnich tłumaczy się małym pogłowiem trzody chlewnej oraz brakiem paszy na tych terenach Polski. Poza tem dodać należy, że dowóz świń z tych okolic będzie — w okresie jesienno-zimowym — coraz więcej utrudniony ze względu na niedogodność dowozów z gospodarstw rolnych do kolei. Poważną przeszkodę stanowi tutaj zupełnie niezadowolający stan dróg tamtejszych.

Ceny buhajów zniżkowały o 2 zł. Natomiast ceny innych gatunków bydła utrzymały się na poziomie cen z tygodnia poprzedniego. Ceny cieląt obniżyły się w ubiegłym tygodniu o dalszych 4 zł, wahając się w granicach do 76 zł, zależnie od jakości ofiarowanego towaru. Również i notowania owiec wykazały tendencję zniżkową, płacono bowiem za owce do 64 zł, czyli o 6 zł mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim. (az)

Konserwy jarzynowe

Krajowy przemysł konserw jarzynowych znajduje się w fazie rozwoju początkującego. W Poznaniu dopiero od niedawna jedna z miejscowych fabryk przemysłu spożywczego rozszerzyła swój zakres działalności produkcyjnej, powiększając swoje zakłady o dział wytwórczy konserw jarzynowych. Ten nowy dział produkcji, który stale rozbudowuje się, wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia fabryczne. Poważnym zbytem nie tylko w kraju, lecz

także i za granicą cieszą się ogórki konserwowane, które z powodzeniem konkurują dzisiaj z ogórkami beczkowymi. Eksport ogórków konserwowanych produkcji poznańskiej kieruje się w głównej mierze do Stanów Zjednoczonych A. P. i Anglii, a ostatnio także do Palestyny. Wywóz konserw jarzynowych natomiast zdobywa swoją jakością rynki północno-europejskie. W ostatnim czasie zainteresowała się poznańskimi konserwami jarzynowymi także Palestyna, która — ze względu na zwiększoną imigrację z krajów europejskich — odczuwa brak artykułów spożywczych ze strefy umiarkowanej. Polski przemysł spożywczy, a w jego szeregach także przemysł wielkopolski — staje się powoli producentem o znaczeniu światowym. Poważną przeszkodą w rozwoju naszego przemysłu spożywczego stanowią wysokie ceny koniecznych dla tego przemysłu puszek blaszanych i wogóle białej blachy. (az)

Ocet

Ocet jest wybitnym artykułem sezonowym. Największe zapotrzebowanie octu przypada na sierpień, wrzesień i część października, czyli na okres zapraw, który już się skończył. W chwili obecnej większe zapotrzebowanie octu wykazują fabryki przetworów rybnych dla swej wytwórczości. Zużycie octu w gospodarstwach domowych jest przez cały rok względnie równomierne. Wytwórnie octu znajdują poważną konkurencję w produkcji esencji octowej, która jest dla organizmu ludzkiego szkodliwa, wystarczyć bowiem zwrócić uwagę na liczne wypadki zatrucia tą esencją. To też z tych względów, jak również i ze względów konkurencyjnych, wytwórnie octu zabiegają — jak dotąd bezskutecznie — o wprowadzenie najdalej idących ograniczeń fabrykacji esencji octowej.

Ceny nie uległy w ostatnim czasie poważniejszemu zmianom. Za 1 litr octu stołowego 4 proc. płaci się 4,40 zł, a za 1 litr octu najmocniejszego 12 proc., przeznaczanego dla celów przemysłowych — 0,72 zł. (az)

Musztarda

Konsumcja musztardy w Wielkopolsce utrzymuje się na poziomie lat ubiegłych. Wahania w popycie uzależnione są jedynie od sezonu, w którym konsumuje się więcej potraw wymagających takiej przyprawy. Badając rynek ogólnopolski, zauważyć można, że najpoważniejszym konsumentem musztardy jest Wielkopolska. Jest ona równocześnie najpoważniejszym producentem musztardy, to też wywozi się stąd poważne ilości tego artykułu do innych województw. Surowiec do wyrobu musztardy jest wyłącznie pochodzenia krajowego za wyjątkiem specjalnego typu gorczycy, której używa się jedynie jako dodatku. Trudności importowych przy przewożeniu tej specjalnej gorczycy nie ma; są też tylko niki ilości.

W cenach poszczególnych gatunków zaznaczyła się silna niżka, która wywołana została jedynie konkurencją i to nie poważnych firm współzawodniczących, lecz konkurencją małych, nie odpowiedzialnych zakładów przetwórczych. Obecnie płaci się za zwykły gatunek musztardy w hurcie 0,60 zł do 0,70 zł za 1 kg. (az)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** W sobotę na giełdach walutowych dewiza na Londyn nie tylko utrzymała się na dotychczasowym poziomie, ale nawet wykazała pewną tendencję zwyżkową. Dewiza na Nowy Jork, która ostatnio notowana była bardzo wysoko, wykazała przeciwnie osłabienie. Osłabienie dolara zostało być może spowodowane wiadomościami o zamierzonym przez rząd amerykański przeciwdziałaniu masowemu zakupom walorów amerykańskich ze strony Europy. Ewentualna taka akcja miałaby na celu zahamowanie nadmiernej zwyżki na giełdzie nowojorskiej. Perspektywy zaś takiego zahamowania mogą odstraszać kapitalistów europejskich, którzy, kupując walory amerykańskie, liczyli na szybkie i poważne zyski. Z drugiej strony możliwa jest rzeczą, że osłabienie dolara jest prosto reakcją po ostatniej zwyżce, względnie też wynikiem uzgodnionego działania trzech funduszy walutowych. Frank francuski wykazał pewne nieznaczne wzmocnienie w transakcjach gotówkowych i bardzo wyraźną poprawę w transakcjach terminowych. Brak jest wiadomości, czy Francja zwróciła już Anglii sumy, które jej była winna, czy też ma to nastąpić w tych dniach. Poprawa franka związana jest prawdopodobnie z bardziej optymistyczną oceną współpracy walutowej trzech mocarstw. Z pozostałych dewiz Zurych i Belgja są jakgdyby nieco słabsze, natomiast Amsterdam wykazuje tendencję nieco mocniejszą.

(k) **Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada.** W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł do 373,4 milj. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś wzrósł o 2,5 milj. zł do 22,2 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 12,2 milj. zł do 834,3 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o

15,7 milj. zł do 36,3 milj. zł. Pozytywnie „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy wzrostowi, pierwsza — o 4,5 milj. zł do 209,4 milj. zł, druga zaś — o 2,1 milj. zł do 333,4 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 62,2 milj. zł do 249,3 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 53,5 milj. zł do 1.037,3 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 31,47 proc.

(k) **Komisja do czuwania nad ruchem cen artykułów przemysłowych.** Uchwała komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 28 października r. b. ustanowiona została przy min. przemysłu i handlu komisja do czuwania nad ruchem cen artykułów przemysłowych. Komisja ta składa się z 9 członków, delegowanych przez ministrów: przem. i handlu, skarbu, rolnictwa i r. r., spraw wewnętrznych, opieki społecznej, komunikacji oraz spraw wojskowych, jak również delegata biura ekonomicznego prezesa rady ministrów i Instytutu badania koniunktury gospodarczych i cen. Na przewodniczącego tej komisji min. przem. i handlu powołał podsekretarza stanu w min. przem. i handlu dr. Adama Rosego.

(k) **Wzrost eksportu masła z Polski.** Wywóz masła z Polski w r. b. wzrósł niezwykle silnie i już w ciągu trzech kwartałów był o 2/3 wyższy od całorocznego eksportu w r. ub. Gdy w ciągu trzech kwartałów w 1934 r. eksport masła z Polski wynosił 3,7 tys. tonn, a w tymże okresie 1935 r. stanowił 3,5 tys. tonn — to w okresie trzech kwartałów r. b. podniósł się aż do 8,4 tys. tonn. Ten wielki wzrost wywozu tłumaczy się przebudową wewnętrzną mleczarstwa, nastawiającego się coraz bardziej na produkcję masła na wywóz, co jest wynikiem polityki rządu, popierającej wydatnie wywóz produktów hodowlanych. Poza tem na tak dobre wyniki eksportu oddziaływały również korzystne warunki produkcji i dobre kształtowanie się cen na rynku angielskim, dokąd idzie przeszło 9/10 całego wywozu masła.

Poznań — Pomorze 5:0 (3:0)

Poznań zwycięstwo swoje zawdzięcza dobrej dyspozycji strzałowej i lotnej, a przede wszystkim niezwykłej skuteczności grze swoich napastników. Wybił się przede wszystkim Mikołajewski na środku ataku, który sprawił miłą niespodziankę. Markiewicz, pilnowany pieczołowicie, nie mógł wiele zdziałać, mimo, że Przybylski robił co mógł, aby wypuścić go odpowiednio na pozycję. Zespołowo, bodajże lepiej wypadła strona prawa, grała jednak zbyt w szerz. Pomoc gospodarzy spełniła swoje zadanie. Wybił się tu Kaźmierczak, który umiejętnie forsował skrzydła. Z bocznych, lepiej wypadł Zaremba. W obronie Boettcher przewyższał Dusika. Marek w bramce miał kilka ładnych momentów.

Pierwsze minuty gry zaznaczyły się przewagą gospodarzy, którzy po 8 mi-

nutach prowadzili już 1:0 ze strzału Mikołajewskiego. Bramka gości nadal jest oblegana przez przeciwnika, który dużo i z każdej pozycji strzelał, przy czym prym w tem wodził Mikołajewski i Musielak.

W 23 minucie Musielak dobija ładny strzał Mikołajewskiego, uzyskując głową drugą bramkę. Goście na pewien czas zdolali otrząsnąć się z nacisku gospodarzy, zdobywając na krótki okres przewagę. Atak jednak zawodzi pod bramką, zapominając zupełnie o strzałach. W 38 minucie Pomorze nawet nie wykorzystuje podyktowanego za faul Dusika karnego, którego nie potrafił wyzyskać bramkarz Wyczynski. Marek pięknie bronił bowiem rozbójnicę, wybijając piłkę w pole. Dwie minuty później znów w akcji jest atak Poznania. Piłkę podana z wolnego przez Markiewicza posyła Musielak w poprzeczkę. Po kolejnej znów przewadze Poznania w 43 minucie wreszcie Mikołajewski ustala wynik do przerwy, zdobywając dalszą bramkę.

Niemcy i Włochy 2:2 (2:1)

Na olbrzymim, wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrane zostało w



Fragment z wczorajszych zawodów Niemcy i Włochy w Berlinie. Wysoko leci piłka strzelona z rogu, lecz bramkarz niemiecki Jacob wraz z obroną i pomocą są na posterunku. Wśród nich środkowy napastnik włoski Piola.

niedzielę międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Niemcy — Włochy, zakończone niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1).

Zawody wywołały w Niemczech niebawem zainteresowanie. Na dwa tygodnie przed zawodami wszystkie bilety zostały sprzedane. 67 specjalnych pociągów przewiozło 70.000 widzów ze wszystkich krańców Rzeszy, 40.000 widzów poza tem dał Berlin. Przybyła również liczna wycieczka z Włoch.

Początkowo włoska drużyna miała zdecydowaną przewagę. Przez 30 minut ataki włoskie wciąż zagrażały bramce niemieckiej i zapowiadało się wysokie zwycięstwo gości. Tymczasem Włochom udało się zdobyć tylko jedną bramkę przez Colaussia w trzeciej minucie. Dalsze ataki nie miały wykończenia względnie załamały się na zacieklej obronie gospodarzy. Po 30 minutach obraz gry się zmienia. Niemcy przejmują inicjatywę i ataki ich goszczą teraz częściej na polu włoskim. W 35 minucie jeden z tych ataków kończy się bramką, zdobytą przez Sifflinga. Następuje krótki okres przyniatającej przewagi drużyny niemieckiej. Włosi cofają aż 8 graczy do obrony. Mimo to w 39 minucie Sifflingowi udaje się przebić przez mur obrony gości i podwyższyć wynik do 2:1 dla Niemców. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pół zaznacza się dalsza przewaga drużyny niemieckiej, której ataki są znacznie groźniejsze. W tym okresie napad włoski gra o klasę gorzej od swego przeciwnika, natomiast świetna obrona skutecznie paraliżuje akcje niemieckie, ratując w ten sposób zespół włoski przed porażką. W 51 minucie Włosi z wypadu uzyskują przez Ferrariego drugą bramkę, ustalając wynik dnia. Ostatnie 20 minut należą znowu do Włochów, wynik nie uległ jednak zmianie.

Wyróżnili się w drużynie niemieckiej Jakob, Kitzinger, Gellesch i Goldbrunner, u Włochów Ferrari, Colaussi, Pasinati i Monzeglio.

Zawody prowadził sędzia szwedzki p. Ekloef.

Cracovia — Liga 5:3 (1:0)

Kraków. Drugie spotkanie półfinałowe z cyklu rozgrywek międzyokręgowych o puchar Prezydenta Rzeczypospolitej zakończyło się dużą niespodzianką. Reprezentacja Krakowa, oparta na szkieletach drużyny „benjaminka” ligi, Cracovii, zdołała po emocjonującej grze odebrać reprezentacji Polski kwalifikacje do spotkania finałowego.

Cracovia miała swój dobry dzień i taktycznie rozegrała zawody bardzo umiejętnie.

Spotkanie przyniosło jednak rozstrzygnięcie dopiero po przedłużeniu. Po normalnym bowiem czasie gry wynik brzmiał 2:2. Pierwszą bramkę „Kraków” uzyskał z karnego, którego strzelił Góra. Drugą zdobył po zmianie stron Korbas. Dopiero pod koniec zawodów reprezentacja ligi wyrównała ze strzałów Scherfkego i Wilimowskiego.

W przedłużeniu gospodarze strzelili dalsze trzy bramki przez Zembażyńskiego i Szeliga, podczas gdy dla ligi trzecią bramkę zdobył Wilimowski, ustalając w ten sposób wynik dnia. Sędziował p. Gruszka.

Liga wystąpiła w składzie: Albański, Gienza, Gałeczki, Kotlarczyk, Wasiewicz, Dytko, Skóra, Matjas, Scherfke, Wilimowski i Wodarz.

Zespół Krakowa oparty był na drużynie Cracovii, która dała do reprezentacji 8 piłkarzy. Poza tem w skład reprezentacji wchodził Reder z Makabi i dwaj piłkarze Tarnowii — Baj i Krawczyk.

Zastanawiając się nad wynikiem meczu, który do pewnego stopnia kom-

Po zmianie stron goście początkowo dążą do poprawy wyniku. Poznań jednak wkrótce znów przejmując inicjatywę i w 17 minucie Mikołajewski strzela po zamieszaniu podbramkowym czwartą bramkę. Od tej chwili przewaga drużyny gospodarzy jest stałą i chwilami przytłaczającą. W 34 minucie Musielak ustala wynik dnia, zdobywając piątą bramkę.

Uznanie tej ostatniej bramki kwestjonowali goście z powodu ręki, jaką zawinił jeden z napastników gospodarzy. Sędzia jednak pozostał przy swoim. Do końca już wynik nie uległ zmianie. Cyfrowo jest za wysoki i krzywdzi gości. Zwycięstwo Poznania było jednak zupełnie zasłużone i bezapelacyjne.

Zawody prowadził p. Skowroński z Krakowa.

Dzięki temu zwycięstwu Poznań zakwalifikował się do finału, w którym spotka się z reprezentacją Krakowa, a raczej Cracovią, na której oparł KOZPN swoją reprezentację.

promituje ligę, należy podkreślić kilka czynników, które się złożyły na jej klęskę.

1) Zespół Krakowa oparty na szkieletach jednej drużyny był w całości drużyną lepiej zgraną i rozumiejącą się dobrze w każdej sytuacji.

2) Drużyna Krakowa wniosła do gry wielką ambicję i ofiarności. Brak tych zalet jest przecież nagminną chorobą naszych reprezentacji, która tak bardzo daje się odczuć w występach międzypaństwowych.

3) Piłkarze Krakowa mieli za sobą zgodny poklask i doping całej publiczności, co w dużej mierze zaciężyło na końcowym wyniku.

Zwycięstwo Krakowa było całkowicie zasłużone i mogło być cyfrowo większe nawet przed dogrywką.

Po dogrywce spodziewano się ogólnie, że obecnie lepsi kondycyjnie ligowcy zdołają przeważać szalę na swą stronę. Rzeczywistość wykazała jednakże, że rutyna i umiejętności to nie wszystko, że zapał i ambicja mogą zdziałać więcej.

W drużynie zwycięzców najsilniejszą była linia defensywy. Jej należy w pierwszym rzędzie przypisać zasługę zwycięstwa. W pomocy środkowy Reder był słabszy.

W drużynie ligowców zawiodła przede wszystkim linia ataku. Wodarz i Wilimowski byli dokładnie kryci i rzadko dochodzili do strzału. W pomocy Wasiewicz nie utrzymywał współpracy z bocznymi. Obroncy Gienza i Gałeczki nie stanowili zbyt dobranej pary. Albański nie zawinił żadnej bramki.

mógł w roku przyszłym bronić swego tytułu mistrzowskiego.

Ignacjak zdyskwalifikowany został na okres pół roku za znany incydent ze Starzyńskim na Dynasach. (Pat.)

Łyżwiarstwo

16 bm. rozpocznie się w Katowicach kurs na instruktorów objazdowych, w jeździe figurowej na łyżwach dla kilkudziesięciu uczenników, wyznaczonych przez P. Z. Ł. na wniosek klubów z całej Polski. 23 bm. rozpocznie się w Katowicach kurs instruktorski o charakterze ogólnopolskim. (Pat.)

Polski Związek Łyżwiarski zamierza wysłać w nadchodzącym sezonie na trening zagranicę — Groberta, rodzeństwa Kalusów i Freissówne. — Zarząd P. Z. Ł. zamierza sprowadzić do Warszawy do jazdy szybkiej znakomitego trenera austriackiego Urbana. P. Z. Ł. już dziś zdecydował, że najlepszy nasz łyżwiarz szybki, Kalbarczyk, reprezentować będzie Polskę na mistrzostwach Europy i świata. Poza tem P. Z. Ł. wydzierżawił od zarządu m. Warszawy teren na jeździe Kamionkowem, na którym urządzony zostanie tor do jazdy szybkiej. (Pat.)

Narciarstwo

Prace trenerskie w narciarstwie polskim. W sezonie nadchodzącym intensywnie prowadzone będą prace trenerskie w narciarstwie polskim. P. Z. N. zwrócił się do związku norweskiego o trenera-szkoczkę, a do związku austriackiego o trenera-zjazdowca. Ten ostatni pracować będzie ze szkołą narciarstwa zjazdowego na Kasprowym Wierchu.

A. Z. S. krakowski prowadzi również pertrakcje o austriackiego trenera-zjazdowca.

Wreszcie P. Z. N. zamierza zaangażować specjalnego trenera objazdowego, z którego pracy będą mogły korzystać wszystkie okręgi. (Pat.)

Piłka nożna

Mistrzostwa kl. A PZOPN. Polonia Główna i Rawicki KS 2:1 (2:1). Zawody od samego początku prowadzone były w ożywionem tempie. Gospodarza już w pierwszych minutach uzyskali prowadzenie przez Tomalaka. Dziesięć minut później wyrównali goście przez Bukowskiego. —

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

Druga z kolei bramkę dla gospodarzy zdobył Jaśkowski z karnego. Mimo przewagi gospodarzy, po zmianie stron wynik nie uległ zmianie. W. Polonij wyróżniła się obrona, słabiej grał natomiast atak. RKS. Naogół zaowocowała. Sędzia p. Kunert usunął z boiska jednego z graczy gości. Publiczności zebrało się przeszło 1000 osób. (Gr.)

Pentation — Unia 3:1 (1:0). Gra w pierwszej części była bardzo ostra i prowadzona przy przewadze Unii. Mimo to w 43 min. Konieczny uzyskał prowadzenie dla gości. Po przerwie przeważał Pentation, który w 15 i 41 min. zdobył dalsze dwie bramki przez Plecińskiego. Honorową bramkę dla Unii strzelił z karnego Ratajczak. U gości zawiódł atak, który zupełnie stracił dyspozycję strzałową. Sędziował p. Frankowski z Kościana. Publiczności 200 osób. Zakładowi. (Sc)

Szamotołski — Pogoń 3:0 (1:0). Gra była b. ostra, lecz ciekawa i prowadzona w szybkim tempie. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył dalekim strzałem Ren. Po przerwie wynik podwyższył Bak Stan, który pod koniec zawodów po solowym biegu od połowy boiska ustalił wynik dnia. Gospodarze, którzy wystąpili w pełnym składzie grał tym razem bardzo ofiarnie i ambitnie. Zawody prowadził p. Jachezyk. Publiczności około 800 osób. (Sc)

Warta i Cybina 3:2 (1:2). Cybina prowadziła już 2:0 i grała naogół bardzo ładnie. Po zmianie stron jednak Warta zdołała wyrównać i później strzelić jeszcze zwycięską bramkę. Dla Cybiny uzyskali bramkę obaj łącznicy. Dla Warty dwie bramki strzelił Nowicki, a jedną Cichorzewski.

Korona i HCP 1:0 (1:0). Przegrana rezerwy HCP jest dużą niespodzianką.

Polonia — K. K. S. 6:4 (2:3). Sędziował p. Pachowski.

W Smiglu odbył się mecz o mistrzostwo kl. B między „Sokołem” Leszno — „Pogoń” Smigiel, zakończony zwycięstwem „Sokoła” 5:2 (3:2).

Warta IV pokonała rezerwy Naprzodu poznańskiego w wysokim stosunku 15:9 (6:0). Rezerwy Polonii (Główna) wygrały w Szamotołach z rezerwami Szamotołskiego 4:3 (3:2).

Stomil i KPW. 1b 5:2 (4:2).

Polonia zwyciężyła w towarzyszym spotkaniu „Warszawianki” 1:0 (1:0), mając przez cały czas zawodów wyraźną przewagę. Jedyną bramkę zdobył Kisielicki. (C)

AKS chorzowski pokonał na własnym boisku niespodziewanie łatwo Garbarnię w stosunku 3:0 (2:0). Dwie bramki zdobył Wostal a jedną strzelił Piatek. (C)

Derby łódzkie ŁKS i Union-Touring zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:2). Dla ŁKS zdobyli bramki Lewandowski i Król, dla Union-Touringu Michalski, podczas gdy druga była samobójcza.

Pływanie

Zimowe pływackie mistrzostwa Polski rozegrane zostaną prawdopodobnie we Lwowie, a nie jak projektowano w Warszawie.

Zarząd P. Z. P. oczekuje na odpowiedź z Ameryki w sprawie trenera. Gdyby starania o trenera amerykańskiego nie odniosły skutku, wówczas w grę wejdą trenerzy węgierscy lub niemieccy.

Wkrótce wznowione zostaną w Warszawie treningi pływackie, gdyż okręgowy urząd W. F. w myśl poleceń P. U. W. F. umożliwił ma klubom korzystanie z basenów pływackich za darmo, lub za minimalną opłatą. (Pat.)

Szermierka

8 grudnia odbędzie się w Katowicach finały drużynowych mistrzostw Polski w szermierce. Nie jest dotąd pewne, czy „Warszawianka” bronić będzie tytułu mistrza Polski w szabli, gdyż w międzyczasie większość zawodników z tego klubu przeszła do klubów wojskowych dekompletując drużynę „Warszawianki”. Prawdopodobnie o tytuł mistrzowski ubiegać się będą drużyny P. K. S. (Katowice) i A. Z. S. (Poznań).

Polski Związek Szermierczy zakonu traktuje wkrótce trzech nowych instruktorów. Oprócz dotychczasowego instruktora, st. sierż. Radke, od najbliższego wtorku trenować będą naszych zawodników por. Łaskowski i fechtmistrz Taranda (CIWF). (Pat.)

Pięściarstwo

Pilat nie jedzie z drużyną Warty do Niemiec, ponieważ nie otrzymał urlopu ze szkoły policyjnej, gdzie się obecnie znajduje. Wobec tego Warta wypożycza od „Cegielskiego”, Klimeckiego.

Sokół Leszno i KPW Bydgoszcz 10:6. Spotkanie odbyło się w Lesznie w wagach od papierowej do półciężkiej za wyjątkiem Muszki. Janicki (B) pokonał na punkty Ciołgosa (Sok); w wadze koguciej Kuligowski (B) przegrał z Dubiszem (S); w półciężkiej Ładkowski (B) uległ „Orskiemu” (Sok). W wadze lekkiej Czaplewski (B) wygrał w 2 st. przez k. o. z „Radomskim” oraz Pokorski (B) uległ na punkty Borowiakowi (Sok). W wadze półśredniej Drazkowski przegrał z Niedźwiedzińskim a w średniej Kujański przegrał w 1 starciu przez k. o. z Wawrzyniakiem (Sok). Wreszcie w wadze półciężkiej Pietras (B) wygrał już w 1 st. przez k. o. z Ratajczakiem (Sok) z powodu dwukrotnego złamania po ciosie szczęki u tego ostatniego. Sędziował w ringu p. Łukaszewski na punkty p. Springer z Leszna.

I. K. P. Łódź — P. K. S. Katowice 12:4. Spotkanie według kolejności wag dały wyniki następujące: Popielaty (IKP) pokonał Pawlice, Bartniak (IKP) przegrał na punkty z Nowakowskim, Czesławski (IKP) wygrał z Morawcem, Kowalewski (IKP) zwyciężył Wiechurę, Woźniakiewicz (IKP) na punkty pokonał Kolonka, Durkowski (IKP) pokonał Rebańskiego, Pietrak (IKP) znokautował w pierwszym starciu Przybycina i w ciężkiej Kubiak przegrał przez techniczne k. o. w 1 starciu z Pilatem.

Hakoah Łódź pokonał Wawel w stosunku 11:5.

Okecie — PZL 11:5. Spotkanie o mistrzostwo klasy A. WOZB. Okecie wystąpiło w składzie osłabionym, przyczem Matuszewski i Pisarski walczyli w wagach wyższych. Punkty dla PZL, zdobyli Miks, który zremisował z Matuszewskim, Kowalski, któremu przyznani niesłusznie zwycięstwo w spotkaniu z Kozłowskim, oraz Karolak I, który wygrał z Garsteckim. Po tej porażce PZL spada do klasy B.

Fort Bema - Polonia 9:7.

(Dokończenie sportu na str. 10)

Wrócili piłkarze-uciekiniery

Gdynia. — W sobotę wieczorem przybył z Ameryki motorowiec polski „Batory”.

Wśród pasażerów przybyli m. in. do kraju czterej gracze Legii warszawskiej: Martyna, Nawrot, Cebulak i Drański, którzy — jak donosiliśmy — brali udział w rewanżowym spotkaniu drużyny „Batorego” z polsko-amerykańskim klubem w Nowym Jorku. Zawody te wygrała, jak wiadomo, załoga „Batorego” w stosunku 4:1. (p)

Hokej na lodzie

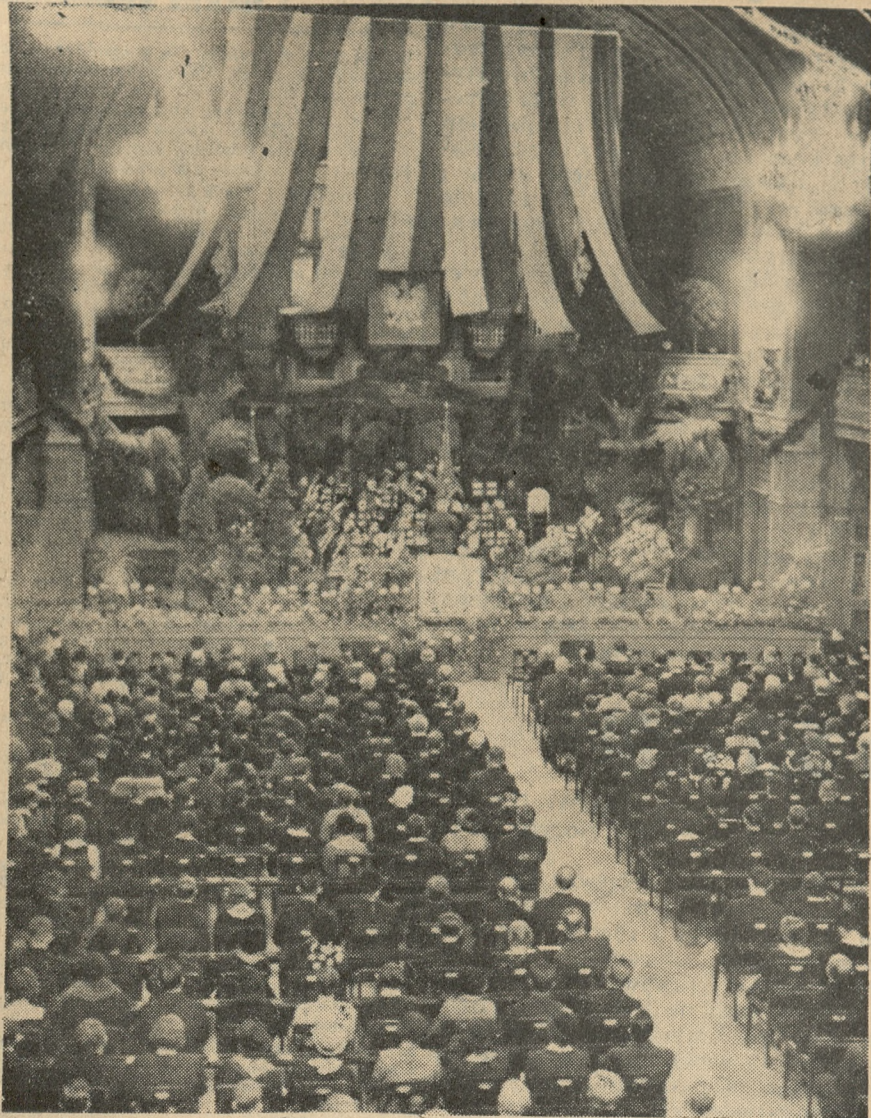
Warszawianka — Dąb 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Na sztucznym torze w Katowicach rozegrany został pierwszy w sezonie mecz hokejowy pomiędzy Warszawianką a Dębem. Spotkanie to wywołało znaczne zainteresowanie i zgromadziło przeszło 1000 widzów. Warszawianka okazała się technicznie lepszą i bardziej zgraną. Złaski wygrał w składzie: Werner, Stanisławski i Przedpeleki. W drugim ataku najlepszą formę wykazał Głowacki. Dąb grał nieco za wolno i chaotycznie, najlepszym w drużynie był Kasprzycki. Zawody prowadził b. dobrze p. Ludwiczak, łódzki.

W przerwach zawodów odbyły się popisy łyżwiarskie z udziałem b. mistrza Polski Stanisławskiego, rodzeństwa Kalus i 10-letniego Osadnika. Forma łyżwiarzy nieszczytowa, co widocznie należy przypisać brakowi treningu.

Kolarstwo

Zielński i Ignacjak zdyskwalifikowani. Polski Związek Kolarski zdyskwalifikował ostatnio Zielńskiego i Ignaczaka. Zielński mistrz Polski na szosie, zdyskwalifikowany został do mistrzostw Polski 1937 r. włącznie, za niewytłumaczone wycofanie się z wyścigu Berlin-Warszawa. Wobec powyższego Zielński nie będzie

Akademja ku czci H. Sienkiewicza



Aula Uniwersytecka wypełniona tłumnie publicznością.

Ubiegła niedziela, jako dwudziesta rocznica zgonu Henryka Sienkiewicza, poświęcona była uczczeniu pamięci autora „Trylogii” i „Quo Vadis”.

Towarzystwo Czytelników Ludowych zorganizowało uroczystą akademję, która odbyła się o godz. 17 w auli uniwersytetu poznańskiego. Program akademji

rozpoczęła orkiestra wojskowa, pod batutą kpt. Chmielewicz, wykonaniem „Elegji” Stanisława Moniuszki. Prof. dr. Tadeusz Grabowski wygłosił odczyt pt. „Znaczenie Sienkiewicza w rozwoju polskiej myśli narodowej”. Przypominając, jakie znaczenie miała w życiu narodu polskiego literatura

Łamanie w kościach, ból w stawach

oto znamienne objawy artretyzmu, który powstaje głównie wskutek **przesycenia organizmu kwasem moczowym**. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „**Reumosa**”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską, Schin-Schen, **łagodzi bóle**,

regulują przemianę materji, dlatego też stosuje się je w cierpieniach artretycznych i bólach ischiasu.

Wytwórnia: **Magister Wolski, Warszawa, Ziola 14.**

ng 19 589/90

Legja — Sokół 9:7

Towarzyskie zawody pięciarskie pomiędzy warszawską „Legją” i poznańskim „Sokołem”, rozegrane w niedzielę wieczorem w sali cyrku „Olimpia”, zgromadziły około tysiąca osób.

Rewanżowe spotkanie (po remisie w Warszawie) zakończyło się wygraną drużyny warszawskiej, przyczem o zwycięstwie zdecydował walkower Mizerskiego w wadze ciężkiej, który nie miał przeciwnika. Siły obu drużyn były naogół wyrównane, a walki stały na przeciętnym poziomie. Po powitaniu drużyny gości i wzajemnym wręczeniu proporzyczków pamiątkowych, przystąpiono do walki.

Czerwinski (S) w wadze muszej miał za przeciwnika mistrza Warszawy, Bańkiewicza, który górował nad nim warunkami fizycznymi, wzrostem i siłą ciosów. Początkowo, Sokół nie mógł sobie poradzić z napierającym stale i celnie trafiającym przeciwnikiem. Od drugiego starcia Czerwinski już częściej dochodził do głosu, nie mógł jednak zniwelować przewagi gościa.

Ciekawą walkę w wadze koguciej stoczyli Janowczyk i „Teddy”. Było to spotkanie rewanżowe. W poprzednim pod czas turnieju „Sokoła” wygrał Warszawianin. W pierwszym starciu obaj zawodnicy walczyli ostrożnie, jednak już od drugiego starcia uwidoczniła się przewaga Janowczyka, który górował celnością i skutecznością ciosów w zwarcu i na dystans. „Teddy” często uciekał się do trzymania przeciwnika w niebezpiecznych dla siebie chwilach.

Pela nie miał trudnej roboty z słabym technicznie, lecz bardzo twardym i ambitnym Komarem. Wszeczhronny i celnie trafiający Pela, sprowadził swego przeciwnika dwa razy na deski i wygrał wysoko.

W wadze lekkiej spotkali się Bareja i Gielnik. Pierwsze starcie nie zapowiadało wcale porażki Sokoła, który dobrze mierzonemi ciosami na szcękę i tułów przeciwnika zdobył pewną przewagę. Od drugiego starcia Sokół stał coraz bardziej i zamiast kontrować ciosy przeciwnika zbyt często spoglądał na swego sekundanta, nie bacząc na krycie. Bareja nie wykazał specjalnych umiejętności, starczyło jednak na wygranie walki.

Misiurewicz znalazł w Wasiaku groźnego przeciwnika o silnym ciosie i nie złej technice. Przez wszystkie trzy starcia obaj zawodnicy polowali na k. o., chociaż wymiana ciosów była bardzo żywa. W drugim starciu Misiurewicz zmieniał kilkakrotnie pozycję i wychodził z lewej, co wprowadzało Warszawianina z równowagi.

Majchrzycki spotkał się w wadze średniej z nieustępliwie walczącym Dorobą II, który z wielką bojowością ruszył do ataku, zmuszając Majchrzyckiego do bacznej uwagi. Krótkie i celne ciosy Doroby często dochodziły przeznaczenia. Od drugiego starcia Sokół rozmaitością ciosów i taktyką wyprowadził Warszawianina z uderzenia i zdobył przewagę.

Doroba I górował nad Dankowskim przedewszystkiem różnicą wagi, demonstrując przytem celny i szybki cios z obu rąk. Pomimo znanej ambicji nie mógł Dankowski się oprzeć nacierającemu stale przeciwnikowi.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Bańkiewicz (L) wypunktował Czerwinskiego (S).

W wadze koguciej Janowczyk (S) zwyciężył na punkty Teddy’ego (L).

W wadze piórkowej Pela (S) wygrał na punkty z Komarem (L).

W wadze lekkiej Bareja (L) pokonał na punkty Gielnika (S).

W wadze półśredniej Misiurewicz (S) nierozstrzygnął walki z Wasiakiem (L).

W wadze średniej Majchrzycki (S) zwyciężył Dorobę II. (L).

W wadze półciężkiej Doroba I (L) wygrał na punkty z Dankowskim (S).

W wadze ciężkiej „Legja” zdobyła przez Mizerskiego punkty bez walki.

Sędziował w ringu p. Przepióra, na punkty p. Radomski (al.)

HCP (Poznań) — Flota (Gdynia) 8:8

Gdynia. (Tel. wł.). Występ pięciarszy poznańskiego HCP wywołał w Gdyni duże zainteresowanie.

Kino „Świt” dziś i dni następne!

Miljonowy dramat miłosny — z czasów blasku i nędzy caratu!

ng 19 679

„BURLAK Z NAD WOŁGI”

INKISZYNOW

Piękne chóry i śpiewy rosyjskie.

WIERA KORENE

w okresie romantyzmu, kiedy to trzej wieszczowie byli przewodnikami i wodzami duchowymi narodu, podniósł prelegent, że Sienkiewicz do tej tradycji nawiązał i w życiu narodu stał się nie tylko poczytnym pisarzem i wielkim artystą, ale też hetmanem narodu. Pomiędzy nim a trzema wieszczami nie było twórcy, któryby tak doniosłą rolę w życiu polskim odegrał. W okresie pozytywizmu, w okresie hasel, nawołujących do pracy bez fantastycznych rojeń, Sienkiewicz uderzył w strunę budzącą w Polakach narodowego ducha. Prelegent zaznaczył myśli przewodnie twórczości Sienkiewicza, poczynając od pierwszych nowel, aż do „Trylogii”, „Krzyżaków”; przypomniał znaczenie Sienkiewicza i jego działalność w życiu narodowym. Każda sprawa, obchodząca naród, znajdowała u niego żywy oddźwięk, w każdej zabierał głos zdecydowany, a jego wielki autorytet moralny u społeczeństwa wiele w rozstrzygnięciu tych spraw ważył. W czasie wielkiej wojny Sienkiewicz poświęcił się pracy charytatywnej i, przebywając w Szwajcarii, wiele zdziałał dla wyrzuconych z domów rodzinnych, rozsianych przez wojenną zawieruchę po świecie Polaków.

Współdziałał z Komitetem Narodowym. Opatrzność nie dała mu doczekać się wielkiej chwili Zmartwychwstania Polski. Zmarł na obcej ziemi. Ten, którego twórczość i dzieła przyczyniły się do powstania z wojennej zawieruchy wolnego narodu i państwa.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył prof. dr. Tadeusz Grabowski swój odczyt. Publiczność, powstawszy z miejsc, podjęła ten okrzyk trzykrotnie, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie męski chór „Arion” odśpiewał, pod dyktando prof. Klichowskiego, „Święty ogień” F. Nowowiejskiego. Artyści dramatyczni: Stefan Sojecki z Teatru Nowego i Bronisław Dąbrowski z Teatru Polskiego recytowali fragmenty z utworów H. Sienkiewicza. Akademję zakończyła orkiestra wojskowa pod dyrykcją kpt. Chmielewicz, wykonując „Marsz Pretorjanów” z oratorjum „Quo Vadis” F. Nowowiejskiego. (tk)

Zawody odbyły się w niedzielę wieczorem w hali Wystaw i Targów Gdynskich. Publiczności zebrało się ponad 2000 osób. Wynik nie odpowiadał przebiegowi walk i raczej zwycięstwo należało się Poznańczykom, których sędzia pokrzywdził w kilku walkach. Wyniki walk były następujące:

Waga musza Warcik (F) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Liszkiego (HCP). W spotkaniu towarzyskim Liszke wypunktował wysoko Warcik.

Waga kogucia Koleccki (HCP) zwyciężył Bieleckiego, który poddał się w drugim starciu.

Waga piórkowa Stefański (HCP) otrzymał wynik nierozstrzygnięty w spotkaniu z Relsem mimo, że miał walkę wysoko wygraną.

Waga lekka Walkowiak (HCP) na punkty wygrał z Chmielewskim.

Waga półśrednia Wojewoda (HCP) walczył z wynikiem nierozstrzygniętym z Gołębiewskim.

Waga średnia Błaszczak (F) wygrał na punkty z Kaźmierczakiem.

Waga półciężka Kozakow na punkty pokonał Stępnika (HCP).

Waga ciężka Klimecki (HCP) zwyciężył na punkty z Sadowskim. (p)

Wśród zawodowców

W Nowym Jorku odbyło się wczoraj spotkanie pięciarskie o tytuł mistrza świata w wadze koguciej pomiędzy Escobarem a Quintana. Już w pierwszym starciu zwyciężył Quintana przez nokaut.

Zapaśnictwo

Sztekker pokonał w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo POZA Stow. Sportowe Szwarczew w stosunku 9:13 punktów ujemnych. Handke (Szt) pokonał w 6 min. Neumanna, Grodzki (Szt) w 5 min. Placzkowskiego, Jaworski (Szt) przegrał w 8 min. do Koniecznika, Jakubowicz (Szt) na punkty do St. Kubiaka, Pieta (Szt) pokonał w 8 min. Zaporowskiego oraz Marjański (Szt) w 12 min. Kwocza. Z powodu braku przeciwnika Konwiński (Stow) uzyskał punkty bez walki.

W środę 18 bm. odbędzie się spotkanie w sali ćwiczeń Szkoły Dokształcającej przy ul. Działalskiej Stekker — Sokół Poznań I, punktualnie o godz. 20.

Ś. p. Stefan Lutomski

We wtorek, 10 bm., odbył się w Grzybowie pogrzeb śp. Stefana Lutomskiego, właściciela majątności tejże nazwy, zmarłego po długiej chorobie 6 listopada w 67 roku życia.

Liczny zjazd ziemiaństwa z różnych stron Wielkopolski oraz udział miejscowej ludności i obywateli sąsiedniej Wrześni świadczył wymownie, jak wielkiem poważaniem cieszył się Zmarły. Przed wyruszeniem konduktu żałobnego pożegnał śp. Zmarłego p. Franciszek Hutten-Czapski, kreśląc w pełnych uczucia słowach szczegółowy obraz jego życia i ofiarnej pracy. Po nabożeństwie w miejscowym kościele nastąpiło złożenie zwłok do grobowca, przyczem przemówił miejscowy duszpasterz, obierając jako motto słowa św. Pawła: „Potykaniem dobrem potykalem się”.

Ze zgonem śp. Stefana Lutomskiego zeszedł do grobu wybitny przedstawiciel ziemiaństwa wielkopolskiego. Bo śp. Zmarły był nie tylko znakomitym rolnikiem, lecz poza tem piastował cały szereg poważnych urzędów. Był długoletnim radcą i delegatem na Sejmik Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego oraz członkiem rady nadzorczej banku przy tejże instytucji istniejącego, podobnie zasiadał w radzie nadzorczej Banku Cukrownictwa. Szczególnie jako prezes cukrowni we Wrześni zasłużył się około rozwoju tej ważnej placówki, pracując bardzo długie lata z całym poświęceniem i niejednokrotnie w ciężkich warunkach. Również Rolnik wrzesiński od chwili założenia przed laty trzydziestu oraz mleczarnia tamtejsza złączone są z nazwiskiem śp. Lutomskiego. Za młodszych lat pracował także w Towarzystwie Kółek Rolniczych. Przez szereg lat był prezesem na powiat witoski.

Powyższe zestawienie nie wyczerpuje bynajmniej organizacji, którym śp. Zmarły się udzielał.

W latach przełomowych 1918 i 1919 brał śp. Stefan Lutomski żywy udział w utworzeniu Rady Żołnierskiej i Robotniczej w Witoskowie oraz był członkiem Rady Ludowej. Z ramienia tejże organizował Straż Ludową w powiecie witoskim. Tem samem nawiązał śp. Stefan do tradycji swego ojca, powstańca z roku 1863, śp. Bolesława Lutomskiego ze Stawu.

Rodzinie śp. Zmarłego, a szczególnie małżonce p. Stefanji z Brzeskich Lutomskiej, oraz Synom składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Aktualne wykłady społeczno - gospodarcze

Zapowiedziane już wykłady na tematy społeczno-gospodarcze odbędą się we wtorek i środę o godz. 20 w sali 18 Coll. Minus. Wykład czwartkowy nie zostanie wygłoszony z powodu obłożnego zachorowania prelegenta, ks. prałata Bliżińskiego z Liskowa.

We wtorek wygłosi wykład ks. doc. dr. Roszkowski z Łodzi n. t. „Radykalizm społeczny, jego tło i objawy”.

W środę — pierwszy wykład n. t. „Postawa katolicka w obecnym kryzysie gospodarko-społecznym” wygłosi ks. dr. Ferdynand Machay z Krakowa. Bezpośrednio po nim przemawiać będzie inż. Kłoczkowski z Warszawy n. t. „Problem agrarny w Polsce”.

Spodziewać się należy, że wykłady wzbudzą należyte zainteresowanie nie tylko wśród osób zagadnieniami temi się zajmujących, lecz także wśród szerszych warstw naszej inteligencji. Oplata wstępu 50 gr na każdy wieczór.

Koncert symfoniczny

orkiestry miejskiej odbędzie się w Teatrze Wielkim jutro, we wtorek o godz. 8 wieczorem pod dyktando Feliksa Nowowiejskiego. Solistką będzie słynna o europejskim nazwisku brazylijska pianistka Magda Tagliafero, która po raz pierwszy wystąpi w Poznaniu. Artyстка odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert V. Saint-Saënsa. Część orkiestrowa składa się z następujących utworów: Rachmaninow „Wyspa umarłych”, Schmitt „La Tragédie de Salomé”, Ravel „Daphnis et Chloe” (I. Suita) i Nowowiejski „Śmierć Ellenai” fragment symfoniczny na kwintet smyczkowy i klawier.

KAMIEŃE ŻOŁCIOWE **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**
POWSTAŁA WSKUTEK ZŁEGO FUNKCJONOWANIA WĄTROBY
BROSZURY BEZPŁATNIE, LABOR. „CHOLEKINAZA”
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. ORAZ APT. I SKE. APT

A. Gabrjel z Mnichowic



Tak wygląda samolot, zbudowany przez p. Gabriela.

Mnichowice położone są o 9 km na wschód od powiatowego miasta Kępna, ściślej mówiąc, między parafialnym Bralinem a... stołecznym Berlinem.

Dla uzupełnienia szanownemu Czytelnikowi obrazu tej miejscowości, pozwolimy sobie od razu użyć skromnego porównania: Mnichowice to mniej więcej to samo, co rodzinne moje Borzykowo.

I tu i tam są dwie... porządne knajpki. Ale Mnichowice poszczycić się mogą skromnym, lecz miłym kościółkiem filialnym, czego zazdrości im Borzykowo, które dla odmiany posiada sławną Akademię Umiejętności dla analfabetów, którą podpisał miał zaszczyt chlubić ukończyć...

Do ostatniej chwili nikt nie słyszał o tej podkopińskiej wiosce, aż nagle nazwa jej zabłysnęła na firmamencie polskim i zagranicznym, niby zakryta gwiazda filmowa, którą świeżo odkryto, albo (że użyjemy porównania „okolicznego”) niby ten meteor ostrzeszowski.

W minioną niedzielę — wiadomo — odbyło się tu poświęcenie samolotu domowej roboty Antoniego Gabrjela.

Jak Mnichowice Mnichowicami (ciągle te wice!) takiego dnia nigdy tu jeszcze nie było i napewno nie będzie. Ubrały się przeto, ochędożyły odświętnie, uporządkowały, aby licznym gościom pokazać się w całej krasie i cudnej ozdobie.

Pomógł im w tem przedewszystkiem niestrudzony kierownik placówki Stronnictwa Narodowego, najprzedniejszy gospodarz we wsi p. Paweł Moś. Nakazał, aby wszystkie domy „bez wyjątku” wywiesiły sztandary narodowe i dlatego widzieliśmy sztandary również na domostwach Niemców...

Wies cała udekorowana była suto girlandami świerkowymi. Co parę kroków stały w zieleni masywne bramy triumfalne z gościnnym napisem: „Serdecznie witamy”.

W miejscowym gościńcu zainstalowano nawet nowe ławki sosnowe, wyreparowano krzesła, nakryto stoły białymi obrusami i podawano kawę „à la moca” z cukrem w kostkach zapomocą zgrabnych pańienek z bieluchnymi opaskami na czole!...

Miałem zaszczyt uczestniczyć w tej uroczystości mnichowickiej w charakterze ojca chrzestnego samolotu gabrjelowego. Zdaje się, pierwszy raz w życiu i to od razu jako ojciec chrzestny 45-cio konnej maszyny...

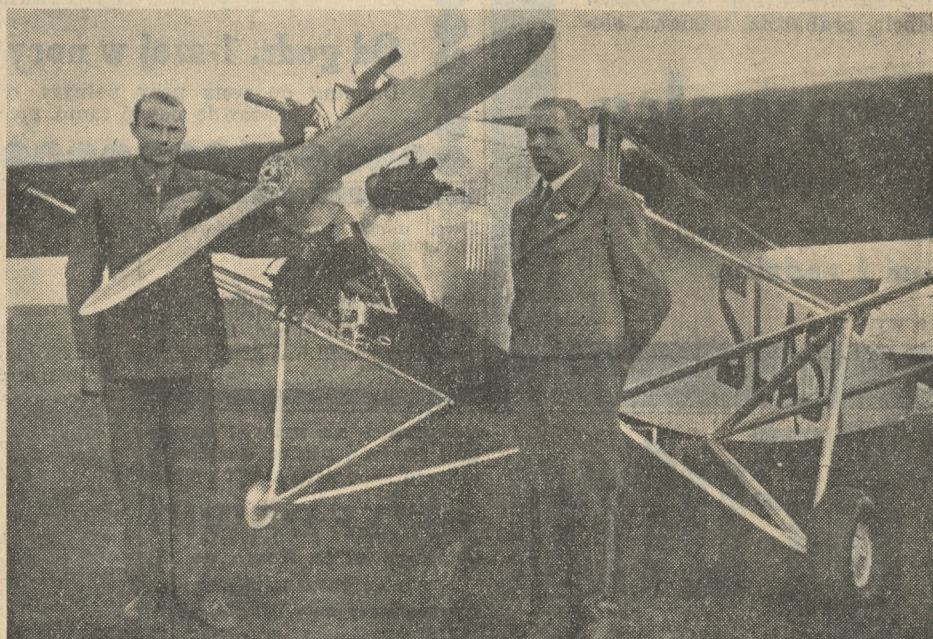
Uroczystość rozpoczęła pochód z domu bohatera dnia do kościoła na nabożeństwo. Naprzód szła — jasna rzecz — orkiestra ochotniczej straży pożarnej z wodzami towarzysztwa z pod znaku św. Forjana na czele. Tuż za nią kroczył niezmiernie cichy i skromny triumfator z białą wstęgą, zdobną listkami mirty w otoczeniu włodarza gromady sołtysa Puchały, i brata rodzinnego, potem co przedniejsi obywatele, potem — Młode Polki w mundurkach, harcerze z sztandarem i t. d. i t. d., wreszcie już wszystko, co pomniejsze a bidniej z podpisanym włącznie.

Przy akompaniamencie marsza pochód wszedł się do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Wojciechowski z Bralina. Śpiewał pod wytrawną batutą p. Bombickiego kępiński chór „Echo”.

Sama uroczystość poświęcenia odbyła się na boisku K. S. M., dokąd szło się 300-metrową latówką za obejściem Pawła Mosia. Blisko czterotysięczny tłum otoczył zbitą masą samorodne dzieło mnichowickie i po inauguracyj-

nym śpiewie „Echa” rozpoczęła się litania przemówień przedstawicieli różnych warstw i stanów. Przemówienia kończyły z reguły niezawodnym „niech żyje Antoni Gabrjel i ta ziemia, która go wydała”, albo też okrzykiem podobnym, żywiołowo podchwytywanym przez rozentuzjasmowaną rzeszę gości przy równie niezawodnym akompaniamencie muzycznym tra-ta-ta-ta.

Niemalże uciechy, humoru i dużo... strachu sprawił w pewnej chwili samolot Aeroklubu, który spadł najnie spodziewanie, niby jastrząb w sploszone kuropatwy i wykonał kilka wspaniałych ewolucyj nad „lotni-



A oto budowniczy samolotu (na prawo) w towarzystwie swojego współpracownika p. Mencła.

Dramatyczna walka z wężem

Przechodnie na jednej z głównych ulic Budapesztu byli w tych dniach świadkami dramatycznego zajęcia. Z samochodu, podążającego w kierunku cyrku, wyskoczył nagle mężczyzna i zaczął tarzać się na jezdni, wykonując rękami rozpaczliwe ruchy. Przybiegli na pomoc przechodnie zauważyli z przerażeniem olbrzymiego węża boa, który oplótł ciało nieszczęśliwego. Człowiek w żelaznych uściskach węża, zaczął słabnąć. Twarz jego zaczęła sinieć. Ostatnim wysiłkiem dowlókł się do chodnika. Na szczęście w ostatniej chwili oderwał się z tłumu gapiów kilku silnych mężczyzn, którzy z największym trudem zdołali uwolnić ofiarę z uścisków węża. Jak się okazało, był to znany artysta cyrkowy, popisujący się sztukami z oswojonym wężem boa. Podążał on właśnie na przedstawienie, którego głównym momentem atrakcyjnym miało być „duszenie” człowieka przez węża. Na dwie godziny przed wyjazdem odbył w domu z wężem „generalną próbę”. Widocznie płaz ocenił próbę tę za niewystarczającą i powtórzył ją raz jeszcze w samochodzie, napadłszy z nienacka na swego właściciela, który niebezpieczną tresurę byłby o włos przypłacił życiem. Atrakcyjny numer przedstawienia musiał być tego wieczoru odwołany. Artystę, któremu boa zgniótł kilka żeber, odwieziono do szpitala.

Kinooperator — bohaterem

W małym miasteczku węgierskim Ta ta wydarzyła się w tych dniach niedzienna tragedia. Oto podczas przedstawienia filmowego w kabinie kinooperatora zapaliła się w pewnym momencie taśma właśnie co wyświetlanego obrazu. Kinooperator postanowił sam pożar zlokalizować i jednym błyskawicznym ruchem wydarł płonący film z aparatu, po czym stłumił ogień nakrywając rozpaloną taśmę własnym płaszczem guinowym

skiem” mnichowickiem. Kiedy samolot brawurowo pikował nad głowami tłumu, towarzyszyły mu wdzięczne piski kobiece, połączone z uprzejmem a niskim przykucnięciem...

Opanowawszy się rychło, uderzyły panie w prawdziwy „szał prolotniczy”, jaki odzwierciedlił się w tymże samym wdzięcznym pisku już jednak bez przyśiadania...

*

Antoni Gabrjel ujrzał światło dzienne w Mnichowicach przed 25 laty. Tuż po nim zrobił to samo Jan Mencel, późniejszy jego „pomagier”. Antos miał 13 lat, kiedy obumarli go rodzice. Stryj i proboszcz jego parafii, ks. dziekan Gabrjel, oddał go w naukę do kowala, którą ukończywszy summa cum laude, poświęca się fachowi bardziej skomplikowanemu — mechanice.

Tę dziedzinę kończy, jak wyżej. Podobną karierę przechodzi Jan Mencel w zawodzie stolarskim. A obydwa przechodzą wogóle krzyż i mękę. Są raz na wozie, raz pod wozem, a często bez wozu.

Niezwykły trud, twardy upór, szlachetna ambicja i bezgraniczna wiara w urzeczywistnienie wytkniętego celu znamionują Antoniego Gabrjela. Nieustępliwy chłop wielkopolski, który potrafił z piasku bicz ukreślić, z niczego zmontować samolot.

Niezwykłe to ciernista i ciekawa droga, którą szedł przez dwa przeszło lata do celu. Ale o tem ewentualnie kiedy indziej.

Tymczasem życze Gabrjelowi, aby latał, jak archanioł...

T. Z. HERNES.

„Wieczór Trzech Króli” w Teatrze Polskim



Rewelacyjne przedstawienie „Wieczór Trzech Króli”, w Teatrze Polskim stało się sensacją dnia. Cały kulturalny Poznań mówi o tem przedstawieniu i entuzjazmuje się jak nigdy. Sprawili to nieoceniony dobry, a żywiołowy humor Szekspira, doskonała w każdym szczególe reżyserja, świetna dekoracja, figlarna muzyka, znakomita obsada ról i doskonała gra artystów. Publiczność bawi się po królewsku. „Wieczór Trzech Króli”, w Teatrze Polskim doczeka się napewno przedstawień jubileuszowych. Na zdjęciu powyższym mamy scenę pierwszą z p. Konarskim i czarującą pod każdym względem i dosłownie p. Gryf - Olszewską.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

We wtorek III. koncert symfoniczny.

W środę po raz 19 kapitalna operetka Lehára „Ewa”, ciesząca się kolosalnym powodzeniem dzięki świetnej grze artystów pp.: M. Gabrielli, J. Fontanówny, K. Dembowskiego, B. Horskigo, J. Sendckiego, St. Winczewskiego, J. Gruszczyńskiego i in., pomysłowej reżyserji Bolesława Horskigo, wspaniałej wystawie Z. Szpingiera, oraz efektownym tańcom układu p. M. Statkiewicza z pp.: primaballeriną Z. Grabowską i W. Bończą na czele baletu.

Z Teatru Polskiego

Entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność komedia muzyczna „Wieczór trzech króli”, grana będzie codziennie aż do piątku włącznie. Publiczność z każdego przedstawienia wychodzi oczarowana, dowodem tego rzesiste oklaski przy otwartej kurtynie, jakie rozlegają co chwilę. Główne role grają pp. Gryf-Olszewska, Łabuńska, Porębska, Baryka, Jaworski, Kierczyński, Noskowski i Roslan. Reżyserja B. Dąbrowskiego. Wystawa Z. Szpingiera. Najbliższą premierą będzie komedia muzyczna „Podwójna buchalterja”, która w Warszawie cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem.

Wystawia ją p. Zawistowski. Równocześnie w próbach ostatnia nowość Fr. Molnara „Wielka miłość”, w reżyserji B. Dąbrowskiego.

Z Teatru Nowego

Dziś w poniedziałek o godz. 8.10 wiecz. potężny, wstrząsający dramat Stefana Żeromskiego „Róża”, w świetnym wykonaniu całego zespołu Teatru Nowego z pp.: dyr. J. Lubicz - Lisowskim, Jadwigą Zaklicką, Wasilewskim, Purzyckim, Balickim w rolach głównych. Inscenizacja i budowa sceny Janiny i Juliusza Balickich. Reżyserja dyr. Nuni Młodziejowskiej.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!



Z „Róży” obraz 3: od lewej p. Stefan Brem, p. Roman Piotrowski i p. dyr. J. Lubicz-Lisowski.

UDELIKATNIA I WYBIELA RĘCE KREM PRAŁATOW PERFECTION



W niedzielę, 15 listopada 1936 r. zakończył życie po ciężkiej, długiej, znoszonej z wielką cierpliwością chorobie, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i brat, ś. p.

Kazimierz Prączyński

b. dyrektor państw. stad. w Gnieźnie i Łącku,
odznaczony Krzyżem Rep. franc. „Méríte agricole”.

Nabożeństwo żałobne w czwartek, 19 b. m. o godz. 10 w kościele Kolegiaty poznańskiej (farnym), poczem eksportacja zwłok z kościoła na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej.

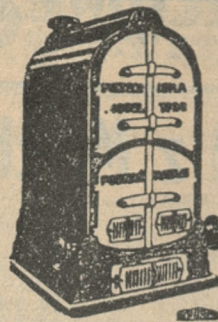
W najgłębszym smutku

Żona z dziećmi i synową
X. Józef Prączyński
Maria Prączyńska
Antonina Prączyńska

Poznań, Aleja Wielkopolska 10.

dg 3698

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.



Oszczędnościowe kotły

do centralnego ogrzewania
pat. „Höntscha”,
opalać można każdym opalem.
Tanie paliwo zmniejsza znacznie
koszty ogrzewania.

Höntscha i Ska Sp. z o.o.

Odlewania kotłów ogrzewalnych
Poznań — Rataje VI.

ng 17 159

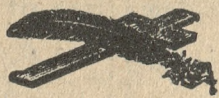


ng 19 331

MEBLE solidne - piękne - tanie

W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE

Wystawa: Kantaka 1. Fabr. i Magaz. Górna Wilda 134
Parkiet po cenach konkurencyjnych
ng 17 729



Dnia 16 listopada 1936 r. rano o godz. 4. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, troskliwa i ukochana babcia, prababcia, teściowa, siostra, ciocia, ś. p.

Róża Dzierzgowska

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18. bm. o godz. 10 w Pakości.

zg 14 726

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci i rodzina.

Poznań, w listopadzie 1936 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

TELEGRAM Nowość w MOULIN ROUGE

Z dniem 16 listopada w lokalach parterowych po ukończonym programie artystycznym będą obowiązywały niebywale niższe ceny.

Od godz. 1-szej w nocy ceny do 50% niższe

Dancing do rana przy pełnym zespole muzycznym. A zatem kto się chce naprawdę bawić tanio, niech spieszy do MOULIN ROUGE.

Pg 8253-47.3

Dwa młode wypiegnowane i oswojone

sorki

chętniebym sprzedać miłośnikowi, posiadającemu odpowiedni teren. Wiadomość P. Bujala, Ozorków, Al. Piłsudskiego 8 (z doreczeniem A. Cieślak). n 20 264

gotowe i na miarę, spody pod futra i skóry wszelkiego rodzaju — poleca najtaniej

JÓZEF DAWID
Poznań, ulica Nowa nr 11.

Firma chrześcijańska

Przyjmuje asygnaty Tow. „Kredyt”
P 7443-43,48

Futra

FARBY LAKIERY
POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko
Poznań, Wodna 13, tel. 53-26.

EMALJA BIAŁA 1 KG (PUZKA) 2,— ZŁ

ng 18314

NOWOŚCI JESIENNE

Swetry - Pulowery

Poleca „**PANI**” Aleje Marcinkowskiego 13
dg 8669 (obok Cafe George)

Do odstąpienia

na bardzo korzystnych warunkach

pierwszorzędnie urządzonej fabryki, dobrze zaprowadzonego artykułu markowego pierwszej potrzeby z wyrobioną obszerną klientelą. Pierwszorządny obiekt dla rzutkiego kupca-przemysłowca. Zgłoszenia tylko poważnych refleksantów pod nr. „58,48” do Polskiej Agencji Reklamy „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Pg 8250-58,48

Dwupiętrowy dom mieszkalny

dobrze rentujący się wraz z ogrodem, o 3 mieszkaniach komfortowych 4-pokojowych, wolny od podatku, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Do przejęcia długoterminowa pożyczka (33 lat). Bliższych informacji udziela Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Kościana w Kościele (Wilko). dg 3697

„Iskra”
— baterie —
— anody —

A. PIECHOCKI POZNAŃ
Pg 7 141/2

Szafy

bieliźniarkami 28,— kuchnie 39,—
tylko Stalarnia, Poznań, Małe
Garbary 3 — 27. zd 37 703.



zg 14 601



Dnia 13 listopada 1936 r. o godz. 14.30. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Bolesław Mosiński

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. 11. 36 na cmentarzu w Kaźmierzu, o czym donoszą

zg 14 725

w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci, synowie, zięć i wnuk.

Sokolniki Małe. Poznań. Rydzyna.



W sobotę, 14 listopada 1936 r., zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Władysław Jarzembowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 listopada 1936 r. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Kopernika 6 na cmentarz parafialny Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina.

zg 14 724

Poznań. Grodzisk. Pleszew.



W piątek, dnia 13 listopada 1936 r., o godz. 2 rano, zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ś. p.

Franciszek Nowaczyk

przeżywszy lat 36. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17. bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Wrzesińskiej w Główniej.

Pg 8254-58,51

W ciężkim smutku pozostała

żona z rodziną.

Zakład Pogrz. „Ceremonja”. ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

Po 3^{ch} dniach



wagry



rozszerzone pory



znikają

Krem Tokalon, koloru białego (nie tłusty) zawiera świeży krem i oliwę. Wnikają one do porów i wydobywają z nich wszelkie nieczystości głęboko zakorzenione, których mydło i woda nigdy nie osiągnąć nie mogą. Inne cenne składniki Kremu Tokalon, koloru białego, spreparowanego według oryginalnego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, odżywiają i odmładzają skórę, rozpuszczają wagry; ściągają pory; czynią po 3-ch dniach z najciemniejszej i najbardziej szorstkiej skóry, — białą i delikatną. Kobiety 50-letnie mogą osiągnąć świeżą i śliczną cerę, z której byłaby dumna każda młoda dziewczyna. Szczegółowy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

DROPSY ANYŻOWE NA SEZON ZIMOWY
poleca

FABRYKA CUKROW St. Marecki, Poznań
ng 19 418/19
św. Wojciech 28.

ng 19 374

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. KAMIENICE

Dom ewil. wille
2-3 mieszkania przy wplacie — 29 000.— kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 490

Parcele
w Puszczykowie, za gotówkę kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 951

Wille
w Puszczykowie kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 950

Parcele
trzy po 800 m² w Głównej, ul. Rzeźna sprzedam razem lub osobno korzystnie. Zgłoszenia Plac Działowy 11, telefon 34-51. zdg 36 816-7

Parcele
tanie na sprzedaż. Józef Trytt, — Winiary, Włoszowska 6. zdg 36 980-1

Wille
komfortowa dwa mieszkania 25 000; dom sześć ubikacji 9 000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 135

Dom
kupię, wplacie 9 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 127

Parcele
500-1000 mtr. kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 110

Teren
15 000 m² (Grunwaldzka) korzystnie sprzedam. Szwajcarska 14 — m. 4. 3-5. zdg 38 160

Kamienica
nowa 41 000. wplaty 30 000.—

Kamienica
nowa 90 000, wplaty 75 000.—

Kamienica
nowa 105 000 —

Parcela
przy Hetmańskiej 530 metrów — 6 500.— Karolus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 38 155

4. OSOBISTE

Kreglarzel
Nowopowstający klub poszukuje członków sfer kupieckich, bankowych, przemysłowych, urzędniczych. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 024

6. OZENKI

Znajomości matrymonijalne
w zamocnych sferach, szybko solidnie, dyskretnie ułatwia Echo, dysponując obfitymi doborami. Poznań, Sw. Marcin 68, telefon 50-30. Prospekty wysyłamy darmo. zdg 37 825

Panna
lat 40, przystojna, kulturalna, — z dobrą egzystencją (wolny zawód) pozna urzędniczą państwową, także emeryta, lat 40-50 w celu matrymonijalnym. Panowie solidni zechcą skierować zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 37 936. — Pośrednictwo wykluczone.

Przystojny
kawaler, brunet, lat 30, ogrodnik, pragnie poznać celem ożenku panią lub młodą wdówkę, która zapewni stałą pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 908

Sierżant
zaw., wdowiec, lat 39, z 8-letnią córką pragnie poznać w celu matrymonijalnym pannę inteligentną, uczciwą i religijną w latach od 20 — 32. Pożądaniem jest nadesłanie fotografii. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 38 067

Kawaler
lat 32, na samodzielnym stanowisku z braku znajomości szuka panią lat 20-30. Cel matrymonijalny. Zgłoszenia z fotografią pod: Wągrowiec, skrytka pocztowa nr. 1. zdg 38 065

Panna
lat 21, pozna (wyższego) urzędnika religijnego, rozsądnego, wiek obojętny. Cel matrymonijalny. — Zgłoszenia nieanonimowe, możliwie z fotografią Kurjer Poznański zdg 38 063. Dyskretna pewna.

Przystojna
posiadająca kilka tysięcy zł poślubiaby wysokiego wzrostu inteligentnego pana po czterdziestce na stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 073

7. SPRZEDAŻE

Okazyjne
kupno wszelkich urządzeń domowych także

kompletnych pokoi
spiesz się wstąpić na
Jeziucka 10
(Świętosławska). Pg 7 838-45.41

Kolonjalke
ślicznym mieszkaniem powodu wyjazdu okazujecie sprzedam. Wędzickowski. Poznań, Piekary 11. zdg 37 984

Kryształy
wielkim wyborze okazujecie tylko Jeziucka 10 (Świętosławska)
Dom Okazyjnego Kupna.
Pg 7 839-45.40

Śliwińskiego
meble, Żydowska. zdg 36 943

Kryształy najtaniej
„Lamus”. Strzelecka. Pg 7976-58.42

Sprzedam Aptekę
lub wydzierżawie o dużym obrocie. w wojewódzkim mieście zachodniej Polski. Potrzebna gotówka do kupna 180 000 zł. do dzierżawy kaucja 30 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 37 299

Jadalnie
orzechowe sprytnie tanio. Stolarnia Chłapowskiego 9 Wilda. zdg 37 836

Watelina
guziki, dodatki krawieckie. — Mikolajczak, Świętosławska (Jeziucka) 12. Pg 7973-58.20

Kolonjalke
stara, zaprowadzona. Górna Wilda 63. zdg 37 911

Karoserja
Fiat 501 bardzo dobry stan. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 928

Skrzypce
piecyk gazowy i lampa elektryczna tanio. Rynek Łazarski 7. — m. 8. zdg 37 943

Smoking
frak nowe. Górna Wilda 63. — skład. zdg 37 912

Piekarnie
prosperująca centrum sprzedam. Potrzeba 5 000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 37 904

„Każydy
ma takiego psa, na jakiego zasługuje”. — Dogi, bokser, foksterjer, owczarki niemieckie, pincherki, rodowodami najpiękniejsze okazy w kraju. I nagrody na międzynarodowych Wystawach. Zapytanie znaczące dołączyc. — Kojec „Sarmata”. Nowawieś-Dąbrowa, Mogilno. zdg 37 949

Kolki
okrągłaki do 3 m dług. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 923

Samochód
Cytroen w dobrym stanie sprzedam za gotówkę 900 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 37 297

1 000 samochodów
rozbranych używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autosklad. Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 3159-60

Parasole Torebki
damskie. Owsz. Po. zna. Szkolna 11. Pg 7 423/4-41.34/5

Piekarnia
pewna egzystencja, objęcie 500 zł. Oferty Agencja Oredownika. Czarńków, Wieleńska. n 20 271

Czarne
palto damskie, spód koty syberyjskie i bronzowe, kolnierze tchórz sprzedam. Poznań, Kramarska 5, m. 4. zdg 37 861

Skład
kolonialny zaprowadzony zaraz 900 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 051/2

Kolonjalke
zaprowadzona, mieszkanie sprzedam, wyjazd. Adres Kurjer Poznański zdg 37 981

Worek
futrzany do nóg. Sw. Marcin 65. m. 4. zdg 37 986

Finczer
(młody) okazujecie sprzedam. Poznańska 43. m. 4. zdg 38 137

Jadalke
tanie sprzedam. Staszica 4 — 1. zdg 38 129

Kolonjalke
zaprowadzona, mieszkaniem, magiem korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 38 128

Lalki
fryzjerskie. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 125

Siodło
angielskie, kompletne sprzedam. Długa 3, mieszkanie 9. dg 3 681

Warsztaty kilimniarskie
szafa żelazna, — prasa do soków, administracja domu. Strzelecka 14. zdg 38 046

Ubranie
Piekary 8. m. 9. zdg 38 010

Maszyna
damska Jeżycka 45. m. 1. zdg 38 006

2 spodki
a 8.— ubranie surdutowe, dwurzędne, nowe, czarne 30 zł. Małeckiego 34, m. 5. zdg 38 070

Skład
kolonialny, nowoczesnym urządzeniem, mieszkaniem 4 200.— zaraz. Focha 41, mieszkanie 17. zdg 38 099

11. KUPNA

Kupię
używaną maszynę do szycia. — Singera. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 978

Srebro Kruk.
złoto, brylanty kupuje 27 Grudnia 6. Ng 18 681

Kiosk
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 999

Maszyny drukarskie
dętaną formatu kwarto, większe. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 993

Ciężarówkę
2 tonn, używaną kupię. — E. Kromczyński. Marcin 47. zdg 38 122

Motor
półkonny, stały. Szewska 21, m. 1. zdg 38 107

Piec łazienkowy
na węgiel kupię. Zgłoszenia Eisbrenner, Droga Debińska 3 d. dg 3695

12. DO WYNAJĘCIA

Siedmiopokojowe
mieszkanie komfort, niżej ustawy Wyspiańskiego 10. Zgłoszenia telefon 26-80. zdg 37 512

2 pokoje
kuchnie. Górczyńska 7. zdg 37 662

Czteropokojowe
komfortowe blisko Parku Wilsona wprost od gospodarza od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 916

Mieszkania
komfortowe, dom nowy, jednopokojowe łazienka 40.—, dwupokojowe, pokój sypialni, łazienka 60.—, stałe posadzki. Łazarska, Aleja Hetmańska 6, mieszkanie 7, gospodarz. zdg 38 124

Trzypokojowe
słoneczne I piętro z ogrodem. Teżowa 3. Gospodarz. Słowackiego 36 — 8. zdg 38 113

Dwupokojowe Trzypokojowe Czteropokojowe
Marcina 74. I. 18. front. zdg 38 103

3
pokojowe przynależnościami, nowa willa Debiec, przy dworcu od 1. 12. do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 043

Pokój
kuchnia, wolne 40 zł. Graniczna 7 m. 4. zdg 37 958

Posługaczka
szuka posługi zaraz we wszystkich. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 015

Pokój
kuchnia słoneczna 2 lata. Jeżycka 34, gospodarz. zdg 38 156

Pięciopokojowe
komfortowe zaraz wolne. Marsz. Focha 78 — 4. zdg 38 035

Dwupokojowe
natychmiast, Focha 74, skład. zdg 38 094

5-pokojowe
słoneczne, z wszelkimi wygodami. I piętro, od zaraz. Lokal handlowy z mieszkaniem. Zgłoszenia Wielkie Garbary 4, wysoki parter m. 5. zdg 38 084

13. SZUKA MIESZK.

3-4
komfortowe
centrum możliwe gospodarz. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 37 838

2-3
pokojowego mieszkania, łazienka, od gospodarza poszukuje urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 895

Dwupokojowego
z kuchnią Debiec lub okolica poszukuje bezdzietni, pewny płatnik. Oferty Oredownik zdg 37 133

Kolejarz
pokoju kuchnia, wprost gospodarza, czynsz miesięczny. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 941-2

5-6
pokojowego, dobrym rozkładem, centrum. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 38 133

Pięciopokojowego
poszukuje dobry płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 121

Poszukuję
mieszkania, blacharz, instalator, możliwe stróżostwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 018

Jeden
trzech pokoi kuchnia, pewny płatnik. Szczegółowe dane Kurjer Poznański zdg 38 140

Stróżostwa
poszukuje młode małżeństwo. — Oferty Kurjer Poznański zdg 38 037

Mieszkania

3-pokojowe, widok park lub wille, komfort, tramwaj, Łazarski, Jeżyce, poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 091

2
pokoi kuchnia poszukuje młode małżeństwo. Oboje urzędnicy państwowi. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 086

15. POKOJE UMEBL.

Niekrepujący
Chwaliszewo 53/54 — 4. zdg 35 952

Dwu
jednospobowy, ciepły. Grotgera 4, m. 6. zdg 37 905

Klatki
Kopernika 3 — 14. zdg 37 952

Panienkom
wspólny zaraz. Marcin 66/7 — 41 zdg 37 982

Niekrepujący
I piętro, front, elektryczność. — Staszica 21, m. 3. zdg 37 976

Elegancki
pokój panu na stanowisku. — Kwiatowa 6, m. 6. zdg 37 997

Elegancki
I piętro. Waly Jana III. 9. — m. 6. zdg 37 992

Niekrepujący
zaraz. Wrocław 10/11, m. 8. zdg 37 990

Pokój
Pierackiego 17 — 10. zdg 37 964

Czysty
frontowy. Marcina 74. I — 18. zdg 38 104

Pokoik
Józefa 9 — 9. zdg 38 019

Frontowy
odnowiony, pokój utrzymaniem dla pań. Strzelecka 6, m. 10. zdg 38 017

Jackowskiego
36 — 8. zdg 38 056

Poplińskich
9, parter, prawo. zdg 38 053

Przyjezdny
tanie. Wodna 13 — 9. zdg 38 050

Jedno
i dwuosobowy, elektryczność. — Półwiejska 38 a — 15. zdg 38 011

Panience
uczciwej przy rodzinie, utrzymanie. Łąkowa 9 — 10. zdg 38 003

Pokoik
Jeżycka 43, m. 5. zdg 38 150

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem) dwuosobowy — jedno. zdg 38 139

Próżny
Kuchnia gazowa. Wierzbicice 18 — 5. zdg 38 026

Blisko
dwuosobowy, Focha 29 — 6. zdg 38 093

Inteligentnym
utrzymaniem, bez. Wielkie Garbary 5 — 9. zdg 38 092

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 17 listopada.

6.30 audycje poranne; 11.30 — audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) p. t. „O Ignace, co się spóźni na poczęcie” (z Wilna); 11.57 sygnał czasu; 12.03 koncert poludniowy w wykonaniu kwintetu Stefana Rachonia; 12.50 dziennik poludniowy; 13.00 wiadomości gospodarze; 16.15 „Skrzynka P. K. O.”; 16.30 koncert w wyk. 16-dzkiej orkiestry salowej pod dyr. Teodora Rodnera (z Łodzi); 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona; 17.30 III audycja z cyklu „Sonaty Beethovena” — Wykonawcy: — Zdzisław Jahnke — skrzypce. Zygmunt Lisicki — fortepian (z Poznania); 17.50 „Andrzej Cepuch uprawia sport” — wesół diabeł w wykonaniu Tadeusza Wolowskiego i Stefana Felsztyńskiego; 18.00 pogadanka aktualna; 18.10 wiadomości sportowe; 18.50 pogadanka aktualna; 19.00 „Dyskutujemy: „Państwo i prywatna inicjatywa w gospodarstwie”; 19.20 utwór Rjo Gebhardta w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.; 20.00 koncert symfoniczny z Sali Domu Katolickiego „Roma”. Słowo wstępne przed koncertem wygłosi Stan. Golachowski. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna i Chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; Zbigniew Drzewiecki — fortepian; Maurycy Janowski — śpiew. W przerwie koncertu ok. godz. 21.25 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.30 „O nam przynosi Proust” — szkice literackie — 22.45 muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Henryka Golda (transmisja z dancingu „Cafe-Club”)

Przyjezdny

blisko, Focha 29 — 6. zdg 38 095

16. SZUKA POKOJU

Pokoiku
niekrepującego do 15.— Oferty Kurjer Poznański zdg 37 962

Poszukuje
małego pokoju pani z dzieckiem w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 077

17. LOKALE

Lokal
na mleczarnię z mieszkaniem wolny. Długa 3 m. 9. dg 3693

Piwnice
suche na składnice z mieszkaniem 2 pokojowym wolne. Długa 3. m. 9 gospodarz. dg 3692

Skład
próżny przy ruchliwej ulicy gospodarz. Adres Kurjer Poznański zdg 36 910

2 pokoje
na biura w śródmieściu bezposrednio od właściciela poszukuje. Pośrednicy wykluczeni. Inż. Rowiecki, telefon 61-12. zdg 38 117

Ubikacje
przemysłowe, administracja domu, Poznań, Strzelecka 14. zdg 38 045

Skład
sprzętów kuchennych, warsztata blacharsko-instalacyjnym i jasnym, dużym sklepem, kilkanaście lat istniejący, zaraz do wynajęcia. Świeńska egzystencja. Chwaliszewo 10. zdg 37 758

Skład
towarów krótkich, artykułów meśkich, starozaprowadzony, dobrze prosperujący, sprzedam powodu choroby. Schulz, Leszno, Pilsudskiego 8, pod „Egzystencja”. zdg 38 068

18. DZIERŻAWY

Gościniec
kolonialka wieś kościelna czynsz 35.— bez konkurencji, objęcie 1 300. Metelski. Ratajczaka 38 — 2. zdg 37 572

Plac
do wydzierżawienia na sprzedaż węgla podwórz. Rybaki 16. zdg 37 947

Majatek Średzkiem
tysiącomy pszennej dworek, inwentarzami, właścicielem, dwanaścieletnie objęcie 35 000, wydzierżawie.

Nowak
Poznań, Kramarska 15. zdg 37 977

Wydzierżawi
się restaurację przy hotelu. — Wiadomość: Włodawek, Hotel „Victoria”, Przechodnia 1/3. ng 20 329

Gościniec
położony przy rzecze Noteci w Szamocinie-Młyn zaraz do wydzierżawienia. Wiktor Rhode Margonin. zdg 38 066

23. ROZMAITE

Czyszczenie
mieszkań podłóg, dywanów. Telefon 49-82. zdg 36 934

WARSZAWA

Wtorek, 17 listopada.

Warszawa — 12.40 „Skrzynka rolnicza” — inż. Wacław Tarkowski; 15.15 muzyka salonowa (płyty); 16.00 „Stolica i jej sprawy”; 16.10 „Życie kulturalne stolicy”; 17.15 Eide Norona śpiewa (płyty); 23.00 d. c. muzyki tanecznej w wykonaniu Zespołu Henryka Golda (transmisja z dancingu „Cafe-Club”).

POZNAŃ

Służąca

z gotowaniem dobre świadectwa
zaraz szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 995

Samodzielną

z dobrem gotowaniem poszukuje
posady zaraz, miejscowość obo-
jętna. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 991

Pracznia

akuratna poszukuje prania, posłu-
gi. Wielkie Garbary 36, m. 18.
zdg 37 967

Posługi

poszukuje. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 38 130

Posługi

poszukuje. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 38 119

Dziewczyna

poszukuje posługi z praniem. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 106

Gospośia

dobrze polecona, dobrem gotowa-
niem, poszukuje posady zaraz lub
później. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 38 020

Służąca

poszukuje posady do wszystkiego
najchętniej do samotnych. Oferty
Kurjer Poznański zdg 38 021

Dobra

praczka szuka prania, pierze la-
dnie tanio. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 38 060

Dziewczyna

wszystkiego z gotowaniem szuka
posady zaraz. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 38 055

Posługi

praniem szukam raz w tygodniu.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 38 054

Dziewczyna

szuka posady do wszystkiego. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 38 049

Posługi

poszukuje zaraz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 38 154

Dziewczyna

szuka posługi na cały dzień w
okolicy Jeżyce. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 38 151

Służąca

do wszystkiego, najchętniej do
dworu szuka posady. Zgłoszenia
do Kurjera Poznańskiego
zdg 38 088

Wielkopolanka

z dłuższą praktyką, większych
majątkach szuka posady gospodyn-
ni lub do wyreczenia pani domu.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 087

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 16. 11.

TEATR POLSKI: Ponie-
dzialek, 16. 11. „Wieczór
trzech królów”.

TEATR WIELKI (Opera):
Środa, 18. 11. „Ewa”.

Czwartek, 19. 11. „Gopla-
na”.

TEATR WIELKI = KON-
CERTY SYMFONICZNE:

Wtorek, 17. 11. godz. 20:
III. koncert symfoniczny.

Dyrygent: Feliks Nowo-
wiejski, solistka — Ma-
gda Tagliafero — forte-
pian.

TEATR NOWY: Poniedzia-
łek, 16. 11. „Róża”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 16. 11.

APOLLO: „Król Kobiet”.

CORSO: „Synowie pustyni”

GLORIA: Mały Buntownik.

GWIAZDA: „Za chwilę
szczęścia”.

OŚWIATOWE T. C. L.: —
„Bunt zwierząt” i „Lu-
dzie o stalowych ner-
wach”.

ŚWIT: Burlak z nad Wolgi.

METROPOLIS: „Godzina
pokusy”.

RENAISSANCE: „Rece za-
winily” oraz „Burza nad
Andami”.

SLONCE: „Pałac we
Flandrii”.

SFINKS: „Kapryste Pięk-
nej Pani”.

SWIT: „Niewidzialny pro-
mien”.

TECZA-Lazarz: „Nocny
patrol”.

TECZA-Wilda: „Raj na
ziemi”.

WILSONA: „Pod pałacem
niebem Argentyny”.

Dziewczyna

szuka całodzienną posługę. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 38 145

Poszukuje

posługi prania poza dom. Oferty
Kurjer Poznański zdg 38 032

Gospodyn

wdowa, lat 28, poszukuje posady
do samotnej osoby od 1. 12. Oferty
Kurjer Poznański zdg 38 074

Służąca

nawskroś uczciwa, oszczędna,
pracowita, łagodna, polece. Po-
pińskich 8a, parter, m. 11.
zdg 37 228

Niania

bardzo dobra praktyka, czysta,
akuratna, przyjmie posadę do nie-
mowlęcia. Łaskawe oferty do
Kurjera Poznańskiego zdg 37 235

Poszukuje

jakiegokolwiek zajęcia. Znam się
na gospodarstwie i szyciu, naj-
chętniej u samotnej osoby. Zgł.
Kurjer Poznański zdg 37 232

Sierota

inteligentna, przyjmie posadę za
utrzymanie. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 35 993

Panna

służąca z dobrymi świadectwami
zarząd domu, szycie, pielęgnowa-
nie chorych, zna także język nie-
miecki, chętnie na wyjazd, szuka
posady. Łaskawe zgłoszenia
proszę Kurjer Poznański
zdg 37 105

Dziewczyna

szuka posługi z gotowaniem i
praniem na cały dzień. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 36 985

Szukam

posługi. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 37 032

Kucharka

młoda, czysta, uczciwa, znająca
dobrze wszelkie prace domowe,
poszukuje od zaraz lub 1. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 178

Posługaczka

szuka całodzienną posługę. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 452

Kawiarka

obeznana z Ekspressem szuka po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 450

Posługaczka

poszukuje posługi. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 37 309

Szukam

posady z gotowaniem do wszyst-
kiego. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 378

Dziewczyna

z kilkoletnimi świadectwami go-
towania szuka posady do res-
tauracji. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 37 451

Poszukuje

posługi przedpołudniem w środ-
mieściu. Oferty Kurjer Pozn.
p 4081

Samodzielną

przystojna, szuka posady tylko
jednej osoby, najchętniej samot-
nego, lepszym domu. Łaskawe
oferty Kurjer Pozn. zdg 37 769

Sierota

uczciwa, szuka posady z gotowa-
niem. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 700

Dziewczyna

z prowincji szuka posady bez go-
towania od zaraz. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 37 588

Osoba

inteligentna, uczciwa, dobrze po-
lecona szuka posady na wyjazd
do samotnej osoby lub majątek.
Zna doskonale szycie, gotowanie,
wszystko co w zakresie gospodar-
stwa domowego wchodzi. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 781

Panienska

młoda, uczciwa, znająca szycie,
roboty ręczne, prasowanie, przy-
jme posadę początkującą pannę
służącą lub do szycia bielizny w
lepszym domu od 1. 12. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 470

Sprzątania

biur. składu poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 752.

b) Inni

Szofer
Sanitariusz Weterynaryj szuka
posady — najchętniej u lekarza
Wet. lub na majątku. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 37 930-31

Chłopak

który pracował w kinie szuka ja-
kiegokolwiek zajęcia. Poznań, ul.
Krzyżowa 8, Nierpala.
zdg 37 924-5

Urzędnik

gosp. sumienny, energiczny, ukoń-
czona szkoła rolnicza, kilkoletnia
praktyka, zmieni posadę od 1-go
stycznia 1937. Łaskawe zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 37 285

Szofer

kawaler, znający wszelkie repara-
cje samochodowe z kilkuletnią
praktyką, dobrze polecony poszu-
kuje posady. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 37 002

Rządca gosp.

z rodziny włościańskiej, żonaty,
lat 33 z 13-letnią praktyką, w in-
tensywnych majątkach na Kuja-
wach poszukuje posady żonatego
od 1. 1. 37. lub później. Łaskawe
zgłoszenia L. Łuczak, Jacowo, —
pow. Inowrocław. zdg 37 901

Werkmistrz

rutynowany poszukuje posady.
specjalista na wykrocie, opakowa-
nia blaszane, artykuły tłoczone,
szlancowane, kalkulacja. Łaska-
we oferty Kurjer Poznański
zdg 37 290

Panienska

lat 16, szuka posady za uczenie,
do składu pieczywa lub delikate-
sów. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 37 909

Panienska

szuka posady do obsługi gości lub
jako ekspedientka. Oferty Kurjer
Poznański zdg 37 933

Ekspedjentka

dzielną, branży art. męskich, —
damskich szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 927

1 000

posiada kupiec przyjmie posadę,
przedstawicielstwo, przeliczy.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 152

Krawcowa

biegła szycie gustownie płaszcze,
suknie, szuka posady po domach.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 146

Ogrodnik, podwórzowy,

szlujący
samotny, lat 34, 16 lat praktyki,
dzielny fachowiec, kwiaciarnictwo,
wczesnych warzyw, bartnictwo,
szkółkarstwo, gospodarstwo pod-
wórzowym, obsłudze pałacowej,
chlubne świadectwa poszukuje
posady na majątek. Łaskawe
oferty Kurjer Poznański
zdg 38 064

Uczennica

fryzjerska 1½ roku nauki szuka
miejsc, celem dokończenia. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 38 034

Kucharz

dobry, swym zawodem poszukuje
posady. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 38 100

Jedyna firma towarów

stalowych i szlifiernia

KARGE
tylko Wrocławskie 28/29

Telefon 24-55.

poleca po takich cenach:

brzytwa od 3. — zł

aparaty do golenia 0,75 zł

maszynki do włosów 5,50 zł

i wszelkie przybory do golenia

oraz noże — widelec — łyżki

i łyczki.

Uwaga! Szlifiernia

Karge żadnej filii nie posiada.

Pg 8251-47.2

Krawcowa

szuka posady, wykonuje tanio
przeróbki, oraz nowe. Marcin 59
m. 10. zdg 38 033

Inteligentna

zgrabna, lat 25, zna robotki —
przyjme jakąkolwiek posadę. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 36 820

Inteligentna

panienka w przykrym położeniu
szuka posady: do towarzystwa
pani, lekarska, chorej, składu lub
dzieci (najchętniej wyjazd). Ła-
skawe oferty Kurjer Poznański
zdg 37 535

Robotnik

sumienny pracowity poszukuje
pracy. Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 530

Pomocnik

rzeźnicki, praktykant biurowy po-
szukuje posady, ewentl. złożyć
kaucję. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 37 929

Nauczycielka

4-letnia praktyka szuka posady,
przygotuje dzieci zakresie 3-ch
gimnazjalnych, francuski, nie-
miecki, łacina, muzyka. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 37 940

Nauczycielka

szuka posady, biurowe, Poznaniu,
zna francuski, niemiecki. Oferty
Kurjer Poznański zdg 37 939

Dwudziestolatnia

inteligentna szuka jakiegokolwiek
zajęcia jednej lub dwóch osób, —
chętnie wyjazd. Łaskawe oferty
do Kurjera Pozn. zdg 37 918

Rutynowana

książkowa - bilansistka
poszukuje pracy jako ksiązkowa
na 1 lub 2 godziny tygodniowo
lub dziennie. Wynagrodzenie mie-
sieczne od 15 zł. Zgłoszenia pro-
szę do Kurjera Poznańskiego
zdg 37 292

Wyręczycielka,

wychowawczyni
freblanka z kilkuletnią praktyką
szuka posady od 1 stycznia 37 r.
lub wcześniej. Oferty uprasza
się Poznań, Solacz, ul. Mazo-
wiecka 11, I p. Piechocka u pp.
Wróbel. zdg 36 505

Ogrodnik

kawaler, lat 31, dzielny swym za-
wodzie, długoletnia praktyka, —
poszukuje stałej posady zaraz lub
później do większego ogrodnictwa
handlowego lub na majątek. Wł.
Lewandowski, Małe Radowiska,
poczta Zielonka, powiat Wąbrzeźno.
zdg 38 061

Przedstawicielstwo

przyjme, artykuły spożywcze Po-
morze. Oferty Kurjer Poznański
zdg 38 048

Krawcowa

szuka posady, poza dom 1,50 kro-
je szycie, pierwszorzędną. Po-
znań, Długa 18, m. 3.
zdg 38 041

Inteligentna

sierota lat 28, zna prace biurowe,
ekspedycje, szycie oraz drobne
prace poszukuje posady. Miejsco-
wość obojętna. Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 38 153

Cukiernik

młody poszukuje posady lub wy-
pomóżki za skromnym wynagro-
dzeniem. Zgłoszenia Poznań, ul.
Przemysłowa 37, m. 8.
zdg 37 127

Nauczycielka

domowa z maturą gimn. prak-
tyką, zmieni posadę. Oferty wa-
runkami Kurjer Poznański
zdg 37 287

Rutynowany blawatnik

z kilkunastoletnią praktyką w
wielkich domach towarowych —
pierwszorządny ekspedient, odpo-
wiednia prezencja, obecnie na
niewypowiedzianym stanowisku,
przyjme posadę najchętniej w
Poznaniu lub Gdyni, wymagania
skromne, pierwszorządne referen-
cje. Łaskawe zgłoszenia „Par”
Toruń. Pg 8218-64.168

100 zł

dam za wskazanie stałej pracy.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 37 994

Bezpłatnej

posady biurowej poszukuje w za-
mian ćwiczeń na maszynę. Oferty
Kurjer Poznański zdg 38 116

Uczeń piekarski

mający 1 rok do dounczenia szuka
miejsc zaraz. Oferty do Kurje-
ra Poznańskiego zdg 38 105

Krawcowa

domowa szuka posady bardzo do-
brym krojem wszelką garderobę
i dziecięcą, również wyjazd. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 023

Wdówka

bezdzienna, inteligentna pizsaca
maszynę, wyższą szkołą handlo-
wą poszukuje posady do pomocy
pani domu lub dzieci najchętniej
w majątku bez wynagrodzenia.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 37 359

Uczciwa

samodzielną do samotnej osoby
poszukuje posady. Łaskawe ofe-
rty Kurjer Poznański zdg 36 660

Ekspedjentka

kolonialna, pieczywo, sumienna,
obowiązkowa, szuka posady. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 37 503

Krawcowa

akuratna, pilna 1,25. szuka po-
sady w dom. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 37 382

Portjer

kował ślusarz poszukuje posady,
dobrze obeznany z centralnym
ogrzewaniem, prowadzenie dźwi-
gu oraz wszelkich drobnych na-
praw, bardzo sumienny z odpo-
wiednimi referencjami, w razie
potrzeby kaucja. Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 37 862

Rutynowana

książkowa - bilansistka poszu-
kuje posady wzgl. przyjmie prace
godzinową. Łaskawe oferty Kur-
jer Poznański zdg 36 866

Poszukuje

posady urzędniczą, lat 34, żonaty
(2 dzieci) szkoła rolnicza, odpo-
wiednia praktyka, dobre świad.
polecenie i referencje. Może zło-
żyć 1 000 zł kaucji. Zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego pod
zdg 37 291

Zdolna